

Samochód wypadł z drogi w Borkowicach. Ranne dziecko do szpitala zabrał śmigłowiec **strona 3**



FOT. OSP KSRG BORKOWICE

Przychodzi pacjent do apteki i pyta... Z jakimi problemami przychodzimy do aptekarzy? Jak odróżnić alergię od przeziębienia? Podpowiadamy **strony 9, 10**

STRONA ZDROWIA

RADOMSKIE

Echo Dnia

Środa
13.05.2026

Nr 109 (15 080)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Radomiak Radom zremisował z Cracovią i jest już pewny utrzymania **strona 16**

Porsche wypadło z drogi w Radomiu i stanęło w ogniu. Kierowca uciekła **strona 3**

Żałoba w Kozienicach po śmierci Tomasza Śmietanki **strona 4**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087
9 770137 902034 20



FOT. JULIA SOSNOWSKA

EGZAMIN ÓSMOKLASISTY 2026

Uczniowie naszych szkół - na zdjęciu z „13” w Radomiu - pisali matematykę **strony 12-13**

Targi Pracy 2026 na Uniwersytecie Radomskim

Na studentów czekali przedstawiciele blisko trzydziestu firm z całej Polski. Dla studentów była to świetna okazja, by zapoznać się ze szczegółami pracy na różnych firmach **strona 6**

Willa Zabiellów w Radomiu odzyskuje dawny blask. Trwa największy remont od dziesięcioleci **strona 5**

50-latek zlekceważył zakaz zbliżania się do brata. Został zatrzymany i trafił przed sąd **strona 4**

BEZCENNE PAMIĄTKI ZWIĄZANE Z KOCHANOWSKIM ODNALEZIONE

Sensacyjne odkrycie księgi z Czarnolasu

Oprac. Patryk Samborski
Gmina Policzna

Sensacyjne odkrycie związane z Czarnolasem i Janem Kochanowskim. Po wielu latach odnaleziona została „Księga pamiątkowa Dworu w Czarnolesie”.

W rękopisie znajdują się między innymi wpisy wybitnych postaci polskiej kultury, fragmenty utworów Jana Kochanowskiego, listy oraz pamiątki dokumentujące historię pielęgnowania pamięci o poecie.

Historyczny manuskrypt odnaleziony został w zbiorach specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego. Odkrycia dokonał doktor Jarosław Bedyniak, pracownik Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, reprezentujący Ośrodek Informacji, Doku-

mentacji i Badań nad Życiem i Twórczością Jana Kochanowskiego.

Jak podkreślają przedstawiciele muzeum, „Księga pamiątkowa Dworu w Czarnolesie” przez wiele dekad pozostawała zaginiona, a jej losy były nieznane zarówno badaczom, jak i miłośnikom historii Czarnolasu i twórczości Jana Kochanowskiego.

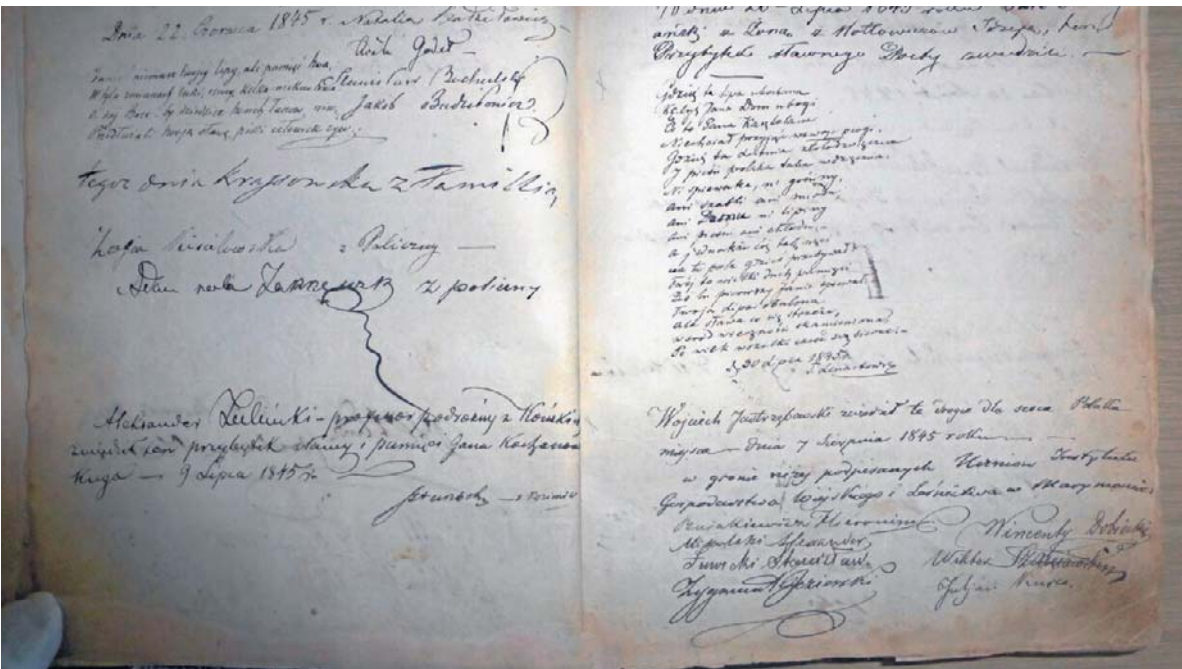
Odnaleziona księga dokumentuje niemal sto lat historii związanej z pielęgnowaniem pamięci o Janie Kochanowskim. Pierwszy datowany wpis pochodzi z 17 lipca 1844 roku, natomiast ostatni z 15 listopada 1940 roku.

Manuskrypt otwiera „Krótka biografia Pana Korwina Kochanowskiego Poety Polskiego z Czarnolasu”. W rękopisie można znaleźć między innymi informacje o narodzinach Jana Kochanowskiego oraz opis pamiątek związanych z poetą, którymi opiekowała

się Teresa Jabłonowska. W księdze zapisane zostały również wybrane utwory Jana Kochanowskiego, między innymi fraszka „Na zdrowie” oraz Pieśń o uczciwej małżonce.

Kolejne strony zawierają już wpisy odwiedzających Czarnolas gości, często utrzymane w poetyckiej formie. Zachowały się również listy z tamtych czasów.

Przedstawiciele Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie zapowiadają, że w najbliższym czasie przedstawią więcej informacji dotyczących odkrycia oraz planów związanych z opracowaniem, publikacją i muzealnym wykorzystaniem odnalezionej księgi. Odnalezienie rękopisu może okazać się jednym z najważniejszych odkryć dotyczących historii Czarnolasu i pamięci o Janie Kochanowskim w ostatnich latach. ©®



„Księga pamiątkowa Dworu w Czarnolesie”, zbiory Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego, 7 maja 2026 roku.

FOT. JAROSŁAW BEDYNIAK

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Owiani sekretami lubelscy masoni spotykali się w pałacu, który później stał się siedzibą biskupów. Tam odprawiano tajemne rytuały i obrzędy

Arlena
Sokalska



PIERWSZE RYSY NA ŚCIANIE?

Upadek Federacji Rosyjskiej śni się wielu osobom, podobnie jak kiedyś wiele osób marzyło o upadku Związku Radzieckiego. Tyle tylko, że wielkie imperia, a takim jest dzisiejsza Rosja, nie upadają z dnia na dzień. Dopiero kiedy minie pewien punkt, kiedy potęga zaczyna się kruszyć pod własnym ciężarem, proces nabiera tempa.

Na razie nic nie wskazuje na to, że Federacja Rosyjska znajduje się w momencie krytycznym, ale tegoroczna parada z okazji Dnia Zwycięstwa pokazała wyraźne rysy na murach Kremla.

Przed wszystkim Putin przegrał psychologiczną wojnę z Zełenskim. Kiedy stało się jasne, że Ukraińcy mogą dronami zakłócić paradę, Rosjanie zdecydowali się nie pokazywać żadnej techniki wojskowej: czołgów, rakiet, a nawet pojazdów pancerzy.

A potem była przepychanka związana z ogłaszaniem zawieszenia broni - najpierw przez Ukrainę, a potem przez Rosję. Wszystko skończyło się tym, że spanikowany Putin dzwonił do prezydenta Trumpa, by ten wpłynął na Ukrainę. Ta zgodziła się na zawieszenie broni od 9 do 11 maja, ale zażądała w zamian wymiany jeńców w formacie 1000 na 1000.

A na koniec Wołodymyr Zełenski podpisał dekret, na mocy którego wyłączył obszar wokół Placu Czerwonego w Moskwie z planu użycia ukraińskiej broni podczas parady. „Zezwolić na zorganizowanie 9 maja 2026 r. parady w Moskwie” - głosi pismo.

Całkiem to w stylu Zełenskiego, który lubi „trollować” Putina w taki lub podobny sposób. Ale właśnie ten żart, podobnie jak chyba najuboższa w historii parada, pokazują, że coś w Rosji idzie nie według planu.

Ukraińcy nie tylko ośmieszyli Rosję i Putina, ale przede wszystkim pokazali jej słabość. A zachodnie media donosiły w ubiegłym tygodniu, że Putin paranoicznie obawia się przewrotu pałacowego.

Do upadku kolosa jeszcze długa droga, ale już widać, że jego gliniane nogi zaczynają kruszeć.

„Miód z Mazowsza - smak tradycji” w gminie Pionki

Julia Sosnowska
Gmina Pionki

W gminie Pionki odbyło się wydarzenie „Miód z Mazowsza - smak tradycji”, które było okazją do podziękowania Kołom Gospodyń Wiejskich za ich działalność oraz promocję lokalnych tradycji.

W piątek, 8 maja, w gminie Pionki odbyło się wydarzenie pod nazwą „Miód z Mazowsza - smak tradycji”. Spotkanie miało na celu podkreślenie roli Kół Gospodyń Wiejskich w kulturowaniu lokalnych tradycji oraz ich wkładu w rozwój i promocję gminy.

Wydarzenie stanowiło formę podziękowania dla Kół Gospodyń Wiejskich za ich aktywność społeczną, pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i instytucji publicznych, a także zaproszeni goście.

Oprócz reprezentantek Kół Gospodyń Wiejskich w wydarzeniu udział wzięli Rafał Rajkowski - Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego, Magdalena Nowacka - Radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Rafał Molga - Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, Zbigniew Kapciak - Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego, Łukasz Szymański - Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu, Marcin Ciężkowski - Zastępca Dyrektora Inspektoratu Transportu Drogowego, Tomasz Lewandowski - Dyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Region Radom wraz z dyrektorem Zbigniewem Ostrowskim i Agnieszką Prokopczyk-Tulik, Ewa Stanik - Kierownik WFOŚiGW w Radomiu, Tomasz Sot - Nadleśniczy Nadleśnictwa Kozienice, Monika Zyzman-Wiśnios - Kierownik Biura ARiMR Oddział w Szydłowcu, Aneta Soleniec-Sadal - Dyrektor Biura KRUS w Radomiu oraz Marek Baran -



FOT. KACPER KALETA

W gminie Pionki odbyło się wydarzenie „Miód z Mazowsza - smak tradycji”, które było okazją do podziękowania Kołom Gospodyń Wiejskich.

właściciel firmy Marchbud, wspierający działalność Kół Gospodyń Wiejskich.

W wydarzeniu uczestniczyła wójt gminy Pionki Katarzyna Konopska, a także radni gminy Pionki z przewodniczącą Katarzyną Mróz na czele, dyrektorzy szkół oraz kierownicy jednostek organizacyjnych. Obecni byli również przedstawiciele zaprzyjaźnionych Kół Gospodyń Wiejskich, w tym goście z Jarosławia.

Jednym z elementów programu była prelekcja przygotowana przez Stowarzyszenie Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej, dotycząca roli pszczelarstwa oraz znaczenia pszczół dla środowiska i rolnictwa.

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnił duet Madzia i Patryk.

- Dziękuję organizatorom, Kołom Gospodyń Wiejskich, pszczelarzom oraz wszystkim uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery. Takie wydarzenia pokazują, jak silne i wartościowe są nasze lokalne tradycje - napisał Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

- Dzięki zaangażowaniu pszczelarzy, Kół Gospodyń Wiejskich i lokalnych społeczności możemy skutecznie promować mazowieckie tradycje oraz wzmacniać potencjał regionalnych inicjatyw - napisał Rafał Molga, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Czwartek	
Dzień 14°C		Dzień 18°C	
Noc 8°C		Noc 7°C	
Barometr 1006 hPa		Dzień 21°C	
Wiatr zach. 21 km/h		Noc 9°C	
Biomet niekorzystny		Dzień 20°C	
		Noc 11°C	

Uwaga: w środę i czwartek przewaga chmur z przejaśnieniami

13 MAJA 2026

Dziś 133. dzień roku
Do sylwestra pozostało 232 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.45, zachód
o godzinie 20.17.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 31 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 6 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 41 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Agnieszka, Andrzej, Gerard, Otylia, Robert, Serwacy.

KALENDARIUM

1863

Ksiądz Fryderyk Włocki, wikariusz parafii w Zwoleniu został aresztowany i zesłany na Sybir za pomoc powstańcom.

1958

Przez Nowe Miasto nad Pilicą przeszedł groźny huragan. Silny wiatr spowodował znaczne szkody w mieście i okolicach, między innymi przewrócił autobus.



FOT. ARCHIWUM

2011

Zmarł ksiądz Adam Socha. Pracował w parafiach w Czarnej, Stąporkowie, Kozienicach, Świerżach Górnych i Radomiu.

1981

W Radomiu odbyło się spotkanie rzeczników prasowych Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” na temat czerwca 1976 roku.

2020

Zmarł ksiądz kanonik Stefan Sochaj (na zdjęciu). Miał 87 lat. Pracował w parafiach: Sławno, Tczów, Radom - świętego Jana Chrzyciela, Gierczyce i Wysoka.

nasz REGION

KRÓTKO

GMINA SKARYSZEW

Burza w regionie. Silny wiatr zerwał poszycie dachowe

Przechodząca burza, a także towarzyszący jej bardzo silny wiatr dał się we znaki mieszkańcom Makowca. W poniedziałkowe popołudnie strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej zostali wezwani do uszkodzonego dachu przy ulicy Armii Krajowej. Porywy wiatru poderwały część poszycia dachowego, stwarzając zagrożenie dla mieszkańców i przechodniów. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 maja, około godziny 16.24 w Makowcu. Jak informują strażacy, na skutek silnych podmuchów wiatru uszkodzeniu uległ dach jednego z bu-

dynków przy ulicy Armii Krajowej. Zerwana została część poszycia dachowego. Na miejsce skierowano zastępy straży pożarnej z Ochotniczej Straży Pożarnej w Makowcu oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 1 w Radomiu. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz uszkodzony dach, aby zapobiec dalszym zniszczeniom i zagrożeniu dla otoczenia. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Strażacy apelują jednak o ostrożność podczas silnych wiatrów i zabezpieczanie przedmiotów znajdujących się na posesjach oraz balkonach. DO

RADOM

Porsche wypadło z drogi i stanęło w ogniu. Kierowca uciekł



FOT. KOMENDA MIEJSKA POLICJI W RADOMIU

Niebezpieczne zdarzenie na ulicy Kłwateckiej w Radomiu. Kierowca Porsche stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i zatrzymał się na pobliskim polu. Chwilę później samochód stanął w ogniu. Sprawca oddalił się z miejsca przed przyjazdem służb. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 10 maja, na ulicy Kłwateckiej w Radomiu. Policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące samochodu osobowego, który wypadł z drogi i zapalił się poza jezdnią. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, kierujący pojazdem marki Porsche nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. W efekcie stracił panowanie nad autem, zjechał z jezdni i zatrzymał się na polu. Po chwili pojazd stanął w ogniu. Kiedy służby dotarły na miejsce, kierowcy już nie było. Policjanci ustalają obecnie, kto prowadził samochód i dokładne okoliczności zdarzenia. DO

RADOM

Turniej Śpiewających Poezję
W Radomiu do 22 maja odbywa się 33. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. Wystąpią między innymi: Grzegorz Molenda, Jan Kondrak i Czesław Mozil.
AB

RADOM

Zabrzmią piosenki Osieckiej
W piątek 22 maja w sali Re-sursy Obywatelskiej w Radomiu najpiękniejsze piosenki Agnieszki Osieckiej zaśpiewa Natalia Lubrano. Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. SW



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Auto wypadło z drogi. Ranne dziecko zabrał śmigłowiec

Patryk Samborski
Borkowice

W poniedziałek, 11 maja w Borkowicach w powiecie przysuskim doszło do bardzo poważnego wypadku z udziałem samochodu osobowego. Pojazd z nieznanymi przyczyn wypadł z drogi.

W pojeździe podróżował mężczyzna z dzieckiem. Stan 5-latkę był na tyle poważny, że na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał dziecko do szpitala.

Służby otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu około godziny 14. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze dostali informację od świadka, który zauważył stojący na drodze samochód. Mężczyzna zatrzymał się, aby udzielić poszkodowanemu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz wezwał służby ratunkowe.

Na miejsce wysłane zostały zastępy strażackie z Państwowej Straży Pożarnej z Przysuchy i Ochotniczej Straży Pożarnej w Borkowicach, a także Zespół Ratownictwa Medycznego oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 49-letni kierowca toyoty jechał od miejscowości Skrzynno w kierunku Borkowic razem ze swoim 5-letnim synem.



FOT. OSP KSRG BORKOWICE

Na miejsce wypadku w Borkowicach zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Funkcjonariusze podejrzewają, że kierowca mógł zasnąć za kierownicą. Samochód najpierw zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie wpadł do przydrożnego rowu. Według ustaleń funkcjonariuszy auto mogło poruszać się rowem nawet przez około 50 metrów, po czym zostało wyrzucone z powrotem na jezdnię.

Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierującego. 49-latek był trzeźwy.

Samochodem oprócz mężczyzny podróżował jeszcze 5-letni chłopiec. Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz rozpoczęli działania związane z udzieleniem pomocy poszkodowanemu.

Strażacy odłączyli akumulator oraz instalację gazową w pojeździe, a następnie udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej

do czasu przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego.

Jak ustalili policjanci, 5-letni chłopiec podróżował w foteliku, jednak nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W wyniku wypadku wypadł z fotelika i znalazł się w przedniej części pojazdu.

Stan chłopca wymagał szybkiego transportu do szpitala drogą lotniczą. Na miejsce wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował dziecko do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Kierowca nie wymagał pomocy medycznej.

Policjanci z Przysuchy prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładne okoliczności oraz przyczyny wypadku. Funkcjonariusze apelują również do kierowców o zachowanie ostrożności podczas

podróży. Policja przypomina, że zmęczenie znacząco wpływa na koncentrację i czas reakcji, co może prowadzić do bardzo groźnych zdarzeń drogowych.

- Apelujemy do wszystkich kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności podczas podróży. Zmęczenie znacząco wpływa na koncentrację i czas reakcji, co może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Przypominamy również o obowiązku prawidłowego przewożenia dzieci w fotelikach bezpieczeństwa oraz każdorazowym zapinaniu pasów bezpieczeństwa. To podstawowe zasady, które mogą uratować życie i zdrowie najmłodszych pasażerów - przekazuje sierżant Aleksandra Bałtowska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Przysusze. ©©

Niebezpieczny manewr ciężarówki na wiadukcie

Dawid Owczarek
Radom

Nieodpowiedzialne zachowanie kierowcy ciężarówki mogło doprowadzić do bardzo niebezpiecznej sytuacji.

39-letni mężczyzna został zatrzymany przez policjantów z radomskiej drogówki po tym, jak na wiadukcie przy ulicy Słowackiego wykonał manewr zawracania w miejscu objętym zakazem.

Do zdarzenia doszło podczas weekendowej służby funkcjonariuszy mazowieckiej

grupy Speed. Policjanci patrolowali ulice Radomia nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w wideorejestrator. Ich uwagę zwrócił kierowca pojazdu ciężarowego, który zlekceważył obowiązujące przepisy ruchu drogowego.

Jak relacjonują mundurowi, mężczyzna nie zastosował się do podwójnej linii ciągłej, i na wiadukcie wykonał manewr zawracania. Funkcjonariusze natychmiast zatrzymali kierowcę do kontroli. 39-latek został ukarany mandatem oraz punktami karnymi. ©©



FOT. KOMENDA MIEJSKA POLICJI W RADOMIU

Nieodpowiedzialne zachowanie kierowcy tira na drodze na wiadukcie w centrum Radomia.

RADOM
Jean Michel Jarre na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca
W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak, zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Bilety na biletyna.pl. JS

KRÓTKO

GMINA PIONKI
Nowa dyrektor żłobka

W żłobku „Miodowy Kącik” w Suskowlu w gminie Pionki w powiecie radomskim doszło do zmiany na stanowisku dyrektora. Od wtorku, 12 maja, funkcję tę objęła Aneta Wojdat. Nowa dyrektor posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe. Dotychczas była związana z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Jedlni, gdzie pracowała jako nauczyciel wychowania przedszkolnego oraz edukacji wczesnoszkolnej. Jak podkreśla wójt gminy Pionki Katarzyna Konopska, Aneta Wojdat wyróżnia się wysokimi kompetencjami zawodowymi, zaangażowaniem oraz podejściem do pracy z dziećmi. Zwraca uwagę również na jej otwartość i aktywność w działaniach na rzecz lokalnej społeczności. - Pani Dyrektor serdecznie gratulujemy objęcia stanowiska i życzymy wielu sukcesów, satysfakcji oraz pomyślności w kierowaniu żłobkiem Miodowy Kącik w Suskowlu - napisała wójt gminy Pionki Katarzyna Konopska w mediach społecznościowych. JS

REKLAMA0011522078

INFORMACJA

Burmistrz Ilży informuje, że na tablicy ogłoszeń w naszym urzędzie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy:
Ilża - lokal mieszkalny o pow. 46,92 m²

wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:
Ilża - dz. 2720, cz. dz. 4016, dz. 4455

REKLAMA0011521809

NA STOKU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NA STOKU”
os. Na Stoku Pawilon 102, 25-437 Kielce

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie instalacji hydrantowej dla garażu z zestawem hydroforowym, montażem przeciwpożarowych wyłączników prądu wraz zasilaniem elektrycznym instalacji i urządzeń przeciwpożarowych oraz wymianą poziomów instalacji wody zimnej, ciepłej i cyrkulacji na poziomie piwnic w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Przyborskiego 4.

Specyfikację można nabyć w siedzibie SM „Na Stoku” w kwocie 32,52 zł/szt. netto od dn. 14.05.2026 r.

Przetarg na wykonanie ww. instalacji odbędzie się w siedzibie SM „Na Stoku”, osiedle Na Stoku Pawilon 102, 25-437 Kielce, w dniu 29.05.2026 r. o godz. 10³⁰.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie SM „Na Stoku” Kielce, osiedle Na Stoku Pawilon 102, w Biurze Obsługi Mieszkańców w terminie do dnia 29.05.2026 r. do godz. 10⁰⁰.

Wadium płatne przelewem na rachunek bankowy nr 61 1240 4416 1111 0010 8697 3556 do dnia 27.05.2026 r.

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu zamówienia i warunków przetargu udziela Dział Techniczny SM „Na Stoku” tel. 883 861 126 lub 795 183 416 w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

SM „Na Stoku” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej części, nieprzyjęcia żadnej z ofert, a także unieważnienia lub odstąpienia od przetargów bez podania przyczyn.

RADOM
Wystąpią Agnieszka Matan i Senior Suarez
Stand-up: Agnieszka Matan i Senior Suarez w Radomiu w środę 13 maja w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. AB

BIAŁOBRZEGI
Wystąpią mega gwiazdy
Piotr KęKę Siara i Oskar Cymś to gwiazdy Majowych Dni Białobrzegów. Majówka odbędzie się na placu koncertowym na terenach nadpilicznych 30 maja. IK

JEDLIŃSK
Piknik Rodzinny z Playboys
W sobotę 23 maja w Jedlińsku odbędzie się Piknik Rodzinny z koncertami gwiazd, występami dzieci i teatrem dla najmłodszych. Początek o godzinie 14. O 18 zagra Playboys, a o 19 Discoboyś. JS

RADOM
Klasyki na Placu Coraziego
W niedzielę, 24 maja, w godzinach od 12 do 16 plac Coraziego oraz ulica Żeromskiego w Radomiu wypełnią się klasycznymi, zabytkowymi pojazdami. Będą też inne atrakcje. PAT

Żałoba w Kozienicach po śmierci Tomasza Śmietanki

Antoni Sokołowski
Kozienice

Do środy 13 maja trwa trzydniowa żałoba trwa w gminie Kozienice, po śmierci byłego burmistrza Tomasza Śmietanki. Sam pogrzeb będzie się 13 maja o godzinie 14.00 w Brzeźnicy.

W związku ze śmiercią Tomasza Śmietanki, Burmistrza Gminy Kozienice w latach 1998 - 2018, w Urzędzie Miejskim w Kozienicach przy ulicy Parkowej 5, została wyłożona Księga Kondolencyjna. Księga znajduje się w sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego - w budynku oficyny.

Wpisy do Księgi można składać: 13 maja, w środę w godzinach 7.30 - 13.00; 14 maja, w czwartek, w godzinach 7.30 - 18.30; 15 maja, w piątek, w godzinach 7.30 - 14.30.

Od poniedziałku 11 maja do środy 13 maja do godziny 18.00 na terenie Gminy Kozienice ogłoszona jest żałoba. Jest to zarządzenie Mariusza Prawdy, Burmistrza Miasta i Gminy Kozienice.

- Ze względu na uroczystości pogrzebowe, Urząd Miejski w Kozienicach, w środę 13 maja czynny będzie w godzinach 7.30 - 13.30. Na znak żałoby flagi na budynkach Urzędu Miejskiego w Kozienicach oraz jednostek Gminy Kozienice zostaną opuszczone do połowy masztu. Flagi na budynkach

użyteczności publicznej w Gminie Kozienice należy przepasać kirem. Zaleca się organizatorom odwołanie lub ograniczenie imprez rozrywkowych, kulturalnych i sportowych organizowanych przez gminne jednostki w czasie trwania żałoby. Przed rozpoczęciem spotkań organizowanych przez Urząd Miejski w Kozienicach zaleca się uczczenie pamięci zmarłego minutą ciszy - czytamy w zarządzeniu Burmistrza Miasta Gminy Kozienice

Przypomnijmy, że Tomasz Śmietanka zmarł w piątek 8 maja, miał 57 lat. Zarządził gminą Kozienice przez pięć kadencji, w latach 1998 - 2018. Z kolei w latach 1998-2002 był radnym powiatu kozienickiego, a o od 2018 do 2024 roku sprawował mandat radnego sejmiku województwa mazowieckiego. W 2024 roku ponownie uzyskał mandat radnego powiatu kozienickiego.

Z wykształcenia był magistrem inżynierem techniki rol-

niczej i leśnej (absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie). Ukończył studia podyplomowe z zakresu samorządu terytorialnego na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Polskiej Akademii Nauk. W 2011 roku uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 13 maja o godzinie 14.00 w Brzeźnicy, niedaleko Kozienic. ©©



W Urzędzie Stanu Cywilnego w Kozienicach jest wyłożona Księga Kondolencyjna poświęcona pamięci Tomasza Śmietanki.

50-latek zlekceważył zakaz zbliżania się do brata. Został zatrzymany i doprowadzony przed sąd

Julia Sosnowska
Gmina Zwoleni

Nie zastosował się do policyjnych zakazów i nakazów wydanych w związku z przemocą domową.

50-letni mieszkaniec powiatu zwoleńskiego został zatrzymany i już następnego dnia odprowadził przed sąd w trybie przyspieszonym.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 10 maja, w jednej z miej-

scowości w gminie Zwoleni. Policjanci zostali wezwani na interwencję domową, podczas której szybko wyszło na jaw, że 50-letni mężczyzna zlekceważył wcześniej wydane wobec niego policyjne nakazy i zakazy.

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna naruszył kilka nałożonych środków ochrony. Miał zakaz zbliżania się do swojego brata oraz kontaktowania się z nim. Został także zobowiązany do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego

bezpośredniego otoczenia. Mimo tego pojawił się w miejscu, do którego nie powinien wracać.

Policjanci nie mieli wątpliwości, 50-latek złamał obowiązujące przepisy. Został zatrzymany i trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Jak informuje aspirant Katarzyna Słyk, sprawa szybko znalazła swój finał. Już w poniedziałek, 11 maja, mężczyzna został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Zwoleniu w trybie

przyspieszonym. Usłyszał zarzut naruszenia policyjnych nakazów i zakazów, wydanych na podstawie tzw. ustawy antyprzemocowej.

Sąd uznał go za winnego i wymierzył karę grzywny.

Policjanci przypominają, że złamanie nakazów i zakazów wydanych w związku z przemocą domową jest wykroczeniem i może mieć poważne konsekwencje. Zgodnie z przepisami grożą za to kary aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny.

Willa Zabiełłów w Radomiu odzyskuje dawny blask

Dawid Owczarek
Radom

Radomska Willa Zabiełłów przechodzi największą modernizację od dziesięcioleci.

Zabytkowy XIX-wieczny obiekt, związany z historią jednego z największych browarów w mieście, ma odzyskać dawny blask i stać się nowoczesną przestrzenią muzealną. Trwają kompleksowe prace budowlane prowadzone przez Muzeum imienia Jacka Malczewskiego, których zakończenie planowane jest na 2027 rok.

Przy ulicy Okulickiego w Radomiu trwa gruntowny remont zabytkowej Willi Zabiełłów. XIX-wieczny budynek przez lata pełnił różne funkcje. Działała tam między innymi szkoła, a później przychodnia psychiatryczna. Dziś obiekt przechodzi kompleksową renowację, która ma przywrócić mu historyczny charakter i jednocześnie dostosować go do nowoczesnych potrzeb kulturalnych.

Inwestycję prowadzi Muzeum im. Jacka Malczewskiego



Przez lata ten budynek pełnił w Radomiu różne funkcje, tym razem ma się stać częścią Muzeum imienia Jacka Malczewskiego.

w Radomiu. Zakres prac jest bardzo szeroki.

Obejmuje między innymi remont konstrukcji budynku i dachu, odnowienie elewacji, wymianę wszystkich instalacji oraz montaż windy. Przebudowane zostanie także otoczenie willi.

Po zakończeniu prac zabytkowy obiekt zyska nowe życie. W willi powstanie przestrzeń wystawiennicza dla działu sztuki nieprofesjonalnej muzeum. Placówka planuje organizację wystaw, wydarzeń artystycznych oraz działań edukacyjnych.

Koszt całej inwestycji wynosi około 17 milionów złotych. Zakończenie remontu planowane jest na 2027 rok. Dzięki realizacji projektu jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków Radomia ma ponownie stać się ważnym punktem na kulturalnej mapie miasta.

Wystawa „Radom jakiego nie znacie” w „Formatach”. Miasto z innej perspektywy

Patryk Samborski
Radom

Radom widziany z innej perspektywy pokażą lekarze-fotografowie podczas wystawy „Foto Medica 2025 – Radom jakiego nie znacie”.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek, 14 maja, o godzinie 18 w Galerii Fotografii „Formaty” w Kamienicy Deskurów przy ulicy Rynek 15 w Radomiu. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców oraz miłośników fotografii do odkrycia miasta z zupełnie nowej perspektywy.

Wystawa stanowi efekt pleneru fotograficznego „Foto Medica 2025”, który Komisja do spraw Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie zorganizowała w 2025 roku. Nad projektem czuwał fotograf Zbigniew Furman.

Autorzy fotografii pokazują miejsc, obok których mieszkańcy często przechodzą na co dzień, nie zwracając uwagi na ich klimat, czy architektoniczne detale. Zdjęcia mają zachęcać do za-

trzymania się i spojrzenia na Radom w bardziej uważny sposób.

Na wystawie swoje prace prezentuje 21 autorów: Marek Olszycki, Krzysztof Wałęcki, Katarzyna Osiak, Barbara Żydecka-Sieromska, Dariusz Osiak, Maria Kaczorowska, Sławomir Kaczorowski, Jerzy Ratajski, Agnieszka Janic, Anna Serafinowicz-Kusznerek, Izabella Edeńska, Teresa Żukowska, Krystyna Flantz-Oleńska, Mirosław Żydecki, Olga Żydecka, Dariusz Hankiewicz, Bożena Hoffman-Golańska, Ryszard Golański, Maria Konarska-Bartosia, Hanna Kawalec oraz Anna Chałupczak-Winiarska.

Wystawę będzie można oglądać do 5 czerwca 2026 roku. Wstęp pozostaje bezpłatny.

Patronat nad galerią sprawuje Związek Polskich Artystów Fotografików. Organizację wydarzenia przygotowują Fundacja Sztuk Wizualnych Gloria Lucis oraz Kolektyw Formaty. Partnerami są Centrum Organizacji Pozarządowych w Radomiu, FIAP International Medical Photographers Club oraz Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie.

Obywatel Armenii zatrzymany za handel nielegalnymi papierosami

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Zwoleni

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu zabezpieczyli blisko 12 tysięcy sztuk nielegalnych papierosów. Zatrzymali też 32-letniego obywatela Armenii.

Jak informuje aspirant Katarzyna Słyk, rzeczniczka komendy w Zwoleniu policjanci z Zespołu do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu uzyskali informację, że na terenie targowiska w Kazanowie mogą być do obrotu wprowadzane nielegalne papierosy. Policjanci podjęli decyzję o obserwacji terenu targowiska.

- W poniedziałek, 11 maja o godzinie 6 prowadząc obserwację targowiska, zauważyli pojazd, którym miał poruszać się mężczyzna handlujący nielegalnymi wyrobami tytoniowymi. Funkcjonariusze podjęli czynności wobec mężczyzny i ich ustalenia okazały się trafne. W pojeździe 32-latkę ujawnili papierosy bez polskich znaków akcyzy oraz wymaganych oznaczeń i ostrze-



Policjanci ze Zwolenia zarekwirowali nielegalne papierosy.

żeń zdrowotnych sporządzonych w języku polskim. Nielegalny towar został zabezpieczony - przekazuje aspirant Katarzyna Słyk.

Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty dotyczące nabycia wyrobów akcyzowych w miejscu nieustalonym oraz wprowadzania do obrotu wyrobów tytoniowych w opakowaniach na, których nie umieszczono ostrzeżenia zdrowotnego sformułowanego w języku polskim. Grozi mu kara grzywny, pozbawienia wolności albo obie te kary łącznie.

Gdyby zatrzymane wyroby tytoniowe trafiły do sprzedaży,

Skarb Państwa straciłby ponad 20 tysięcy złotych tytułem niezapłaconej akcyzy i nieopłaconych podatków.

Policja przypomina, że handel wyrobami tytoniowymi bez polskich znaków akcyzy jest przestępstwem skarbowym, które godzi w interes ekonomiczny państwa oraz narusza obowiązujące przepisy prawa. Funkcjonariusze stale monitorują miejsca, w których może dochodzić do obrotu nielegalnymi wyrobami akcyzowymi i zapowiadają kolejne działania wymierzone w tego typu proceder.

©P

REKLAMA

0011522187

OGŁOSZENIE NR 6/2026 Burmistrza Sędziszowa

z dnia 13 maja 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Sędziszów uchwały Nr XXVIII/215/2026 z dnia 13 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów dla terenów linii elektroenergetycznej WN 110 kV, obejmującej część nieruchomości w granicach obrębów Borszowice, Grązów, Zielonki, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

1. Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.bip.sedziszow.pl (zakładka: „Planowanie przestrzenne”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu.

2. Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Sędziszowie, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: um@sedziszow.pl bądź za pośrednictwem usługi e-Doręczenia: AE:PL-90781-76278-RWJUI-32 w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Sędziszowa. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

3. Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:

- 1) Administrator danych osobowych jest: Gmina Sędziszów reprezentowana przez Burmistrza, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: Sylwester Cieśla, Centrum Zabezpieczenia Informacji Sp. z o. o., ul. Wrzosa 15 lok. 1, 25-211 Kielce, e-mail: iod@cziz24.pl.
- 2) Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sędziszowie na stronie <https://bip.sedziszow.pl/10008/RODO/>.
- 3) W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Sędziszowa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Sędziszowa
Wacław Szarek

Rękodzielniczy Jarmark Doświadczeń w Resursie Obywatelskiej w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Rękodzieło, warsztaty i twórcza atmosfera pod jednym dachem. Resursa Obywatelska zaprasza mieszkańców Radomia na Rękodzielniczy Jarmark Doświadczeń.

Jarmark odbędzie się w niedzielę, 24 maja, w godzinach od 11 do 16. Organizatorzy przygotowują przestrzeń dla rękodzielników, artystów i rzemieślników z Radomia oraz okolic, którzy zaprezentują swoje autorskie prace i wyroby.

Podczas jarmarku odwiedzający będą mogli zobaczyć między innymi ręcznie wykonywaną ceramikę, ozdoby

z drewna, wyroby z włóczki, makramy oraz wiele innych prac stworzonych tradycyjnymi metodami. Jarmark będzie też okazją do zakupu unikatowych produktów wykonywanych ręcznie. Wystawcy pokażą przedmioty dekoracyjne, użytkowe oraz autorskie ozdoby, których nie można znaleźć w sklepach sieciowych. Organizatorzy przygotowują również warsztaty dla rodzin. Dzięki temu uczestnicy będą mogli nie tylko oglądać prace twórców, ale także samodzielnie spróbować różnych technik rękodzielniczych i spędzić czas w kreatywnej atmosferze.

Resursa Obywatelska nadal przyjmuje zgłoszenia od osób, które chcą zaprezentować swoje prace podczas wydarzenia.

Targi Pracy na Uniwersytecie Radomskim. Czekało 30 firm

Julia Sosnowska
Radom

We wtorek, 12 maja, na terenie Uniwersytetu Radomskiego odbyły się Targi Pracy 2026. Na studentów czekali przedstawiciele blisko trzydziestu firm z całej Polski.

Tegoroczne Targi Pracy odbyły się na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki przy ulicy Malczewskiego 29 w Radomiu. W budynku na studentów czekali przedstawiciele blisko trzydziestu firm z całej Polski, którzy działają w różnych branżach. Targi Pracy 2026 odbyły się w godzinach 10-14.

Dla studentów była to świetna okazja, by zapoznać się ze szczegółami pracy na różnych stanowiskach w wybranych firmach. Przedstawiciele placówek chętnie odpowiadali na zadawane pytania, opowiadając o działalności przedsiębiorstw.

W Targach Pracy wzięli udział studenci Wydziałów: Transportu, Elektrotechniki i Informatyki, Mechanicznego, Filologiczno-Pedagogicznego, Sztuki, Prawa i Administracji, Ekonomii i Finansów, Chemii Stosowanej, Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu.

Na liście firm, których stanowiska można było spotkać w budynku przy ulicy Malczewskiego 29 znalazły się: KMP Edu-



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Targi Pracy 2026 na Uniwersytecie Radomskim. Na targach pojawili się przedstawiciele prawie 30 firm z całej Polski.

kacja - szkolenia zawodowe, HD Tools, Kratki, Dürr Poland Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, MAN Bus Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Randstad Polska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu, Polskie Sieci Elektroenergetyczne Spółka Akcyjna, Zakłady Automatyki Kombud Spółka Akcyjna, DRIVIA Centrum Obsługi Transportu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ASE-SOR EWALUACJA i ROZWÓJ, Urząd Transportu Kolejowego, CTDI Poland Spółka z ograni-

czoną odpowiedzialnością, Imperial Tobacco Polska Manufacturing Spółka Akcyjna, MACZ-FIT, PW KRYSTIAN Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie Filia w Radomiu, Centrum Informatyki Resortu Finansów CIRF, Powiatowy

Dla studentów była to świetna okazja, by zapoznać się ze szczegółami pracy na różnych stanowiskach w wybranych firmach

Urząd Pracy w Radomiu, Biuro Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora Urzędu Miejskiego w Radomiu, Urząd Statystyczny w Warszawie, Bank PKO Spółka Akcyjna, Polcynk Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego Delegatura w Lublinie, Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości - Zarząd w Radomiu, ZBK Radom Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Organizatorem jest Akademickie Biuro Karier Uniwersytetu Radomskiego przy współpracy z Władzami Wydziałów.

Brawurowa jazda w Słomczynie zakończona wysokim mandatem i utratą prawa jazdy

Julia Sosnowska
Gmina Grójec

Szałeńcza jazda w Słomczynie. 49-latek jechał 142 kilometry na godzinę w terenie zabudowanym. Dostał wysoki mandat i stracił prawa jazdy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w piątek, 8 maja, w Słomczynie w powiecie grójeckim. Policjanci z miejscowej drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę Infiniti, który w rażący sposób przekroczył prędkość w terenie zabudowanym.

Jak się okazało, 49-letni mieszkaniec powiatu grójeckiego pędził przez miejscowość z prędkością aż 142 kilometry na godzinę. To oznacza, że przekroczył dopuszczalny limit o 92 kilometry na godzinę.



FOT. KPP W GRÓJCU

49-latek pędził 142 kilometry na godzinę w obszarze zabudowanym w Słomczynie, w miejscu, gdzie obowiązuje maksymalna prędkość 50 kilometrów na godzinę.

Takie zachowanie na drodze stwarzało poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Tym bardziej, że do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym, gdzie piesi i inni kierowcy są szczególnie narażeni na niebezpieczeństwo.

Jak informuje starsza sierżant Elżbieta Dąbrowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grójcu, kierowca szybko odczuł konsekwencje swojej brawury. Ze względu na tak zwaną recydywę drogową, czyli popełnienie tego samego wykroczenia w krótkim czasie, został ukarany mandatem w podwójnej wysokości. Musi zapłacić aż 5 tysięcy złotych, a na jego konto trafiło 15 punktów karnych.

To jednak nie koniec sankcji. Policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy na trzy miesiące. ©

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

śTp



dr. n. ekon.

Tomasza Śmietanki

wieloletniego burmistrza Kozienic,
radnego województwa mazowieckiego VI kadencji,
radnego powiatu kozienickiego,
zasłużonego dla Mazowsza samorządowca,
prawnego, mądrego i szlachetnego człowieka.

Rodzinie, Przyjaciołom
i Bliskim Zmarłego

składał wyrazy najgłębszego współczucia.

Adam Struzik

Marszałek Województwa Mazowieckiego

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Tomasza Śmietanki

radnego województwa mazowieckiego VI kadencji,
burmistrza Kozienic w latach 1998-2018.

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia.

Redakcja „Echa Dnia”



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SĄD

Kierowca nie trafi do aresztu

57-letni kierowca podejrzany o spowodowanie wypadku, w którym zginął poseł Łukasz Litewka, nie trafi do aresztu. Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie uwzględnił zażaleń prokuratury w tej sprawie, zgodnie z zażaleniem obrońcy uchylił natomiast inne stosowane wobec podejrzanego środki zapobiegawcze.

Informację o treści postanowienia przekazali dziennikarzom po posiedzeniu obrońca podejrzanego mec. Dariusz Kawalec i rzecznik Prokuratury Okręgowej w So-

snowcu Bartosz Kilian. - Jest to postanowienie ostateczne, nie przysługuje od niego środek odwoławczy. Pozostaje zatem prokuraturze działać dalej, kontynuować postępowanie przygotowawcze, dynamicznie zbierać materiał dowodowy, jak to miało miejsce dotychczas - dodał prok. Kilian.

Znany z działalności charytatywnej Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął 23 kwietnia potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem.

OBCHODY

100. rocznica zamachu majowego



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz m.in. przedstawiciele Sejmu i Senatu wzięli udział w stolicy w obchodach 100. rocznicy zamachu majowego. Podczas uroczystości szef MON odsłonił tablicę upamiętniającą ofiary tego wydarzenia umieszczoną na gmachu Dowództwa Garnizonu Warszawa.

PODKARPACIE

Misie z obrożami telemetrycznymi

Osiemnaście niedźwiedzi brunatnych z południa Podkarpacia zostanie odłowionych i objętych monitoringiem GPS z inicjatywy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie. To reakcja po śmiertelnym ataku niedźwiedzia w Płonnej i coraz częstsze pojawianie się tych zwierząt w pobliżu domów. Rzecznik RDOŚ Łukasz Lis tłumaczy,

że wytypowane do odłowu problematyczne osobniki to zwierzęta, które „straciły naturalny dystans” i coraz częściej wchodzą w kontakt z ludźmi. - Takich niedźwiedzi szacujemy, że jest około 20-30. Są rozproszone po południowej części województwa, bo problem dotyczy właśnie tego obszaru - powiedział rzecznik RDOŚ.

SZCZYT B9

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki udał się do Bukaresztu, gdzie weźmie udział w szczycie Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) zrzeszającej państwa wschodniej flanki NATO. Na tegorocznym szczycie pojawią się również przedstawiciele państw nordyckich - Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Islandii, a także Stanów Zjednoczonych. Ma być też sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

„

Temat Zbigniewa Ziobry nie pojawił się ani razu w rozmowach prezydentów Karola Nawrockiego i Donalda Trumpa

Marcin Przydacz szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej

Sejm rozpoczął wczoraj prace nad projektami ws. kryptoaktywów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm rozpoczął wczoraj posiedzenie. Posłowie zajęli się m.in. projektami o kryptoaktywach, w tym rządowym i prezydenckim.

Będzie to trzecia próba uregulowania tego rynku, dwie poprzednie ustawy rządu zawetował prezydent Karol Nawrocki.

O tym, że rząd ponownie wniesie projekt ustawy ws. kryptoaktywów, poinformował w ub. wtorek premier Donald Tusk. Jak przekazał, od dwukrotnie zawetowanej przez prezydenta Karola Nawrockiego ustawy projekt będzie różnił się jedynie tym, że zaostrzone będą kary dla tych, którzy oszukują i „narażają państwo polskie”. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Finansów został w środę opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Tego samego dnia prezydent Nawrocki skierował do Sejmu własną propozycję przepisów dotyczących kryptoaktywów.

Projekty ws. kryptoaktywów - rządowy i prezydencki - są do siebie zbliżone. Różnice dotyczą przede wszystkim kwestii blokowania rachunków kryptoaktywów na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego, a także wysokości kar za łamanie przepisów. Projekt rządowy jest krótszy - ma 168 artykułów i 106 stron, a prezydencki - 170



FOT. MARCIN OBARA

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek

artykułów i 108 stron. Ponadto w projekcie prezydenta wskazano inną wysokość kar dla osób, które popełnią oszustwa na rynku kryptoaktywów. W projekcie resortu finansów podniesiono karę (z 20 mln zł do 25 mln zł), którą KNF będzie mogła nałożyć za utrudnianie lub uniemożliwianie kontroli. W prezydenckim projekcie określono jej wysokość na poziomie 20 mln zł.

Posłowie rozpatrzą też poselskie projekty. Początkowo miały to być trzy projekty, chodzi o propozycje złożone w ub. roku przez posłów Polski 2050

oraz o projekt autorstwa posłów PiS oraz projekt Konfederacji. W poniedziałek wycofany został projekt posłów PiS, ponieważ swoje poparcie dla niego wycofało czworo posłów ugrupowania: Barbara Bartuś, Jacek Sasin, Maciej Małecki oraz Zbigniew Kuźmiuk. Ponadto przedstawicielem wnioskodawców przy tym projekcie był Janusz Kowalski - w momencie złożenia projektu poseł PiS, który niedawno zrezygnował z członkostwa w tym klubie. Jednocześnie posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt przewidujący zakaz prowadzenia działań

ności w zakresie kryptoaktywów w Polsce. Ten projekt - jak zapowiedział marszałek Sejmu - będzie procedowany po zakończeniu prac nad czterema projektami, które we wtorek miały pierwsze czytanie.

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek.

Na konferencji prasowej przed rozpoczęciem posiedzenia marszałek Sejmu ocenił, że polityka klubu PiS „jest zadziwiająca”, ponieważ - jak podkreślił - w ramach tych czterech projektów ustaw ws. kryptoaktywów, które będą procedowane, jest również projekt zgłoszony przez prezydenta Karola Nawrockiego.

- Więc pierwsza decyzja jest następująca, najpierw będziemy procedowali cztery (projekty) ustaw, które dzisiaj wchodzi do Sejmu, w momencie, kiedy zakończy się bieg procedowania tych ustaw, będziemy procedowali ustawę klubu parlamentarnego PiS, jeżeli klub parlamentarny tego nie wycofa - powiedział Czarzasty.

Ocenił, że „to jest jakiś chocholi taniec” i nadal pozostają bez odpowiedzi pytania m.in. „kogo finansowała firma Zondacrypto, jakie imprezy, których partii były finansowane z tych pieniędzy, którzy posłowie pobierali pieniądze z firmy Zondacrypto, za co to robili, jaka jest rola w tym wszystkim kapitału mafii rosyjskiej”.

PAP

Senator Tomasz Lenz wykluczony z Koalicji Obywatelskiej. Wniósł o to Donald Tusk

Marek Nienartowicz
Kujawsko-Pomorskie

Decyzją prezydium Koalicji Obywatelskiej senator Tomasz Lenz został wykluczony z tej partii i jej klubu parlamentarnego. To efekt kontrowersji wokół zabiegu wykonanego u syna polityka.

Podczas posiedzenia w poniedziałek 11 maja prezydium KO zajęło się sprawą senatora Tomasza Lenza. O wykluczenie go z partii

i klubu parlamentarnego wniosował jej przewodniczący Donald Tusk. Potwierdził to w rozmowie z Polsat News Zbigniew Konwiński, szef klubu parlamentarnego KO. Sprawa ma początek w artykule Wirtualnej Polski z początku kwietnia. Opisana w nim została wizyta osoby bliskiej senatorowi w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Wykonany został u niej zabieg poza obowiązującymi w szpitalu procedurami. Senator Lenz ujawnił, że chodziło o jego syna.

Przed kilkoma dniami w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim zakończyła się kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia. Za naruszenie procedur na placówkę została nałożona kara w wysokości 134 tysięcy złotych.

Senator Lenz potwierdził, że został wykluczony z KO i klubu parlamentarnego KO. Poprosiliśmy go o odniesienie się do decyzji prezydium partii. Odmówił komentarza.

- Nie może być tak, że ktoś pomija procedury. Nie może być

tak, że ktoś, kto powinien być wzorem, pokazuje, że reguły go nie obowiązują. Szczególnie w sytuacji, kiedy w ochronie zdrowia borykamy się z różnymi wyzwaniami - mówiła rzeczniczka klubu KO Dorota Łoboda, w rozmowie z RMF FM.

Decyzja prezydium KO nie oznacza, że Tomasz Lenz przestaje być parlamentarzystą. Pozostaje on senatorem z okręgu obejmującego Toruń oraz powiaty toruński i chełmiński. ©©

Rodriguez odrzuciła słowa Trumpa o „51. stanie” USA. „Wenezuela to wolny kraj”

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pelniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodríguez odrzuciła w poniedziałek słowa amerykańskiego przywódcy Donalda Trumpa o możliwości uczynienia z jej kraju „51. stanu” USA. Podkreśliła, że Wenezuela „nie jest kolonią, lecz wolnym krajem”.

- Będziemy dalej bronić naszej integralności, suwerenności, niepodległości i naszej historii - oświadczyła Rodríguez, która przejęła obowiązki prezydenta w styczniu, po obaleniu dotychczasowego przywódcy Wenezueli Nicolasa Maduro przez siły zbrojne USA.

Donald Trump powiedział wcześniej w poniedziałek w rozmowie telefonicznej ze stacją

Fox News, że „poważnie rozważa uczynienie Wenezueli 51. stanem” USA. Utrzymywał przy tym, że „Wenezuela kocha Trumpa”.

Telewizja nie podała szerszego kontekstu tych słów, jednak prezydent USA po odsunięciu od władzy Maduro wielokrotnie czynił aluzję i żarty o możliwej aneksji Wenezueli. Wcześniej w podobny sposób wypowiadał się też o Kanadzie.

Rodriguez przemawiała w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości (MTS) w Hadze, gdzie toczy się postępowanie w sprawie sporu granicznego pomiędzy Wenezuelą a Gujaną o region Esequibo. U wybrzeży tego regionu, kontrolowanego przez Gujanę, odkryto w ostatnich latach bogate złoża ropy naftowej, a Wenezuela rości sobie do niego pretensje. PAP



- Wenezuela nie jest kolonią, lecz wolnym krajem - powiedziała p.o. prezydenta Delcy Rodríguez

Zbezczescili figurę Maryi. Zostali ukarani aresztem

Alina Mazurska
Liban

Żołnierz izraelski, który został sfotografowany, gdy wkładał papierosa do ust figury Matki Boskiej w chrześcijańskiej wiosce na południu Libanu został ukarany 21 dniami aresztu. Wojskowy, który filmował zdarzenie, otrzymał karę 14 dni aresztu.

„Izraelska armia traktuje ten incydent z wielką powagą, ponieważ szanuje wolność religii i kultu, jak również miejsca święte i symbole wszystkich religii i wspólnot” - przekazano w komunikacie biura prasowego wojska.

Zdjęcia z incydentu pojawiły się w mediach w ubiegłym tygodniu. Według mediów wykonano je jednak jeszcze kilka tygodni wcześniej w miejscowości Debl, kilka kilometrów od granicy Libanu z Izraelem.

W tej samej zamieszkaną przez chrześcijan maronitów wiosce pod koniec kwietnia inny izraelski żołnierz zniszczył figurę Jezusa. Premier Izraela Benjamin Netanjahu potępił później ten incydent, a szef dyplomacji Gideon Saar nazwał go haniebnym i przeprosił za niego wszystkich, zwłaszcza chrześcijan.

Żołnierz, który zniszczył figurę, został skazany na 30 dni aresztu. Taką samą karę otrzymał wojskowy, który fotografował zdarzenie.

Po fali międzynarodowego oburzenia i krytyki ze strony środowisk chrześcijańskich Izrael ogłosił 23 kwietnia powołanie specjalnego wysłannika ds. relacji ze światem chrześcijańskim. PAP

Donald Trump leci do Chin na spotkanie z Xi Jinpingiem

Oprac. Alina Mazurska
USA/Chiny

Podczas wizyty w Chinach prezydent USA Donald Trump zamierza poruszyć m.in. kwestie wsparcia Pekinu dla Iranu i Rosji, a także rosnącego chińskiego arsenału jądrowego.

Biały Dom przedstawił plany i cele wizyty Trumpa w Pekinie. Głównym konkretnym efektem spotkania przywódców mocarstw ma być powołanie dwóch wspólnych instytucji: Chińsko-Amerykańskiej Rady Handlu i Chińsko-Amerykańskiej Rady Inwestycji, które mają stworzyć stały mechanizm szczegółowych konsultacji na temat tych dwóch dziedzin.

Jak zapowiedziała wiceprezniczka Białego Domu Anna Kelly, porozumienia mają na celu zrównoważenie handlu USA z Chinami. Przedstawiciele Białego Domu nie zdradzili wielu szczegółów na temat tych planów. Zaprzeczyli jednak informacjom, by Chiny miały złożyć propozycję „potężnych” inwestycji w USA. Zaznaczyli też, że zawarty w ub.r. układ z Chinami, dotyczący zawieszenia przez Pekin restrykcji eksportowych na metale ziem rzadkich, nadal jest w mocy. Porozumienie ma trwać do października, lecz urzędnicy Białego Domu odmówili deklaracji, czy zostanie przedłużone.



Przywódcy USA i Chin podczas ostatniego spotkania w październiku 2025 roku w Korei Południowej

Jeden z uczestniczących w briefingu urzędników, który zastrzegł sobie anonimowość, zapowiedział, że Trump zamierza poruszyć kwestię wsparcia Chin dla Iranu i Rosji. Ma to dotyczyć zarówno wsparcia finansowego w postaci dochodów ze sprzedaży węgla i ropy, jak i dostarczania przez Chiny materiałów zasilających przemysł zbrojeniowy obu reżimów.

Trump ma również poruszyć temat szybko rozrastającego się arsenału jądrowego Chin. Jak przyznał jednak jeden z urzędników, mimo wielokrotnych zapowiedzi prezydenta,

że włączy on Chiny do rozmów o kontroli zbrojeń, Pekin dotąd nie zmienił swojej postawy i nadal konsekwentnie odmawia podjęcia takich negocjacji.

Prezydent USA ma przybyć do Chin dzisiaj wieczorem czasu lokalnego. W czwartek rano weźmie udział w ceremonii

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku

nii powitalnej i spotkaniu dwustronnym z Xi Jinpingiem, po południu zwiedzi z nim Świątynię Nieba, a wieczorem weźmie udział w bankiecie państwowym. W piątek rano Trump weźmie udział w dwustronnym kameralnym przyjęciu przy herbacie i lunchu roboczym z prezydentem Xi, po czym wyruszy w podróż powrotną. Plan nie przewiduje obecnie konferencji prasowej.

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku.

PAP

Koniec kilkudniowej ciszy na froncie. Rosja wystrzeliła ponad 200 dronów uderzeniowych

Anna Nagel
Ukraina

Rosja zdecydowała o zakończeniu kilkudniowej, częściowej ciszy na froncie i zaatakowała Ukrainę dronami i bombami lotniczymi; Kijów podejmie w związku z tym działania symetryczne - oświadczył we wtorek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

„Rosja sama zdecydowała o zakończeniu częściowej ciszy, która utrzymywała się przez kilka dni. Tej nocy wystrzeliła przeciwko Ukrainie ponad 200 dronów uderzeniowych. Na froncie ponownie użyto bomb lotniczych - ponad 80, odnotowano także ponad 30 uderzeń lotniczych” - napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.



„Rosja zdecydowała o zakończeniu ciszy”

W nocy z 11 na 12 maja wygłosił zawieszenie broni ogłoszone przez Moskwę w związku z rosyjskim obchodem Dnia Zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej, świętowanego 9 maja. Ukraińskie władze lokalne poinformo-

wały, że 11 maja rosyjska armia zabiła troje i raniła sześćset mieszkańców obwodu donieckiego na wschodzie kraju. W obwodzie chersońskim, na południu Ukrainy, w wyniku rosyjskich ataków ucierpiało 12 osób, w tym dziecko.

„Drony uderzeniowe były zestrzeliwane (w nocy z poniedziałku na wtorek - PAP) w obwodach chersońskim, sumskim, charkowskim, czernihowskim oraz w Kijowie i obwodzie kijowskim. Doszło do uszkodzeń obiektów energetycznych, budynków wielorodzinnych, przedszkola, a także zwykłej cywilnej lokomotywy kolejowej... Wiadomo, że są ranni w wyniku tych ataków. Niestety, są również ofiary śmiertelne. Moje kondolencje dla rodzin i bliskich” - podkreślił Zełenski.

Prezydent Ukrainy przypomniał, że Ukraina deklarowała wcześniej, że w odpowiedzi na rosyjskie działania może podjąć symetryczne kroki.

„Mówiliśmy o tym, że będziemy działać symetrycznie w odpowiedzi na wszystkie rosyjskie kroki. Rosja musi zakończyć tę wojnę i to właśnie ona powinna wykonać krok w stronę realnego, trwałego zawieszenia broni. Dopóki to nie nastąpi, sankcje wobec Moskwy są potrzebne i powinny nadal obowiązywać oraz być wzmacniane” - oświadczył.

„Ważne, by nie dochodziło do ich łagodzenia i aby partnerzy nie pozostawali z boku, lecz kontynuowali wspólną pracę na rzecz bezpieczeństwa, sprawiedliwości i trwałego pokoju” - zaznaczył Zełenski.

PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE: Tak odróżnisz alergię od przeziębienia

Wiele osób myli objawy alergii z objawami przeziębienia, co może prowadzić do opóźnionej diagnozy i nieprawidłowego leczenia. Choć obie

te dolegliwości mają podobne symptomy, takie jak katar, kaszel czy ból gardła, ich przyczyny i sposób leczenia różnią się znacząco. Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”? Na jakie charakterystyczne objawy zwrócić szczególną uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- Herbata cesarska to sekret młodości
- Starzenie się nie przebiega tak stopniowo i powoli, jak sądzono. Dwa momenty w życiu, gdy starzejemy się najszybciej



FOT. GETTY IMAGES.COM

Przychodzi pacjent do apteki i pyta...



FOT. FREEPIK

Farmaceuci wspominają sytuacje, które bawią, wprawiają w zakłopotanie, a czasem pokazują, jak kreatywni potrafią być pacjenci

oprac. Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Apteka to nie tylko miejsce, gdzie kupuje się leki - niektórzy pacjenci potrafią zaskoczyć pytaniami, które nie mają nic wspólnego z farmacją. Z czym przychodzą pacjenci do aptekarzy?

Choć apteka to miejsce, w którym można kupić przede wszystkim leki, suplementy czy kosmetyki, to niektórzy pacjenci traktują ją jak... sklep wielobranżowy, punkt usługowy, a nawet biuro matrymonialne. Farmaceuci przyznają, że czasem muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami.

Aptekarze, którzy podzielili się swoimi historiami z portalem Aptekarski, zgodnie twierdzą: w aptece można usłyszeć wszystko. Były już pytania o parówki, chleb, lep na muchy, zwirek dla kota czy bilety komunikacji miejskiej. Niektórzy pacjenci idą jeszcze dalej - chcą

drukować dokumenty, wymienić żarówkę w samochodzie, a nawet... znaleźć przyszłą synową.

10 najdziwniejszych pytań, jakie usłyszeli aptekarze

Na facebookowym profilu Aptekarski pojawiło się pytanie do farmaceutów: Najdziwniejsze pytanie, jakie zadał mi pacjent, to...?”. Co znalazło się w odpowiedziach? Niektóre historie bawią do łez, inne wprawiają w konsternację. Oto TOP 10 najdziwniejszych pytań zadanych w aptecę przez pacjentów:

- Czy mogę u pani na chwilę zostawić psa, bo idę do Biedronki, a mnie z nim nie wpuszczą?

Farmaceuci przyznają, że czasami muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami

- Pacjent wyciągnął z reklamówki butelkę octu i zapytał: „Czy mogę sobie »susiaka« tym przemywać?”
- Czy może pani na chwilę wyjść i odkręcić żarówkę w samochodzie, bo ma pani małe dłonie?
- Czy może pan pożyczyć mi swoje okulary?
- Czy dostanę bilety MPK, bo kiosk jest zamknięty?
- Może mi pani wydrukować wyniki Dużego Lotka?
- Czy ma pani test na ojcostwo?
- Myśli pani, że tam w aptecę obok mają taniej?
- Czy są „balony” dla mężczyzn?
- Czy tabletki dojelitowe wkłada się do pochwy czy do odbytu?

Między śmiechem a konsternacją

Farmaceuci podkreślają, że choć niektóre pytania mogą wywoływać salwy śmiechu, inne bywają sygnałem, że pacjenci naprawdę potrzebują po-

mocy i nie wiedzą, do kogo się zwrócić.

- Sama data urodzenia nie wystarczy? - pytają czasem, chcąc zrealizować receptę bez pełnego PESEL-u.

Zdarzają się też sytuacje, gdy pacjenci dopytują: „Gdzie włożyć czopek?”. W takich przypadkach farmaceuci wolą, żeby pytanie padło w aptecę, niż gdyby pacjent miał popełnić błąd.

- W tym przypadku wobec pacjentów nie byłobyśmy aż tak surowi - lepiej, żeby zapytali, niż włożyli w złe miejsce. Podobnie z tabletkami dopochwowymi - czytamy na portalu Aptekarski.

Jak widać, praca farmaceuty to nie tylko realizacja recept i wydawanie leków. To także codzienne spotkania z pacjentami, których pomysłowość potrafi zaskoczyć bardziej niż najbardziej skomplikowana recepta. Jedno jest pewne - w aptecę nigdy nie ma nudy, a farmaceuta musi być gotowy na absolutnie wszystko.

Z tymi chorobami nie pojedziesz do sanatorium

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Nawet jeśli cierpisz na chorobę, która może i powinna być leczona w sanatorium na NFZ, lekarz może odmówić ci wystawienia skierowania.

Lista powodów, które dyskwalifikują, jest pokaźna. Lepiej sprawdź, czy przypadkiem nie planujesz turnusu na próżno.

Stany dyskwalifikujące do leczenia sanatoryjnego:

- Ciąża i połóg
- Niesamodzielność, niezdolność do samodzielnego wykonywania codziennych czynności z dowolnego powodu
- Aktywne uzależnienie od środków odurzających
- Znaczna otyłość, uniemożliwiająca korzystanie z zabiegów sanatoryjnych. Zwłaszcza otyłość z cukrzycą powikłaną zmianami naczyniowymi, z pełnoobjawową niewydolnością krążenia, a także otyłość u osób ze „znacznym ograniczeniem umysłowym”

Choroby i urazy, przez które możesz pożegnać się z turnusem w sanatorium:

- Choroba nowotworowa w trakcie leczenia
- Okres do 5 lat od zakończenia leczenia czerniaka, chłoniaka lub białaczki
- Okres do 12 miesięcy od zakończenia leczenia innych nowotworów złośliwych
- Choroby zakaźne, także skóry
- Ostre stany zapalne, np. zapalenie wątroby, reumatoidalne zapalenie stawów w IV stopniu

sprawności czynnościowej, ostre zapalenie tarczycy, zapalenie kości lub szpiku kostnego

- Groźne zaburzenia rytmu serca
- Poważna niewydolność krążenia
- Niestabilna choroba wieńcowa
- Przewlekła choroba niedokrwienna
- Napadowe migotanie lub trzepotanie przedsionków
- Tętniak serca, tętniak rozwarstwiający aorty
- Miażdżycza naczyń nóg
- Niedawno przebyty zawał serca
- Trudne do opanowania nadciśnienie tętnicze, zwł. III stopnia
- Rozległe żylaki podudzia
- Ciężka niewydolność oddechu z konieczną tlenoterapią
- Gruźlica płuc
- Niedawny udar mózgu
- Ciężka postać padaczki
- Ostra faza choroby psychicznej

Urazy skóry: niewygojone rany pooperacyjne, odleżyny, owrzodzenia

- Ostre alergiczne choroby skóry
- Kolagenozy i fotodermatozy
- Rozległe stany ropne
- Świeże złamania kości
- Stan po urazie kręgosłupa z objawami tetraplegii (paraliżu kończyn)
- Ciężka niewydolność nerek albo wątroby
- Pełnoobjawowa marskość wątroby
- Cukrzyca w okresie kwasicy albo z nefropatią w okresie mocznicy, albo z makroangiopatią nóg
- Zespół stopy cukrzycowej ze zgorzelą.



FOT. GETTY IMAGES

Lepiej sprawdź, czy masz jedną z chorób, które dyskwalifikują kandydatów do sanatorium na NFZ

Tak odróżnisz alergię od przeziębienia. Zwróć uwagę, czy występują u ciebie te objawy

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Wiele osób myli objawy alergii z objawami przeziębienia, co może prowadzić do opóźnionej diagnozy i nieprawidłowego leczenia.

Choć obie te dolegliwości mają podobne symptomy, takie jak katar, kaszel czy ból gardła, ich przyczyny i sposób leczenia różnią się znacząco. Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”? Na jakie charakterystyczne objawy zwrócić szczególną uwagę?

Jak odróżnić alergię od przeziębienia?

Czy przeziębienie można pomylić z alergią? Oczywiście, że tak. Chociaż objawy alergii i przeziębienia mogą wydawać się podobne, to istnieją pewne różnice, które pozwalają na rozróżnienie tych dwóch schorzeń.

Przeziębienie jest chorobą zakaźną wywołaną przez wirusy, natomiast alergia wynika z nadreaktywności układu immunologicznego, który reaguje na substancje, które w normalnych warunkach nie stanowią zagrożenia.

Przeziębienie zazwyczaj rozwija się stopniowo i trwa od kilku dni do dwóch tygodni. Objawy pojawiają się powoli, a osoba chora zaczyna czuć się osłabiona. Dolegliwości takie jak ból gardła czy katar z biegiem czasu ulegają nasileniu. U chorych zaobserwować można stan podgorączkowy lub gorączkę (często do 38 stopni Celsjusza).

WARTO WIEDZIEĆ

Uwaga na alergię krzyżową

U wielu osób z alergią wziewną występuje również tzw. alergię krzyżową na produkty spożywcze, na przykład osoby uczulone na pyłki traw reagują alergicznie również na pomidory, orzeszki ziemne czy pomarańcze. Alergia krzyżowa pojawia się, ponieważ przeciwciała wytworzone przez układ odpornościowy w reakcji na pyłki reagują również w zetknięciu z innymi alergenami.



Jak odróżnić alergię od przeziębienia?

Alergia z kolei może wystąpić nagle, szczególnie w odpowiedzi na kontakt z alergenem, np. zarodnikami pleśni, sierścią psa lub kota, roztocami kurzu domowego czy jedzeniem. Najpopularniejsze alergeny pokarmowe to np.:

- skorupiaki;
- jajka;
- ryby;
- orzeszki ziemne;
- mleko.

Na skutek alergii mogą pojawić się następujące objawy:

- wodnisty katar;
- zaczerwienienie i łzawienie oczu;
- częste kichanie;
- świąd oczu, nosa oraz gardła.

Alergia nie wiąże się z gorączką ani bólami mięśniowymi, a jej objawy mogą powtarzać się sezonowo. Warto zaznaczyć, że nie można się nią zarazić, a przeziębieniem tak.

Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”?

Katar alergiczny rozpoznać można po tym, że u osoby uczulonej pojawia się wodnisty, przezroczysty wydzielina z nosa. Ten rodzaj kataru stanowi wynik reakcji układu immunologicznego na alergeny. Sezonowy katar alergiczny zazwyczaj spowodowany jest pyłkami drzew, zbóż, traw oraz chwastów, które kwitną sezonowo. Całoroczny katar alergiczny może być odpowiedzią na regularny kontakt z sierścią zwierząt lub roztocami. Roz-

tocza żyją w kurzu domowym, głównie w materacach, poscieli, dywanach czy tapicerowanych meblach.

Katar towarzyszący przeziębieniu wygląda inaczej. W początkowej fazie choroby jest zwykle wodnisty i przezroczysty, ale z czasem staje się gęstszy i może zmieniać kolor na żółty lub zielony. To oznacza, że organizm walczy z infekcją. Pierwsze objawy „zwykłego” kataru narastają w ciągu kilku godzin. Nieżyt nosa, będący objawem choroby infekcyjnej, trwa zazwyczaj 7-10 dni, choć u najmłodszych może przedłużyć się do dwóch tygodni.

Jak leczyć katar alergiczny, a jak „zwykły” katar?

Leczenie kataru alergicznego jest uzależnione od nasilenia objawów oraz od tego, czy występują inne typowe reakcje alergiczne.

Jeśli pacjent zmaga się głównie z alergicznym nieżytem nosa, skuteczne będą preparaty, które działają miejscowo, takie jak krople do nosa o właściwościach przeciwhistaminowych lub przeciwzapalnych. Takie leczenie szybko łagodzi objawy, zmniejszając obrzęk błony śluzowej i ułatwiając oddychanie.

W przypadku dzieci, które często mają trudności z aplikowaniem kropli do nosa, bardziej odpowiednie będą leki w formie aerozolu do inhalacji, które łatwiej stosować.

Jeśli katar alergiczny towarzyszy innym objawom alergii, takim jak swędzenie oczu, kichanie czy zaczerwienienie, leki przeciwhistaminowe przyjmowane doustnie będą bardziej skuteczne, gdyż działają na cały organizm, blokując histaminę – substancję odpowiedzialną za większość objawów alergicznych.

Na „zwykły” katar pomogą leki zawierające substancje obkurczające naczynia krwionośne, takie jak oksymetazolina czy ksylometazolina.

W aptece dostępne są krople do nosa, które zawierają te substancje czynne.

Jeśli jesteś alergikiem

Jeśli zastanawiasz się, czy masz alergię i odczuwasz objawy kataru siennego, to udaj się do alergologa, który zdiagnozuje chorobę.

Aby bezpłatnie zapisać się do specjalisty, potrzebujesz skierowania z twojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Już teraz możesz jednak wypróbować siedem rzeczy, które pomogą także wszystkim alergikom przygotować się do sezonu pylenia i znacznie zmniejszą objawy alergii:

- bierz leki antyhistaminowe;
- wypróbuj balsamy barierowe;
- ogranicz kontakt z pyłkami;
- stosuj krople do oczu;
- używaj sprayu do nosa;
- chroń oczy – noś okulary przeciwsłoneczne z osłonami bocznymi;
- zmywaj pyłki z ciała.



Hanna Bieluszko zmaga się z rakiem jelita grubego. – Nie chcę trzymać mojego raka w tajemnicy – mówi

Znana aktorka opowiada o swojej walce z rakiem

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Hanna Bieluszko walczy z nowotworem jelita grubego i nie boi się mówić o swojej chorobie wprost.

Hanna Bieluszko jest polską aktorką teatralną i telewizyjną. Zawodowo związana z krakowskim Teatrem im. Juliusza Słowackiego, występowała m.in. w „Dziadach” oraz w monodramie „Bóg, ja i pieniądze” autorstwa Macieja Wojtyszki. W swoim dorobku ma także role serialowe: pojawiała się m.in. w „M jak miłość”, w „Na dobre i na złe” oraz w „Barwach szczęścia”.

W najnowszym wywiadzie dla Onetu Kultury aktorka otwarcie opowiedziała o swojej walce z nowotworem. Bieluszko ujawniła, że w 2023 roku zdiagnozowano u niej raka jelita grubego.

– Każdy ma prawo mówić, co chce, albo milczeć na temat swojej choroby. Ale ja nie chcę trzymać mojego raka w tajemnicy, zamkniętego w czterech ścianach szpitalnej sali – powiedziała artystka.

Nowotwory wciąż budzą w Polsce lęk, ale są też choroby, o których mówić się szczególnie trudno. Rak jelita grubego, mimo że należy do najczęściej diagnozowanych nowotworów, nadal pozostaje tematem wstydliwym, spychanym do sfery milczenia i niezręczności.

O tym, jak wygląda zderzenie choroby z oczekiwaniami „kulturalnego” świata, opowiedziała aktorka, która postanowiła mówić o swoim doświadczeniu bez upiększeń i fałszywego tabu.

– Kiedy w eleganckim towarzystwie zaczynałam mówić o moim raku, czułam, jakbym zrobiła coś niestosownego. Taki

błąk puszczonej między kulturalnymi ludźmi, którzy zupełnie nie wiedzą, jak się zachować: skomentować czy lepiej udawać, że się nie usłyszało. Rak to jedno, ale rak jelita grubego... Bo ja mam raka jelita grubego, proszę państwa. A przecież „damy” nie tylko nie puszczają bąków, ale nawet nie mają jelita, zwłaszcza grubego. (...) Niektórzy reżyserzy, wykształceni, obcy, światli ludzie, słyszeli, co mi jest i zachowywali się, jakbym zrobiła kupę na środku pokoju. A tłumaczyłam za każdym razem wyraźnie: mam raka, konieczne będą zastępstwa, ponieważ muszę się leczyć. Tak naprawdę coraz częściej mówiłam o chorobie ze względów praktycznych – przyznała Hanna Bieluszko.

Rak jelita grubego przez długi czas może rozwijać się bez wyraźnych sygnałów ostrzegawczych, dlatego wiele osób ignoruje pierwsze symptomy lub przypisuje je mniej poważnym dolegliwościom.

Do objawów, które powinny wzbudzić czujność, należą m.in. utrzymujące się zmiany rytmu wypróżnień – przewlekłe zaparcia, biegunki lub ich naprzemienne występowanie. Niepokojące mogą być także krew w stolcu, zmiana jego konsystencji lub kształtu oraz uczucie niepełnego wypróżnienia.

Na chorobę mogą wskazywać również ogólne dolegliwości, takie jak przewlekłe zmęczenie, osłabienie, anemia czy niezamierzona utrata masy ciała. U części chorych pojawiają się bóle brzucha, wzdęcia lub dyskomfort w okolicy podbrzusza. W przypadku utrzymywania się takich objawów przez dłuższy czas konieczna jest konsultacja lekarska, ponieważ wczesne wykrycie nowotworu znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie.

Określona grupa osób po 65. roku życia może liczyć na rządowe wsparcie



Kluczowym elementem pakietu jest wprowadzenie tzw. bonu senioralnego – nowej formy wsparcia dla seniorów wymagających pomocy w codziennym funkcjonowaniu

Aleksandra Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

5 maja 2026 roku Rada Ministrów przyjęła projekt przepisów, które mają zmienić system opieki nad osobami starszymi w Polsce.

Decyzja rządu wpisuje się w szerszą reformę obejmującą koordynację opieki długoterminowej oraz zmiany w pomocy społecznej. Jak podkreślono w komunikacie rządowym, celem jest „ułatwienie seniorom funkcjonowania w ich własnym środowisku, poprawa jakości opieki oraz lepsza koordynacja usług zdrowotnych i społecznych”.

Czym jest bon senioralny?

Bon senioralny to świadczenie niepieniężne, które ma zapewnić osobom starszym dostęp do konkretnych usług opiekuńczych i wsparcia w życiu codziennym.

Oznacza to, że senior nie otrzymuje pieniędzy „do ręki”, ale pakiet usług dopasowanych do swoich potrzeb. W praktyce bon będzie realizowany na podstawie umowy zawartej między gminą a beneficjentem, która określi zakres przysługującej pomocy.

W katalogu usług, które mogą być finansowane z bonu, znajdują się m.in.:

- pomoc w przygotowaniu posiłków;

- wsparcie w poruszaniu się i codziennych czynnościach;
- utrzymanie porządku w domu;
- pomoc w kontakcie z systemem ochrony zdrowia;
- opieka higieniczno-pielęgniarska;
- działania aktywizujące – społeczne, intelektualne czy ruchowe.

Takie rozwiązanie ma zwiększyć samodzielność seniorów i jednocześnie odciążać ich bliskich, którzy dziś często pełnią rolę nieformalnych opiekunów.

Dla kogo bon?

Kryteria są dwa

Projekt przewiduje dwa podstawowe warunki uzyskania świadczenia: wiek – co najmniej 65 lat, dochód – średni miesięczny dochód z ostatnich trzech miesięcy nie wyższy niż 3410 zł.

Limit dochodowy ma być corocznie waloryzowany, co oznacza, że będzie dostosowywany do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Z bonu skorzystają więc przede wszystkim seniorzy o niższych dochodach, którzy wymagają wsparcia w codziennym życiu, ale nie zawsze mają dostęp do usług opiekuńczych w swojej gminie.

Ile wyniesie bon i co to oznacza w praktyce

Rządowy projekt nie przewiduje klasycznej „kwoty do wypłaty”. Bon nie jest świadczeniem pieniężnym, dlatego jego wartość należy rozumieć jako za-

kres i liczbę usług, które zostaną zapewnione seniorowi.

W praktyce oznacza to, że senior nie musi sam finansować pomocy opiekuńczej; wsparcie będzie organizowane lokalnie – przez gminę, zakres usług zostanie dostosowany indywidualnie, a pomoc będzie mogła obejmować zarówno opiekę, jak i aktywizację.

WARTO WIEDZIEĆ

Co bon senioralny oznacza dla zainteresowanych?

Dla seniorów i ich rodzin wprowadzenie bonu oznacza przede wszystkim:

- łatwiejszy dostęp do pomocy w miejscu zamieszkania;
- ograniczenie konieczności korzystania z opieki instytucjonalnej;
- większe wsparcie dla opiekunów nieformalnych;
- bardziej przejrzysty system informacji i koordynacji usług.

Nowe rozwiązania mogą okazać się szczególnie istotne w kontekście starzenia się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę długoterminową. Projekt musi jeszcze przejść dalszą ścieżkę legislacyjną.

To odejście od tradycyjnego modelu świadczeń pieniężnych narzecz usług, które mają realnie odpowiadać na potrzeby osób starszych.

Gdzie wsparcie trafi najpierw?

Zgodnie z założeniami projektu bon senioralny ma być w pierwszej kolejności kierowany do gmin, które nie oferują publicznych usług opiekuńczych lub w których takich usług jest wyraźnie za mało.

Dopiero w dalszej kolejności wsparcie będzie trafiać do samorządów, gdzie najszybciej rośnie liczba seniorów.

Według szacunków rządu z programu skorzysta początkowo około 20 tysięcy osób.

Bon senioralny to tylko jeden z elementów zmian. Projekt zakłada również powołanie koordynatora opieki senioralnej na poziomie powiatu, którego zadaniem będzie informowanie mieszkańców o dostępnych formach wsparcia i pomoc w ich wyborze.

Jak wskazywał rzecznik rządu, chodzi o to, „żeby każdy, kto chce skorzystać z opieki, na przykład wychodzi ze szpitala, był informowany, z jakich możliwości może skorzystać”.

Zmiany mają uporządkować system, który dziś jest rozproszony między ochroną zdrowia a pomoc społeczną, często utrudniając seniorom dostęp do potrzebnych usług.

Jak wygląda życie seksualne po operacji prostaty. Urolog ujawnia całą prawdę

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Zabieg na prostatę może wpłynąć na wytrysk nasienia oraz zdolność do erekcji. Kluczowe znaczenie ma przy tym rodzaj zabiegu, co dobrze pokazuje pewne nietypowe porównanie.

Niezależnie od tego, czy chodzi o łagodne powiększenie, które powoduje na przykład problemy z oddawaniem moczu, czy o nowotwór: operacja prostaty to poważna ingerencja. I może ona wpływać na życie seksualne – od „suchego” wytrysku aż po zaburzenia erekcji.

Mężczyzna, którego czeka taki zabieg, zadaje sobie pytanie: Na co muszę się przygotować?

To, jakie konkretnie konsekwencje może mieć operacja, zależy od tego, w jakim miejscu prostaty jest ona przeprowadzana. Axel Merseburger z Niemieckiego Towarzystwa Urologicznego wyjaśnia to na przykładzie porównania.

Gdy zostają wyłęczkowane części prostaty

Prostatę trzeba sobie wyobrazić jak pomarańczę: w przypadku łagodnego powiększenia często usuwa się tylko miąższ ze środka. Wtedy z seksualnością nic się nie dzieje, ponieważ nerwy przebiegają na zewnątrz.

„Przy tego typu operacjach z reguły nie dochodzi również do nietrzymania moczu ani do problemów z erekcją” – mówi urolog.

Może się jednak zdarzyć, że gdy części prostaty zostaną „wyfrezowane”, po zabiegu nie dochodzi już do wytrysku. Wówczas mamy jedynie „suchy wytrysk” – wyjaśnia Merseburger. Bo orgazm nadal jest możliwy.

„To, co pozostaje bez zmian, to libido. Jeśli wcześniej go nie było, nie zrobi się większe. Ale też nie stanie się mniejsze z powodu tego rodzaju operacji” – mówi.

Gdy prostata zostaje całkowicie usunięta

Natomiast w przypadku raka prostaty często usuwa się operacyjnie cały gruczoł.

Kontynuując porównanie obrazowe: znika cała pomarańcza razem ze skórką – a wraz z nią czasem również połączenia nerwowe, które są ważne dla erekcji.

„Tu kluczowe jest to, czy operacja została przeprowadzona z oszczędzeniem nerwów i w jakiej ogólnej kondycji jest mężczyzna” – mówi Axel Merseburger.

W zależności od tego zdolność do erekcji może być czasem ograniczona albo zupełnie zaniknąć.

Co może wtedy pomóc? Leki, takie jak tzw. inhibitory PDE5, do których należy także Viagra, ale również protezy prącia.

To implanty wszczepiane do penisa, które często za pomocą mechanizmu pompującego umożliwiają uzyskanie erekcji.

Wytrysk, w przeciwieństwie do łyżeczowania, gdzie nie musi do tego dojść – po całkowitym usunięciu prostaty jest zawsze „suchy”, a płodność zostaje utracona.

Orgazm może czasami odczuwalnie się zmniejszyć lub mniej intensywny, ale jest to bardzo indywidualne.

Libido samo w sobie zazwyczaj nie jest przez operację bezpośrednio osłabione – mówi urolog. Jednak czasem cała sytuacja może się do tego przyczyniać, że ono zanika.

„Mężczyzna otrzymuje diagnozę raka, ma działania niepożądane, lęk. I to może zmienić jego postrzeganie seksualne”.



Operacja prostaty to poważna ingerencja. I może ona wpływać na życie seksualne

Egzamin Ósmoklasisty 2026. Uczniowie ze szkół z naszego regionu zdawali matematykę

Janusz Petz, Julia Sosnowska
Region

We wtorek, 12 maja, uczniowie klas ósmych przystąpili do egzaminu ósmoklasisty z matematyki.

To drugi dzień trzydniowego maratonu egzaminacyjnego, który sprawdza wiedzę absolwentów szkół podstawowych. - Zadania znacznie łatwiejsze niż można się było spodziewać - takie opinie przeważały wśród ósmoklasistów z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 33 imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu.

Zadania były dość łatwe, w każdym bądź razie łatwiejsze niż podczas ubiegłorocznego egzaminu i podczas próbnego egzaminu - twierdzili uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 33 w Radomiu. Tylko niektórzy byli zaskoczeni pytaniami, nie wszyscy spodziewali się na przykład pytań otwartych.

W arkuszu pojawiły się między innymi działania algebraiczne, zadania tekstowe, geometria, procenty czy obliczenia praktyczne wymagające logicznego myślenia i analizowania danych. Egzamin trwał 125 minut, ale wiele osób znacznie szybciej uporało się z wszystkimi zadaniami i wychodziło z sali egzaminacyjnej znacznie szybciej.

Punktualnie o godzinie 9 uczniowie Publicznej Szkoły



Ósmoklasistki z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 w Radomiu przed salą egzaminacyjną przed egzaminem z matematyki.

Podstawowej numer 13 z Oddziałami Integracyjnymi w Radomiu rozpoczęli egzamin ósmoklasisty z matematyki. To drugi z trzech obowiązkowych testów, które decydują o przyjęciu do szkół ponadpodstawowych.

Do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 36 uczniów w Publicznej Szkoły Podstawowej numer 13 w Radomiu.

Spory stres, ale też uśmiechy na twarzach towarzyszyły we wtorek, 12 maja ósmoklasistom z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 w Radomiu przed egzaminem z matematyki.

W Publicznej Szkole Podstawowej numer 4 z Oddziałami Integracyjnymi imienia Świętego Kazimierza Jagiellończyka w Radomiu do egzaminu przystąpiło 128 uczniów, w tym troje obywateli Ukrainy.

Wtorek, 12 maja dla wielu uczniów oznaczał obawy o wynik egzaminu. Wiadomo, „matma” nie wszystkim „leży”.

Mimo to humor i dobre samopoczucie dopisywało wszystkim. Większość uczniów zjawiła się w szkole zaraz po godzinie 8. Przed 9 brakowało jeszcze jednego

ucznia. Egzaminy ósmoklasisty, podobnie jak maturalne rządzą się swoim reżimem czasowym. Jeśli ktoś nie zdąży z przyczyn losowych będzie mógł zdawać egzamin w terminie dodatkowym.

W Publicznej Szkole Podstawowej numer 4 w Radomiu pół godziny przed egzaminem można było oddać w depozyt telefony komórkowe, na kwadrans przed sprawdzianem wszyscy siedzieli w ławkach, a o godzinie 9. została zamknięta szkoła. Nikt nie mógł zakłócić egzaminu, ani przeszkadzać uczniom.



Wiktor i Franek, ósmoklasiści ze Szkoły Podstawowej numer 33 w Radomiu po egzaminie z matematyki.

Egzamin z matematyki składał się z zadań otwartych i zamkniętych.

Egzamin z matematyki trwał 125 minut. Wyniki egzaminu ósmoklasisty będą miały istotne znaczenie podczas rekrutacji do szkół średnich. Zdobyte punkty mogą zdecydować o dostaniu się do wymarzonego liceum, technikum czy szkoły branżowej. Przed uczniami jeszcze trzeci dzień egzaminów.

W środę, 13 maja ostatni egzamin - z języka angielskiego. Zdający będą musieli uporać się z zadaniami sprawdzającymi słuchanie, czyta-

nie, znajomość środków językowych (gramatyka) oraz tworzenie krótkiej wypowiedzi pisemnej (e-mail, wpis na bloga). Ostatni egzamin ósmoklasisty rozpocznie się o godzinie 9 i będzie trwał 90 minut.

Egzamin ósmoklasisty to obowiązkowy sprawdzian, który piszą wszyscy uczniowie klas ósmych w Polsce. Nie można go nie zdać, ale jego wyniki mają ogromne znaczenie, decydują o przyjęciu do wybranej szkoły ponadpodstawowej. Egzamin z matematyki składa się z zadań otwartych i zamkniętych.

REKLAMA

0011520039

AUTOREKLAMA

SKRZYDŁA WYOBRAŹNI SIŁĄ NAUKI



**Szkoły
im. 72 Pułku Piechoty
w Radomiu**

LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCY

TECHNIKUM

BRANŻOWA
SZKOŁA I STOPNIA

BRANŻOWA
SZKOŁA II STOPNIA



ul. Saska 4/6 26-600 Radom



48 331 05 23



Polecamy →



strefa
EDUKACJI

**Edukacja
w najwyższym stopniu**

strefaedukacji.pl



FOT. SP 27 W RADOMIU

Ósmoklasiści Publicznej Szkoły Podstawowej numer 27 imienia Szarych Szeregów w Radomiu przed egzaminem z matematyki.



FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA W ROZWADACH

Egzamin ósmoklasisty w Publicznej Szkole Podstawowej w Rozwadach w gminie Gielniów w powiecie przysuskim.

REKLAMA

0011519962



ZESPÓŁ
SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

W RADOMIU OD 1918 R.

OFERTA EDUKACYJNA NA ROK SZKOLNY 2026/2027

TECHNIKUM:

TECHNIK EKONOMISTA

Innowacje: Prawo w biznesie, Psychologia w biznesie

TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Innowacja: Cyfrowe biuro rachunkowe

TECHNIK LOGISTYK

Innowacja: Ekologistyka

TECHNIK SPEDYTOR

Innowacja: Obsługa celna

TECHNIK EKSPLOATACJI PORTÓW I TERMINALI

Innowacja: Steward / Stewardessa

TECHNIK HANDLOWIEC

Innowacja: E-COMMERCE

SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA:

SPRZEDAWCA

MAGAZYNIER - LOGISTYK

„ZSE Radom - Twoja przyszłość
zaczyna się od dobrego wyboru.”



Dowiedz
się więcej
na temat
kierunków



ul. Wernera 22, 26-610 Radom
+48 369 93 26

sekretariat@zse.radom.pl
www.zse.radom.pl

REKLAMA

0011520450

OFERUJEMY

PRAKTYCZNĄ WIEDZĘ
I UMIEJĘTNOŚCI

PROFESJONALNĄ
KADRĘ
INSTUKTORSKĄ



**PROFESJONALNE
LICEUM MUNDUROWE
FENIKS
RADOM**

UL. KOŚCIUSZKI 7

TEL.: 519-437-538



Dyrektor Generalny
liceów mundurowych FENIKS
plk rez. mgr Jarosław CHROBOT

**ZADBAJ O SWOJĄ
PRZYSZŁOŚĆ**











DOŁĄCZ DO NAS



facebook.com/feniksCNB

WWW.SZKOLYFENIKS.PL

Jestem niezależna finansowo od mniej więcej trzeciego roku studiów

Joanna Przetakiewicz w Plejadzie Fot. Anna Kaczmarz



Z ŻYCIA GWIAZD

Jakub Gierszał wymieniał czułości

Młody aktor znalazł się na celowniku stołecznych paparazzich. Na zdjęciach opublikowanych przez Pudelka widać, jak przysiadł na ławce przy placu Zbawiciela z tajemniczą blondynką. Wspólnie raczyli się napojem, palili papierosy i wymieniali czułości. Czyżby wreszcie znalazł miłość?

Sebastian Fabijański kupił na kredyt

Popularny aktor zaprosił do swego warszawskiego mieszkania kamery „Halo, tu Polsat”. Dzięki temu wiadomo, że dominują w nim stonowane kolory, proste formy i przytulny minimalizm. Aktor w głównej mierze samodzielnie zaaranżował mieszkanie, które kupił na kredyt.

Mery Spolsky dużo się nauczyła

Kiedy Marcin Prokop ogłosił, że rozstał się z żoną, w necie pojawiły się plotki, że ma romans z Mery Spolsky. Piosenkarka wymieniła go w tekście jednej z piosenek. Kiedy w niedawnym wywiadzie dla Pomponika została spytana o Prokopa, powiedziała: – Kocham Marcina Prokopa, uważam, że jest świetnym prowadzącym. Nie zapomnę, jak pierwszy raz w życiu prowadziłam Fryderyki w telewizji u boku Marcina i on mnie bardzo wiele nauczył. Tak, Marcin jest super. I ma fajnego psa!

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Afera Thomasa Crowna TVP 1, 21:20

Złodzieje próbują dokonać kradzieży w muzeum, ale zostają schwytani przez pracowników ochrony. W zamieszaniu znika bezcenny obraz Claude'a Moneta. Na miejsce zdarzenia przybywają policja oraz Catherine Banning, która na zlecenie firmy ubezpieczeniowej ma odnaleźć płótno. Okazuje się, że złodzieje, którzy włamali się do muzeum, nie znają nazwiska zleceniodawcy. Catherine podejrzewa, że kradzież zlecił ekscentryczny milioner i kolekcjoner dzieł sztuki, Thomas Crown.

Lęk pierwotny AMC, 22:00

Thriller prawniczy z Richardem Gere'em w roli głównej. Zamordowano wpływowego arcybiskupa. Obrońcą jego zabójcy zostaje Martin Vail, najlepszy prawnik w Chicago.

Azyl Stopklatka, 22:05

Podczas II wojny światowej Antonina Żabińska, żona dyrektora warszawskiego zoo, wspólnie z mężem, Janem, ukrywają dziesiątki żydów. Osobiście wydostają ich z getta i pomagają przetrwać.

Pamięć absolutna TV 4, 22:40

Wiek XXI. Ofiara prania mózgu walczy o odzyskanie osobowości i przewodzi buntowi w koloniach karnych na Marsie.

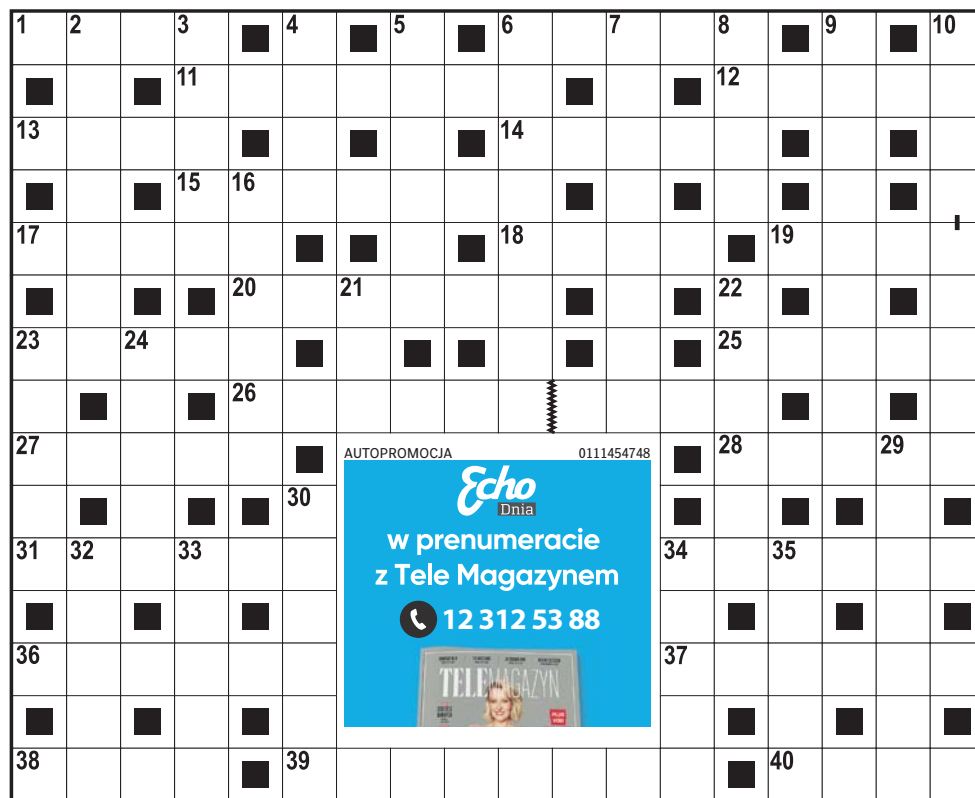
KRZYŻÓWKA NR 72

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) napój z mleka klaczy,
- 11) „... Soprano”, amerykański serial telewizyjny,
- 12) „Takie ...”, przebój Budki Suflera,
- 13) papuga popielata z Afryki,
- 14) narzut w cenie towaru,
- 15) schronisko na szlaku wodnym,
- 17) siła witalna, animusz,
- 18) „wodny” znak zodiaku,
- 19) nabój do broni myśliwskiej,
- 20) stare roczniki, latopisy,
- 23) słup do zawieszania flagi,
- 25) płaskodenny statek rzeczny,
- 26) dramat w reżyserii Rogera Vadima,
- 27) szklane naczynie laboratoryjne używane do destylacji,
- 28) amerykański film z rolą Leonardo DiCaprio,
- 31) myśliwy z lasów Kanady,
- 34) „... absolutna”, film science fiction,
- 36) pole po skoszeniu pszenicy,
- 37) wskrzeszony przez Chrystusa,
- 38) ptak z rodziny wydrzyków,
- 39) ściga się na rowerze na welodromie,
- 40) ryba z rodziny karpiowatych, ceniona w wędkarstwie.

Pionowo:

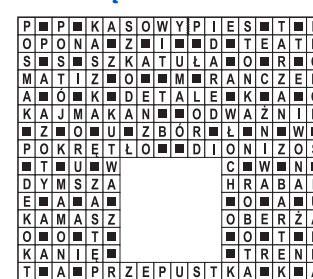
- 2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
- 3) zboże na kaszę jaglaną,
- 4) myśl przewodnia, koncepcja,
- 5) największy lewy dopływ Wisły,



- 6) dworska klika, koteria,
- 7) marka amerykańskich papierosów,
- 8) praktyka w zakładzie pracy,
- 9) dawna umowa przedślubna,
- 10) wypowiedź zawierająca dużo słów, ale mało treści,
- 16) konstrukcja do spławu drewna,
- 21) „...: wybrany przez Boga”, film USA,

- 22) czyni złodzieja (w powiedzeniu),
- 23) gra mieszana w tenisie,
- 24) strzały armatnie na wiwat,
- 29) życie duchowe człowieka,
- 30) drzewo liściaste, wiąź górski,
- 32) ... angielski, instrument dęty,
- 33) dobry lub zły okres życia,
- 34) ... na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie,
- 35) flamaster w piórniku ucznia.

ROZWIĄZANIE NR 71



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nowe wyzwanie doda Ci energii, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop wróży, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Drobny sukces poprawi Ci humor i zachęci do działania. Horoskop na dziś radzi uważać jednak na niepotrzebne wydatki.

Baran (21.03 - 19.04)

Spotkanie z kimś życzliwym przyniesie inspirację. Horoskop na środę zapowiada, że po południu znajdziesz czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja porządkom oraz ważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że ktoś bliski okaże Ci dużo wsparcia. Wszystko się uda.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie ciekawe osoby. Horoskop na dziś radzi wieczorem zadbać o regenerację i sen. Szczegółnie nadchodzi. Rak (22.06 - 22.07) Skupienie pomoże Ci szybko zakończyć trudne zadanie. Horoskop na środę to wyrażona wskazówka, byś unikał dziś zbędnych dyskusji.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowę o planach i marzeniach. Los może Cię mile zaskoczyć. Horoskop dzienny podpowiada, by działać bez obaw. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś stanowczo radzi zachować spokój mimo drobnych zmian. Waga (23.09 - 22.10) Energia dnia sprzyja nowym pomysłom. Horoskop na środę sugeruje, by wieczorem odpocząć w dobrym towarzystwie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja cierpliwość zostanie doceniona przez ważną osobę. Unikaj nadmiernego stresu. Horoskop dzienny mówi, że wszystko będzie dobrze. Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w pracy lub szkole. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie Ci dobre wiadomości. Koziorożec (22.12 - 19.01) Spokojne podejście ułatwi Ci dzisiaj rozwiązanie rodzinnych spraw. Horoskop na środę podpowiada, by zaufać własnej intuicji.

Dla kogo nagrody Ekstraklasy? Znamy listę nominowanych

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Piłkarze i trenerzy z dwunastu klubów PKO Ekstraklasy powalczą o nagrody za mijający właśnie sezon. Na liście nominowanych nie brakuje kontrowersji. Wielkim nieobecnym jest Leszek Ojrzyński z Zagłębia Lubin.

Kapituła złożona z ponad czterdziestu dziennikarzy debatowała w poniedziałek nad kandydaturami w pięciu głównych kategoriach. Nominowanych ogłoszono jeszcze tego samego dnia. Laureatów poznamy w poniedziałek 25 maja, w Warszawie, podczas tradycyjnej Gali Ekstraklasy.

O miano Bramkarza Sezonu powalczą Chorwat, Bośniak z polskim paszportem i trzech Polaków. To kolejno Ivan Brkić z Motoru Lublin, Jasmin Burić z Zagłębia Lubin, Xavier Dziekoński z Korony Kielce, Bartosz Mrozek z Lecha Poznań oraz Rafał Strąček z GKS Katowice. - Brakuje mi Sławomira Abramowicza - stwierdził Marek Józwiak, który komentował na gorąco w Canal+ Sport, gdzie ujawniono wszystkie nominacje. Kto ma największe szanse? Wydaje się, że Burić lub Mrozek.

Samych Polaków mamy wśród zgłoszonych w kategorii Obrońca Sezonu. Wybór jest niezwykle trudny, ponieważ młodzi rzucili wyzwanie weteranom. Na liście są Rafał Janicki z Górnika Zabrze, Arkadiusz Jędrzych z GKS Katowice, Marcin Kamiński z Wisły Płock, Wojciech Mońka z Lecha Poznań i Oskar Wójcik z Cracovii. Kogo nie ma? Na przykład Konstantinos Sotiriou z Korony Kielce.

Piłkarza Sezonu wybiorą sami piłkarze. Kto wie, czy lau-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

O miano Bramkarza Sezonu powalczą m.in. Bartosz Mrozek z Lecha Poznań

reatem nie zostanie jeden z grających w środku pola. Wśród nominowanych do nagrody Pomocnik Sezonu znajdujemy Irańczyka Aliego Gholizadeha z Lecha Poznań, Czecha Patrika Hellebranda z Górnika Zabrze, Hiszpana Jesusa Imaza z Jagiellonii Białystok oraz rodaków Antoniego Kozubala z Lecha Poznań i Bartosza Nowaka z GKS Katowice. Ten ostatni jest liderem klasyfikacji asyst. Wypracował aż jedenaście bramek. Osiem zdobył sam. Dziwić może, że wśród zgłoszonych pomocników nie znalazł się np. Iwan Żelizko, który wykrcił prawie tak samo imponujące

statystyki, strzelając aż siedem goli po uderzeniach z dystansu.

Jego Lechia Gdańsk może jednak wygrać w kategorii Napastnik Sezonu. Wśród nominowanych znalazł się bowiem Tomas Bobek, czyli autor siedemnastu trafień. Tyle samo ma Karol Czubak z Motoru Lublin, który także powalczy o statuetkę. Grono uzupełniają Norweg Jonatan Braut Brunnes z Rakowa Częstochowa, Szwed Mikael Ishak z Lecha Poznań i Afimico Pululu z Jagiellonii Białystok łączony po raz kolejny medialnie z transferem do Widzewa Łódź. Z tego klubu ku zdziwieniu jego kibiców wy-

różniony nie został Sebastian Bergier.

Interesująco zapowiada się też walka o miano Trenera Sezonu. Wśród nominowanych widzimy bowiem takich fachowców z zagranicy jak Duńczyk Niels Frederiksen z Lecha Poznań czy Słowak Michal Gasparik z Górnika Zabrze. Walczą z nimi trzej Polacy - Rafał Górak z GKS Katowice, Marek Papszun prowadzący najpierw Raków Częstochowa, a potem Legię Warszawa i Adrian Siemienieć, który niedawno przedłużył kontrakt z Jagiellonią Białystok. Dziwne, że w tak zaszczytnym gronie nominacją nie został wyróżniony Ojrzyński za znakomitą pracę jaką wykonał z młodzieżą Zagłębia Lubin.

Podczas gali poznamy również laureata w kategorii Młodzieżowiec Sezonu. Tego wybierze jeden ze sponsorów PKO Ekstraklasy. Z informacji Canal+ wynika, że największe szanse na zwycięstwo mają Michał Gurgul i Wojciech Mońka z Lecha Poznań, Oskar Pietuszeński sprzedany zimą przez Jagiellonię Białystok do FC Porto, jego były kolega z drużyny Bartosz Mazurek, a także Marcel Reguła z Zagłębia Lubin.

W ubiegłej edycji Piłkarzem i Napastnikiem Sezonu został Efthymis Koulouris z Pogoni Szczecin. Statuetka dla szkoleniowca powędrowała do Nielsa Frederikseny z Lecha Poznań. Najlepszym bramkarzem okazał się Bartosz Mrozek z jego zespołu, najlepszym obrońcą Mateusz Skrzypczak wtedy jeszcze z Jagiellonii Białystok, zaś pomocnikiem Afonso Sousa - także z mistrzowskiego Kolejorza. Za najlepszego młodzieżowca uznano Kacpra Trelowskiego z Rakowa Częstochowa. ©P

Kto z polskiej ligi zostanie powołany na tegoroczny mundial w Ameryce?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Choć reprezentacji Polski zabraknie na najważniejszym piłkarskim turnieju globu, mundial i tak nie będzie pozbawiony ekstraklasowych akcentów.

Jednym z piłkarzy grających na co dzień w PKO Ekstraklasie, którzy już są pewni wyjazdu na mundial 2026, jest napastnik Jagiellonii Białystok Samed Baždar, który otrzymał powołanie do kadry Bośni i Hercegowiny. Ekipa z Bałkanów, która w finale baraży wygrała z Włochami po rzutach karnych, jako pierwsza - w poniedziałek 11 maja - ogłosiła kadrę wraz z listą rezerwowa na wypadek ewentualnych kontuzji. Na turnieju zagra w grupie B z Kanadą, Szwajcarią i Katarzem.

Na wyjazd za wielką wodę liczy także pomocnik Cracovii Amir Al-Ammari, którego Irak wywalczył historyczny awans na mundial po 40 latach przerwy i zmierzy się z Norwegią, Senegalem oraz Francją. Szansę na powołanie ma też jego rodak Hussein Ali z Pogoni Szczecin. W kadrze Nowej Zelandii niemal pewny miejsca jest bramkarz Le-

chii Gdańsk Alex Paulsen, podobnie jak zresztą napastnik Wisły Płock Deni Jurić w reprezentacji Australii.

Niewykluczone, że na tegoroczny mundial pojadą także piłkarze Górnika Zabrze. Pomocnicy Patrik Hellebrand i Lukas Ambros oraz Lukas Sadilek znaleźli się w szerokiej kadrze Czech.

Na ostatniej prostej szansę na mundial stracił natomiast reprezentant Iranu i lider Lecha Poznań Ali Gholizadeh. Skrzydłowy może mówić o niewyobrażalnym pechu. W meczu z Motorem zerwał więzadła w kolanie i czeka go wielomiesięczna przerwa w grze, a to oznacza, że jego przyszłość w Kolejorzu stanęła pod znakiem zapytania. Jego kontrakt z Lechem wygasa po zakończeniu sezonu.

Kandydaci z PKO Ekstraklasy do gry na mundialu: Samed Baždar (powołany do kadry Bośni i Hercegowiny), Amir Al-Ammari (czeka na powołanie do Iraku), Hussein Ali (czeka na powołanie do Iraku), Deni Jurić (czeka na powołanie do Australii), Alex Paulsen (czeka na powołanie do Nowej Zelandii), Patrik Hellebrand, Lukas Ambros, Lukas Sadilek (szeroka lista do Czech). ©P



FOT. ANDRZEJ BANAS

Na wyjazd za wielką wodę liczy także pomocnik Cracovii Amir Al-Ammari

Iga Świątek gra o półfinał turnieju w Rzymie. Rywalką jest Jessica Pegula

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek zagra dziś w ćwierćfinale tenisowego turnieju na kortach ziemnych WTA 1000 w Rzymie. Rywalką Polki będzie Amerykanka Jessica Pegula.

W pojedynku o ćwierćfinał była liderka rankingu straciła zaledwie trzy gemy z Naomi Osaką. Klasyfikowana na szesnastym miejscu w światowym zestawieniu Japonka trenowana jest aktualnie przez by-

łego szkoleniowca Świątek, Tomasza Wiktorowskiego, który współpracował z Igą w latach 2021-2024.

Przeciwko Azjatce Świątek zagrała nareszcie naprawdę dobry mecz. Nie pozwoliła rywalce złapać właściwego rytmu gry ani poczuć się komfortowo. Była agresywna w returnach i stwarzała okazje na przełamanie w każdym z ośmiu gemów serwisowych Osaki. Raszynianka wygrała ostatecznie bez najmniejszych problemów w zaledwie godzinę i 22 minuty 6:2, 6:1.

- Myślę, że to był mój najlepszy mecz na kortach ziemnych w tym sezonie, choć nie zagrałam ich jeszcze zbyt dużo. Od kąd zaczęłam pracować z trenerem Roigiem, chciałam wrócić do mojej dobrej gry. Wzrosła moja pewność siebie, także procent udanych serwisów - powiedziała tuż po meczu na antenie Canal+ Sport Świątek.

Polka staje teraz przed szansą awansu do półfinału, aż trudno w to uwierzyć, pierwszego dla siebie w bieżącym sezonie. Udany występ przeciwko Osace może zwiasto-

wać lepszy okres gry Świątek, która od dłuższego czasu zmaga się z dużą presją. Powoli widoczne zaczynają być też efekty współpracy z Hiszpanem Roigiem, z którym związała się pod koniec marca. Polka coraz częściej rusza do siatki, na kor-

Do tej pory Świątek i Pegula zmierzyły się aż jedenaście razy, z czego sześć meczów zakończyło się wygraną Igi

cie sprawia wrażenie nieco bardziej wyluzowanej. Jej rywalką w walce o najlepszą czwórkę turnieju będzie Jessica Pegula (nr 5 WTA). Amerykanka w 1/8 finału pokonała reprezentantkę Austrii Anastazję Potapową 7:6 (8-6), 6:2.

- Pegula to na pewno doświadczona, wymagająca i grająca z zimną krwią zawodniczka. Przeciwko niej muszę być solidna, na pewno przygotuję się taktycznie, jutro będę mieć wolny dzień i myślę, że będę gotowa - powiedziała Świątek. ©P

Historia spotkań pomiędzy Świątek a Pegulą jest długa. Do tej pory tenisistki zmierzyły się aż jedenaście razy, z czego sześć meczów zakończyło się wygraną Igi. Mecz o półfinał odbędzie się w środę, początek spotkania najprawdopodobniej o godzinie 13. Raszynianka turniej w Rzymie wygrała trzy razy - w 2021, 2022 i 2024 roku. Jest jedyną Polką, która pozostała w singlowej rywalizacji. Spotkania pierwszej rundy przegrały Magdalena Fręch i Magda Linette. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Grała Klasa B. Cztery gole Oliviera Nowaka dla Kępianki Rzeczników

Damian Wiśniewski
Nasz region

PIŁKA NOŻNA. Radomska Keeza Klasa B grupa 1 i 2 grała w weekend. Większość meczów zakończyła się po zamknięciu poniedziałkowego wydania Echa Dnia.

Grupa 1

Jodła II Jedlnia - Letnisko Beniaminek IIża 3:0; KS Maków - Orzeł II Wierzbica 6:0; Postęp Łaziska - Legion Suskowola 2:0, bramki: Patryk Elertowicz i Mikołaj Murawski; Wisła Chotcza - Gryf Policzna 2:5; Wisła Solec - Polonia II Iłża 0:1. Wisła Solec tak podsumowała mecz: W kolejnym meczu nie udało nam się zdobyć choćby punktu. Pomimo wielu stworzonych sytuacji w każdej z nich zabrakło „tego czegoś”.; Hubal Chlewiska - Kępianka Rzeczników 0:5, bramki Olivier Nowak - cztery, Patryk Sus; WKS Zajezerze - Video Ciepeliów 1:1.

1. KS Maków	21	59	83-10
2. Postęp Łaziska	21	48	57-27
3. Legion Suskowola	21	43	58-33
4. WKS Zajezerze	21	37	52-29
5. Gryf Policzna	21	36	60-35
6. Video Ciepeliów	21	34	53-37
7. Polonia II Iłża	21	33	49-40
8. Wisła Solec	21	25	46-42
9. Kępianka Rzeczników	21	22	45-68
10. Jodła II Jedlnia-Letnisko	21	20	41-71
11. Orzeł II Wierzbica	21	18	33-63
12. Wisła Chotcza	21	17	23-70
13. Hubal Chlewiska	21	15	20-69
14. Beniaminek IIża	21	15	29-54

Grupa 2

Kraska Jasieniec - Młode Wilki Radzanów 0:3, bramki: Kacper Sęk, Vitalij Honczaruk, Damian Kupidura; Chojniak Wieniawa-Akcja II Jastrzębia 1:1, bramki: Terlecki dla Chojniaka. Chojniak tak podsumował mecz w mediach społecznościowych: „Musieliśmy się zmierzyć przede wszystkim ze sporym problemami kadrowymi. Trener z różnych powodów miał do dyspozycji tylko 12 zawodników. Mimo to remisujemy z trzecim zespołem naszej ligi”; Sadownik Błędów - KS Jedlanka 5:0, bramki: Adrian Krawczyk - trzy, Karol Tworek - dwie. Pewna wygrana lidera z Błędowa; Megawat Świerże Górne - GKS Belsk Duży 3:1, bramki: Maciej Baczyński dla Belska; Mogielanka Mogielnica - KS Lesznowola 4:1, bramki: Kamil Balcerzak - dwie, Konrad Kępka, Wojciech Komorowski dla Mogielnicy.

©

1. Sadownik Błędów	18	47	60-13
2. GKS Belsk Duży	19	46	63-22
3. Akcja II Jastrzębia	17	34	43-27
4. Megawat Świerże Górne	19	32	57-38
5. Mogielanka Mogielnica	19	26	45-35
6. Chojniak Wieniawa	18	24	32-38
7. Iskra Zbrosza Duża	17	19	30-40
8. KS Lesznowola	17	18	34-43
9. KS Jedlanka	17	18	25-40
10. Młode Wilki Radzanów	18	16	27-41
11. Strażak Wielogóra	18	15	18-36
12. Kraska Jasieniec	19	13	19-80



Mecz Wisła Solec - Polonia II Iłża. Sędziowie i kapitanowie drużyn,

PIŁKA NOŻNA

Kluczowy mecz Broni Radom w walce o utrzymanie w trzeciej lidze. W środę 13 maja piłkarze Broni Radom zagrają w Ząbkach z Ząbkovią. Ten mecz może mieć bardzo duże znaczenie w kwestii utrzymania w lidze. Początek o godzinie 18. Obecnie Broń zajmuje 16 miejsce w tabeli i ma dwa punkty straty d bezpiecznej strefy. Ząbkovia zdobyła w rundzie rewanżowej tylko jeden punkt, jeszcze mniej niż Broń. Nasz zespół by się utrzymać musi wygrać.**SSZ**



FOT.SYLWESTER SZYMCHAK

PIŁKA NOŻNA

Oskar gra o spokój

W środę, 13 maja o godzinie 18, piłkarze przysuskiego Oskara zagrają domowy mecz z Klubem Sportowym Łomianki. Wygrana daje już pewne utrzymanie nawet przy najbardziej czarnym scenariuszu.**SSZ**

Radomiak zremisował 0:0 w Krakowie i już świętuje

Stanisław Wróbel
Radom

PIŁKA NOŻNA. W poniedziałek 11 maja o 19 odbył się ostatni mecz 32. kolejki PKO BP Ekstraklasy. W Krakowie, Cracovia podejmowała Radomiaka Radom. Ramis dał naszej drużynie pewne utrzymanie.

Cracovia Kraków	0
Radomiak Radom	0

Cracovia: Sebastian Madejski - Oskar Wójcik, Gustav Henriksson , Bosko Sutalo (od 90 Kamil Glik), Dominik Piła (od 66 Martin Minczew) - Mateusz Klich, Amir Al Ammari, Mauro Perković, Ajdin Hasić, Mateusz Praszelik (od 66 Gabriel Charpentier), Kahveh Zahirolislam (od 80 Pau Sans).

Radomiak: Filip Majchrowicz - Zie Quattara, Steve Kingue , Adrian Dieguez , Jan Grzesik - Vasco Lopes (od 63 Salifou Seumah, od 90+2 Maurides), Luquinhas , Christos Donis, Romario Baro (od 78 Mateusz Cichocki.), Elves Balde (od 63 Roberto Alves) - Abdoul Tapsoba

Sędziował: Daniel Stefański

Nasz zespół pojechał do Krakowa nieco osłabiony, ale w świetnych nastrojach. Mimo że długo grał w dieśiątkę po czerwonej kartce dla Abdoula Tapsoby, zremisował 0:0. Ten wynik zapewnił Radomiakowi już 100-procentowe pozostanie w Ekstraklasie.

Przełomowa była 60 minuta meczu. Abdoul Tapsoba brzy-dko faulował i sędzia Daniel Stefański jest wezwany



FOT. AUTOR

Piłkarze Radomiaka Radom na stadionie Cracovii w Krakowie dziękowali za doping kibicom

do monitora. Niestety po weryfikacji była bardzo zła dla Radomiaka decyzja. Abdoul Tapsoba - bohater meczu z Lechią Gdańsk, strzelec trzech goli dostał czerwoną kartkę!

Piłkarze Radomiaka Radom potrafia jednak grać w 10 na 11. W Krakowie od 60 minuty grali w osłabieniu i nie poddali się. Cracovia niby miała przewagę, ale niewiele z tego wynikało - w drugich 45 minutach piłkarze gospodarzy oddali tylko jeden celny strzał na bramkę.

Radomiak sprawnie się bronił, a kiedy zaszła taka potrzeba - na miejscu był niezawodny Filip Majchrowicz.

Na koniec meczu Cracovia - Radomiak w sumie bilans strzałów wyniósł 17:6 dla gospodarzy, w celnych było 4:1. W drugiej połowie, mimo że Cracovia więcej była przy piłce, do przerwy posiadanie wynosiło 50:50 a na koniec 60:40, to niewiele z tej przewagi wynikło.

Trzeba przyznać, że trener Bruno Baltazar znów potrafił dobrze zarządzać zespołem w czasie meczu, jego zmiany pomagają zespołowi.

Punkt zdobyty w poniedziałek 11 maja przez Radomiaka w meczu z Cracovią w Krakowie zagwarantował naszej drużynie już 100-procentowe utrzymanie się

w ekstraklasie i szósty sezon z rzędu. Jest więc co świętować.

Radomiak Radom we wtorek rano napisał w mediach społecznościowych: - Dziękujemy za wsparcie podczas wyjazdowego meczu z Cracovią! Razem wywalczyliśmy ważny punkt. Poranna kawa smakuje lepiej, wiedząc, że przed nami szósty sezon z rzędu w Ekstraklasie.

W Krakowie zespół Radomiaka wspierała duża grupa kibiców - po meczu piłkarze dziękowali im za doping.

Radomiak w następnej kolejce gra u siebie w sobotę 16 maja z Lechem Poznań. ©

Obecna nazwa to ICT PIERROT Czarni Radom

Stanisław Wróbel
Radom

SIATKÓWKA. Nasi siatkarze mają nowego sponsora tytularnego. Obecna nazwa to Teraz ICT PIERROT Czarni Radom.

Spółka Intermodal Container Terminal została sponsorem tytularnym drużyny klubu WKS Czarni Radom Spółka Akcyjna. Sezon 2026/2027 nasi siatkarze rozegrają jako ICT PIERROT Czarni Radom.

Spółka Intermodal Container Terminal specjalizuje się w nowoczesnych rozwiązaniach z zakresu transportu intermodalnego, logistyki oraz obsługi kontenerów. Firma zajmuje się między innymi przeładunkiem towarów, konsolidacją i paletyzacją ładunków, kontrolą jakości oraz kompleksową obsługą transportu kontenerowego, łącząc transport kolejowy i drogowy w ramach efektywnego łańcucha dostaw.

Radomski klub informuje: „Jesteśmy ogromnie wdzięczni za okazane zaufanie oraz

wsparcie, które pozwoli nam jeszcze skuteczniej realizować ambitne cele sportowe i budować silną pozycję klubu na siatkarskiej mapie Polski. Wierzmy, że wspólnie stworzymy projekt, który przyniesie wiele pozytywnych efektów zarówno dla drużyny, kibiców, jak i naszego nowego Partnera. Witamy firmę Intermodal Container Terminal w rodzinie Czarnych Radom!”

Sezon 2025/26 PLS 1. Ligi Pierrot Czarni Radom zakończył na 10. miejscu z dorobkiem 38 punktów. W 30 rozegranych

spotkaniach odnieśli 13 zwycięstw i zanotowali 17 porażek.

Miniony sezon miał dla Czarnych szczególne znaczenie to był pierwszy po przejęciu klubu przez miasto i jego funkcjonowaniu jako spółki miejskiej. Był to okres intensywnych zmian, budowania stabilnych fundamentów oraz zdobywania cennych doświadczeń organizacyjnych i sportowych. Drużyna rozpoczęła sezon 2026/2027 we wrześniu, z nową energią i ambitnymi celami sportowymi. ©

Trzeba było myśleć, a nie tylko liczyć.
Ósmoklasiści po egzaminie z matematyki **strona 5**



Przychodzi pacjent do apteki i pyta... Z jakimi problemami przychodzimy do aptekarzy? Jak odróżnić alergię od przeziębienia? Podpowiadamy **strony 9, 10**

**STRONA
ZDROWIA**

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Środa
13.05.2026

Nr 109 (15 080)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Świętokrzyskie
Forum Edukacji
Ustawicznej i nagrody
dla pomysłowych
uczniów **strona 2**

Zderzenie pociągu
z autem osobowym
w gminie Gowarczów
strona 6

Plecak z narkotykami
w Busku-Zdroju. Młody
człowiek przyznał się,
że „towar” należy
do niego **strona 5**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



POLICJANCY Z DALESZYC ZATRZYMALI 26-LETNIEGO MĘŻCZYZNĘ Z POWIATU WŁOSZCZOWSKIEGO

Ktoś groził dzieciom bronią?

Z przekazywanych relacji wynikało, że nieznany mężczyzna miał kierować groźby wobec osób z dziećmi i okazywać przedmiot przypominający broń. O sprawie jeszcze tego samego dnia powiadomiono policję

Sylwia Bławat
Region

Policjanci z Daleszyc zatrzymali 26-letniego mężczyznę po tym, jak mieszkańcy alarmowali o niepokojących sytuacjach, do jakich dochodziło w rejonie Bielin w powiecie kieleckim. Tam miał pojawiać się człowiek z bronią i grozić nią dzieciom.

W niedzielne popołudnie media społecznościowe szybko obiegła informacja o dziwnie zachowującym się człowieku, który miał się pojawić

w rejonie Bielin, a nawet Świętego Krzyża.

**Wyciągał „broń”:
pistolet albo straszak**

„Podchodził do ludzi z dziećmi i wyciągał »broń« - pistolet albo straszak - i żądał oddania dziecka albo będzie strzelał. Igłupio się śmiał i odchodził, jakby był naćpany - przestrzegali użytkownicy Facebooka.

„Potem wrócił do auta na niemieckich tablicach, w którym siedzieli dwójka dzieci w fotelikach i kobieta za kierownicą, i odjechał. Chwalił się

jeszcze, że straszył tak jakąś dziewczynkę. Widzieliśmy ze znajomymi, że podjechał jeszcze do innej grupki i też wyciągał »broń«”.

Apel do mieszkańców

Specjalny apel do mieszkańców wystosował Sławomir Kopacz, wójt gminy Bielin: „Szanowni Mieszkańcy, w związku z informacjami pojawiającymi się w mediach społecznościowych dotyczącymi rzekomych prób zastraszania dzieci oraz osób przebywających z dziećmi na terenie Gminy Bieliny informujemy, że samo-

urząd gminy Bieliny pozostaje w stałym kontakcie z Policją, która zna sprawę i prowadzi czynności zmierzające do ustalenia sprawcy lub sprawców zdarzenia. Z przekazywanych relacji wynika, że nieznany mężczyzna miał kierować groźby wobec osób z dziećmi oraz okazywać przedmiot przypominający broń. Sprawa została zgłoszona odpowiednim służbom, a Policja wszczęła postępowanie z urzędu w kierunku naruszenia ładu i porządku publicznego.

Apelujemy do mieszkańców o zachowanie szczególnej czujności oraz

o niepowielanie niesprawdzonych informacji mogących wywoływać niepokój społeczny.

Jednocześnie prosimy o zgłaszanie Policji wszelkich informacji, które mogą pomóc w ustaleniu okoliczności zdarzenia i ujęciu sprawcy. Prosimy również rodziców i opiekunów o rozmowę z dziećmi na temat zasad bezpieczeństwa oraz zwracanie uwagi na wszelkie niepokojące sytuacje”.

O sprawie jeszcze tego samego dnia powiadomiona została policja.

Czytaj strona 3

KIELCE

Takiego roku jeszcze nie było. Truskawki z gruntu przemarznięte. Jakie będą ceny?
strona 3



Mroźna zima i wiosenne przymrozki sprawiły, że tegoroczny sezon na truskawki z gruntu zapowiada się nie najlepiej. Straty są ogromne, więc deserowych owoców prawdopodobnie będzie niewiele. Andrzej Bozowski, rolnik z Porąbek w gminie Bieliny, nie kryje, że to trudny sezon

KIELCE

Znicze na pniach drzew wyciętych pod drogę

Na pniach drzew wyciętych pod budowę drogi ekspresowej S74 w Kielcach pojawiły się znicze. To symboliczny protest mieszkańców przeciwko wycince prowadzonej w związku z inwestycją. Akcja organizowana w mediach społecznościowych szybko stała się jednym z najbardziej wyrazistych obrazów towarzyszących rozpoczęciu budowy trasy, która pobiegnie przez miasto.

Czytaj strona 6

Wydarzenia

Wyrok w trybie przyspieszonym dla pijanego kierowcy: ma trafić do więzienia **strona 4**

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Owiani sekretami lubelscy masoni spotykali się w pałacu, który później stał się siedzibą biskupów. Tam odprawiano tajemne rytuały i obrzędy

Arlena
Sokalska



PIERWSZE RYSY NA ŚCIANIE?

Upadek Federacji Rosyjskiej śni się wielu osobom, podobnie jak kiedyś wiele osób marzyło o upadku Związku Radzieckiego. Tyle tylko, że wielkie imperia, a takim jest dzisiejsza Rosja, nie upadają z dnia na dzień. Dopiero kiedy minie pewien punkt, kiedy potęga zaczyna się kruszyć pod własnym ciężarem, proces nabiera tempa.

Na razie nic nie wskazuje na to, że Federacja Rosyjska znajduje się w momencie krytycznym, ale tegoroczna parada z okazji Dnia Zwycięstwa pokazała wyraźne rysy na murach Kremla.

Przed wszystkim Putin przegrał psychologiczną wojnę z Zełenskim. Kiedy stało się jasne, że Ukraińcy mogą dronami zakłócić paradę, Rosjanie zdecydowali się nie pokazywać żadnej techniki wojskowej: czołgów, rakiet, a nawet pojazdów pancerzy.

A potem była przepychanka związana z ogłaszaniem zawieszenia broni - najpierw przez Ukrainę, a potem przez Rosję. Wszystko skończyło się tym, że spanikowany Putin dzwonił do prezydenta Trumpa, by ten wpłynął na Ukrainę. Ta zgodziła się na zawieszenie broni od 9 do 11 maja, ale zażądała w zamian wymiany jeńców w formacie 1000 na 1000.

A na koniec Wołodymyr Zełenski podpisał dekret, na mocy którego wyłączył obszar wokół Placu Czerwonego w Moskwie z planu użycia ukraińskiej broni podczas parady. „Zezwolić na zorganizowanie 9 maja 2026 r. parady w Moskwie” - głosi pismo.

Całkiem to w stylu Zełenskigo, który lubi „trollować” Putina w taki lub podobny sposób. Ale właśnie ten żart, podobnie jak chyba najuboższa w historii parada, pokazują, że coś w Rosji idzie nie według planu.

Ukraińcy nie tylko ośmieszyli Rosję i Putina, ale przede wszystkim pokazali jej słabość. A zachodnie media donosiły w ubiegłym tygodniu, że Putin paranoicznie obawia się przewrotu pałacowego.

Do upadku kolosa jeszcze długa droga, ale już widać, że jego gliniane nogi zaczynają kruszeć.

Uroczysta gala. Nagrodzeni zostali pomysłowi uczniowie

Paula Goszczyńska
Kielce

We wtorek, 12 maja, w Targach Kielce rozpoczęło się IV Świętokrzyskie Forum Edukacji Ustawicznej.

Integralną częścią pierwszego dnia była uroczysta gala wręczenia nagród w konkursie „Świętokrzyski StartPlan”, podczas której wyróżnione zostały najlepsze pomysły biznesowe młodzieży ze szkół ponadpodstawowych w regionie. Pierwsze miejsce zajęły uczennice z VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach za inteligentną biżuterię z krzemienia pasiastego z chipem NFC.

Organizatorem IV Świętokrzyskiego Forum Edukacji Ustawicznej jest Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach. Tegoroczna edycja łączy dwa światy - młodzieży stawiającej pierwsze kroki w biznesie oraz doświadczonych pracodawców i specjalistów szukających sposobów na budowanie silnych zespołów i nowoczesnej kultury organizacyjnej.

Pierwszy dzień Forum miał charakter zamknięty i skierowany był do uczniów szkół średnich zainteresowanych przedsiębiorczością oraz kreatywnym rozwiązywaniem problemów. Głównym wydarzeniem był uroczysta gala wręczenia nagród w konkursie „Świętokrzyski StartPlan. Wy-



Pierwsze miejsce w konkursie zajął zespół VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach w składzie: Wiktoria Momot i Lena Lotko. Opiekunem jest Teresa Wójcicka

różnione zostały najlepsze pomysły biznesowe młodzieży ze szkół ponadpodstawowych województwa świętokrzyskiego.

Gałę zainaugurowały marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik oraz Aleksandra Marcinkowska - dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach.

- Ten konkurs zakładał wykorzystanie kreatywności młodzieży. Zgłosiło się 21 szkół i okazało się, że bardzo dobrych pomysłów jest mnóstwo. Mam nadzieję, że te projekty zostaną kiedyś wykorzystane. To też

pokazuje, że nasi uczniowie w przyszłości jeszcze wiele razy mogą nas zaskoczyć. Poziom była bardzo wysoki i wyrównany - podkreśliła Aleksandra Marcinkowska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach.

Nadszedł czas na wręczenie nagród. Pierwsze miejsce zajął zespół VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach w składzie: Wiktoria Momot i Lena Lotko. Opiekunem jest Teresa Wójcicka.

Pomysł to Scan-Rocky - inteligentna biżuteria z krzemie-

nia pasiastego z chipem NFC, czujnikiem tętna z funkcją wibracyjnej weryfikacji świadomości połączona z aplikacją ScanApp.

Drugie miejsce - Niepubliczne Technikum Zawodowe imienia Żołnierzy Sił Pokojowych ONZ ZDZ w Kielcach w składzie Denys Yakshevych, Vladyslav Soia, Yaroslav Balytskyi, Ivan Skoropaniuk. Opiekun: Dawid Karpiński.

Pomysł ŚwiętoCross - pierwsza aplikacja mobilna dedykowana wyłącznie turystyce w województwie świętokrzyskim. Łączy GPS, AR/3D, przewodnik audio i system odznak w jednym narzędziu.

Trzecie miejsce - Zespół Szkół Ekonomicznych w Kielcach w składzie Natalia Kopeć, Sandra Brodzik, Natalia Kosowska i opiekun: Anna Rubinkiewicz.

Pomysł to NaturaTech Świętokrzyskie - zintegrowany ekosystem biznesowy.

Wyróżnienia z kolei trafiły do Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie, Zespołu Szkół imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Ożarowie, Zespołu Szkół Informatycznych imienia generała J. Hauke-Bosaka w Kielcach oraz V Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza Piotra Ściegiennego w Kielcach.

Wydarzeniu towarzyszył pokaz akrobatyki powietrznej w wykonaniu Aerial Elite Akademii Akrobatyki Powietrznej. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Czwartek	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
13°C	4°C	17°C	7°C
Barometr 1005 hPa			
Wiatr zach. 19 km/h			
Biomet niekorzystny			
Piątek		Sobota	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
18°C	7°C	16°C	9°C

Uwaga: w środę i czwartek przewaga chmur z przejaśnieniami

13 MAJA 2026

Dziś 133. dzień roku
Do sylwestra pozostało 232 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.45, zachód
o godzinie 20.17.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 31 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 6 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 41 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Agnieszka, Andrzej, Gerard, Otylia, Robert, Serwacy.

KALENDARIUM

1862

Staraniem księdza Macieja Majerczaka przyjechało do Kielc pięć siostr miłosierdzia.

1923

W wieku niespełna 54 lat zmarł w Kielcach Władysław Huet. Sam zaprojektował i wybudował dom u zbiegu ulic Słowackiego i Prostej.



FOT. ARCHIWUM

1982

Strajki w Świętokrzyskiem. Wezwanie do piętnastomiesięcznego strajku skierowała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarności.

1982

Wniosek o przyznanie pieniędzy na część remontu budynku przy ulicy Słowackiego 23 w którym utworzono Młodzieżowe Centrum Kultury.

1998

Biskup kielecki Kazimierz Ryczan erygował parafię Matki Bożej Fatimskiej w Hucie Nowej (gmina Bieliny). Pierwszym proboszczem został ksiądz Jacek Wójcicka.

nasz REGION

KRÓTKO

GINIA BIELINY

Oszuści chcieli pieniądze od starszego mężczyzny

Oszuści, którzy zadzwonili do 94-letniego mieszkańca gminy Bieliny, nie spodziewali się takiego obrotu sprawy. Gdy zażądali od niego pieniędzy, starszy pan zgodził się je przekazać, ale na terenie jednostki policji.

Oszuści zatelefonowali do 94-latkę z gminy Bieliny w poniedziałek po godzinie 22. Opowiedzieli mu o wypadku, jaki rzekomo miał spowodować jego wnuk. Mówili, że mężczyźnie grozi 10

lat więzienia, żeby wyszedł na wolność, domagali się 70 tysięcy złotych.

- Starszy pan powiedział, że musi zebrać pieniądze. Deklarował, że przekaze je, ale zrobi to na terenie jednostki policji - opowiada starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Po takiej deklaracji oszuści się rozłączyli. Więcej nie zadzwonili.
SABA

KIELCE

Zderzenie dwóch samochodów



Audi i Daewoo Lanos zderzył się we wtorkowy poranek na ulicy Pośłowickiej w Kielcach. Do szpitala przewieziono dwie osoby z Lanosa. Do wypadku doszło około godziny 7 we wtorek, 12 maja na ulicy Pośłowickiej w Kielcach.

- 25-letni kierowca Audi jadący od strony ulicy Ściegiennego, wyprzedzając rząd samochodów zderzył się z jadącym z przeciwka Daewoo Lanosem - informuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Do szpitala przewieziono 50-letniego kierowcę Daewoo i 26-letniego pasażera tego auta.
SABA

GINIA MORAWICA

Znaleźli narkotyki

36 gramów marihuany, trzy krzaki konopi i jedną tabletkę ecstasy znaleźli policjanci w pomieszczeniach gospodarczych 39-letniego mieszkańca gminy Morawica.
SABA

OSTROWIEC

Złodziej w markecie

Na prawie tysiąc złotych wyceniono straty po tym, jak w jednym z marketów budowlanych w Ostrowcu Świętokrzyskim ktoś ukradł trzy akumulatory do elektro-narzędzi.
SABA



DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

Takiego roku jeszcze nie było. Truskawki są przemarznięte

Paula Goszczyńska
Region

Mroźna zima i wiosenne przymrozki sprawiły, że tegoroczny sezon na truskawki z gruntu zapowiada się nie najlepiej.

Straty z powodu przemarznięcia są ogromne, więc desery owych owoców prawdopodobnie będzie niewiele. O tym, jak wygląda sytuacja, kiedy możemy spodziewać się truskawek z gruntu oraz jakie będą ceny rozmawiamy z Andrzejem Bozowskim, rolnikiem z Porąbek w gminie Bieliny czyli terenu gdzie truskawek uprawia się najwięcej w regionie.

Już możemy dostać bieleńskie truskawki z tuneli. Owoce są dorodne i soczyste. Zdecydowanie gorzej jednak przedstawia się sytuacja rolników, którzy uprawiają truskawki na polach. Pytamy, jaki zapowiada się tegoroczny sezon. - Trudne pytanie. Niech już się skończą mrozy, bo wciąż czekamy na „zimną Zośkę”. Ja jednak mam nadzieję, że ponowne przymrozki nas ominą - mówi Andrzej Bozowski, rolnik z Porąbek w gminie Bieliny. - Obecnie sezon rozkręca się w wypadku truskawki tunelowej, natomiast na naszą truskawkę z gruntu przyjdzie czas między 5 a 10 czerwca. Wcześniej nie będzie, chyba, że nagle pogoda miało zaskoczy - dodaje.



FOT. DAWID LUKASIK

- Jak przeglądam krzaczki to widzę, że środek kwiatów jest czarny. Z takich nic już nie będzie - podkreśla Andrzej Bozowski, rolnik gminy Bieliny

Straty z powodu ciężkiej zimy i zimnej wiosny są niestety ogromne. - W zależności od miejsca wynoszą od 50 do nawet 80 procent. Zależy jak nisko truskawka była, bo tam mróz był największy. Sporo truskawek będzie niewykształconych i nie wiem, czy będą się nadawać na przemysł mrożonowy. Może w kisten na przetwory. A ile ładnego deseru uda nam się odsortować? Nie wiem. Na razie, jak przeglądam krzaczki to widzę, że środek kwiatów jest czarny. Z takich nic już nie będzie - podkreśla zmar-twiony rolnik.

Zaznacza przy tym, że w tym roku choć paki kwiatowe się pokazały, to bardzo

kiepsko wygląda faza liściowa. - Podejrzewam, że system korzeniowy jest pod-marznięty po zimie. Takiego roku jeszcze nie mieliśmy. Krzaki są bardzo niewykształcone. Jest takie powiedzenie: „nie ma krzaka, nie ma ziemniaka”. Tak samo jest z truskawką - informuje nasz rozmówca.

Dużo zależy też od majowej i czerwcowej pogody. - Nie wiemy czy sezon będzie mokry, czy suchy. Jak będzie sucho, to truskawek będzie jeszcze mniej - mówi pan Andrzej. Kolejną kwestią są ceny truskawek z gruntu.

- To trudne pytanie. Chciałbym, żeby były na poziomie ze-

szłego roku. W Dniu Truskawki w Bielinach to było 15 złotych za kilogram. Teraz może być drożej. Za ładną truskawkę na początku sezonu pewnie trzeba będzie zapłacić 20 złotych za kilogram - zdradza nasz rozmówca.

Tunelowa truskawka z Bieleń, która już jest dostępna w hurcie kosztuje 30 złotych. - To na podwórku u producenta. W warzywniakach oczywiście ceny są różne. Warto też zwracać uwagę, czy rzeczywiście kupujemy truskawkę polską, bo wielu sprzedawców oferuje grecką. Nasza jest zdecydowanie lepsza, choć warto zdecydować samemu - podsumowuje rolnik. ©©

Ktoś w naszym regionie groził dzieciom bronią?

Sylwia Bławat
Region

Policjanci z Daleszyc zatrzymali 26-letniego mężczyznę z powiatu włoszczowskiego po tym, jak mieszkańcy alarmowali o niepokojących sytuacjach, do jakich dochodziło w rejonie Bieleń.

Tam miał pojawiać się człowiek z bronią i grozić nią dzieciom. O sprawie jeszcze tego samego dnia powiadomiona została policja. - W niedzielę około godziny 17 wpłynęło do nas zgło-

szenie, z którego wynikało, że w rejonie Szkoły Podstawowej w Bieleń mężczyzna poruszający się samochodem osobowym miał grozić dzieciom przedmiotem przypominającym broń - potwierdziła podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Sprawę potraktowali poważnie

Funkcjonariusze sprawę potraktowali poważnie. W poniedziałek policjanci z Daleszyc zatrzymali 26-letniego miesz-

kańca powiatu włoszczowskiego.

Zawiadomienie od matki nastolatki

- Obecnie prowadzone jest postępowanie w kierunku kierowania gróźb karalnych. Przyjęto zawiadomienie od 47-letniej kobiety, mamy nastolatki, wobec której mężczyzna miał kierować gróźbą - dodaje policjantka. Prosi o kontakt osoby, którym mężczyzna mógł grozić, albo które były świadkami takiego zdarzenia.

- Prosimy o pilny kontakt z funkcjonariuszami z Komisarzatu Policji w Daleszycach. Każda informacja może mieć istotne znaczenie dla prowadzonego postępowania. Kontakt z Komisarzatem Policji w Daleszycach: telefon 723-192-236 lub 515-350-781 - apeluje na koniec podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas.

Policjanci znaleźli przedmiot przypominający broń, na szczęście okazało się, że to tylko zabawkowy pistolet na kulki. ©©

KIELCE
Myślała, że musi zapłacić mandat. Dała się oszukać
20-letnia Kielczanka straciła prawie sześć tysięcy złotych po tym, jak dostała wiadomość z informacją, jakoby w aplikacji m-obywatel widniał wystawiony na jej nazwisko niezapłacony mandat. Do wiadomości dołączony był link. Kobieta kliknęła, umożliwiając tym samym oszustom dostęp do swojego konta. Przestępcy wypłacili pieniądze.
SABA

KRÓTKO

GMINA ŁONIÓW

Samochód koziółkując ściał słup i uderzył w ogrodzenie posesji

Młody kierowca stracił panowanie nad Seatem, auto wypadło z drogi, ścięło słup i koziółkując podróż zakończyło przed domem - do takiego zdarzenia doszło w poniedziałek w miejscowości Świniary w gminie Łonów w powiecie sandomierskim.
Rzecz się dzieła w Świnia-
rach w gminie Łonów na drodze do miejscowości Zawidza. 19-letni kierowca Seata stracił nad nim panowanie, auto wy-

padło z drogi, uderzyło w słup, potem w ogrodzenie posesji i koziółkując zatrzymało się przed domem. Na szczęście nikt nie ucierpiał.
19-letni kierowca był trzeźwy, ale w samochodzie policjanci znaleźli susz, według wstępnych badań to marihuana. Mężczyźnie pobrano krew do badań na obecność zakazanych substancji.
SABA

OSTROWIEC
Włamanie do altanki. Łupem sekator i folie ogrodnicze
Sekator i dwie folie ogrodnicze ukradł złodziej, który w Ostrowcu Świętokrzyskim włamał się do altanki działkowej. Straty to 350 złotych.
SABA

GMINA NAGŁOWICE
Włamanie i pieniądze skradzione z domu
Dziesięć tysięcy złotych ukradł rabuś, który w gminie Nagłowice w powiecie jędrzejowskim włamał się do domu.
SABA

GMINA MICHAŁÓW
Narzędzia zabrane z przyczepy kempingowej
W gminie Michałów ktoś się włamał do przyczepy kempingowej. Łupem złoczyńcy padły narzędzia, a start sięgają tysiąca złotych.
SABA

KIELCE
Szukają złodzieja, który ukradł hulajnogę
Policjanci z Kielc szukają złodzieja, który sprzed wejścia na boisko ukradł hulajnogę elektryczną. Warta była 1200 złotych.
SABA

Będą utrudnienia na ulicach Jesionowej i Marszałkowskiej

Magdalena Wróblewska
Kielce

Kierowcy i piesi w Kielcach muszą przygotować się na kolejne utrudnienia związane z budową drogi ekspresowej S74.

W środę i czwartek, 13 i 14 maja, w rejonie skrzyżowania ulic Jesionowej i Marszałkowskiej prowadzone będą dalsze prace wycinkowe. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiada zniżenia jezdni, ograniczenia ruchu oraz możliwe czasowe wstrzymania przejazdu i ruchu pieszych.
To kolejny etap czasowej organizacji ruchu wprowadzonej 7 maja 2026 roku w związku z budową odcinka drogi ekspresowej S74 pomiędzy węzłami Kielce Zachód i Bocianek.

Kontynuują prace wycinkowe
Jak poinformowała rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Małgorzata Pawelec-Buras, utrudnienia będą związane z kontynuacją prac wycinkowych prowadzonych w pobliżu skrzyżowania ulic Jesionowej i Marszałkowskiej.
- W czasie prac należy spodziewać się utrudnień związanych z wyłączeniem skrajnego, prawego pasa ruchu w ciągu ulicy Jesionowej na jezdni w kierunku Lublina, na odcinku około 230 metrów z za-



FOT. DAVID ŁUKASIK

Utrudnienia w ruchu będą związane z wycinką drzew pod budowę trasy S74

chowaniem przystanku autobusowego - przekazała rzeczniczka.
Zmiany pojawią się również na ulicy Marszałkowskiej. W rejonie skrzyżowania, po jego południowej stronie, wprowadzone zostaną czasowe zniżenia jezdni.
Możliwe miejscowe wstrzymania ruchu
Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie wyklucza także bardziej radykalnych ograniczeń, jeśli będzie tego wymagało bezpieczeń-

stwo. - Jeżeli bezpieczeństwo użytkowników będzie tego wymagać, możliwe będą także krótkotrwałe, miejscowe wstrzymania ruchu pieszych po chodniku oraz wstrzymania ruchu kołowego - poinformowała Małgorzata Pawelec-Buras.
- Po zakończeniu prac związanych z wycinką w tej lokalizacji planuje się uprzątnięcie pasa drogowego oraz przywrócenie ruchu pełnym przekrojem - przekazała rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Budowa kieleckiego odcinka S74 od początku budzi duże zainteresowanie mieszkańców. Inwestycji towarzyszą zarówno zmiany w organizacji ruchu, jak i szeroko komentowana wycinka drzew prowadzona w pasie planowanej trasy.
W ostatnich dniach symbolem sprzeciwu wobec tych działań stały się znicze ustawiane przez mieszkańców na pniach wyciętych drzew przy ulicy Jesionowej. Więcej piszemy na ten temat na stronie 4. ©©

Wyrok w trybie przyspieszonym dla pijanego kierowcy: ma na pół roku trafić do więzienia

Sylwia Bławat
Jędrzejów

Na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia skazany został 47-letni mieszkaniec powiatu jędrzejowskiego. Za co spotka go taka kara?

Nie dość, że mężczyzna jechał BMW mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, to jeszcze w organizmie miał ponad 2,2 promila alkoholu.

Policjanci otrzymali powiadomienie o kolizji
W piątek policjanci z jędrzejowskiej drogówki zostali powiadomieni o kolizji w miejscowości Mokrsko Dolne w gminie Sobków, gdzie BMW uderzyło w ogrodzenie posesji.

Wjechał w ogrodzenie posesji
- Mundurowi podczas wykonywanych czynności ustalili, że 47-letni kierujący stracił

panowanie nad prowadzonym pojazdem, a następnie wjechał w ogrodzenie posesji. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 2,2 promila alkoholu. Nie był to koniec jego przewinień, gdyż jak się okazało posiadał dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - informuje o okolicznościach zdarzenia młodszy aspirant Anita Radgowska z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Wyrok w trybie przyspieszonym
Mężczyzna stanął przed sądem, wyrok zapadł w trybie przyspieszonym.
Sąd skazał 47-letniego mężczyznę na pół roku bezwzględnego pozbawienia wolności, nakazał zapłatę 12 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz nawiązkę w wysokości 6 tysięcy złotych. ©©

REKLAMA0011521809

INFORMACJA

Burmistrz Iłży informuje, że na tablicy ogłoszeń w naszym urzędzie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:
sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy:
Iłża - lokal mieszkalny o pow. 46,92 m²
wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:
Iłża - dz. 2720, cz. dz. 4016, dz. 4455

REKLAMA0011521809

NA STOKU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NA STOKU”
os. Na Stoku Pawilon 102, 25-437 Kielce

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie instalacji hydrantowej dla garażu z zestawem hydroforowym, montażem przeciwpożarowych wyłączników prądu wraz zasileniem elektrycznym instalacji i urządzeń przeciwpożarowych oraz wymianą poziomów instalacji wody zimnej, ciepłej i cyrkulacji na poziomie piwnic w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Przyborskiego 4.

Specyfikację można nabyć w siedzibie SM „Na Stoku” w kwocie 32,52 zł/szt. netto od dn. 14.05.2026 r.
Przetarg na wykonanie ww. instalacji odbędzie się w siedzibie SM „Na Stoku”, osiedle Na Stoku Pawilon 102, 25-437 Kielce, w dniu 29.05.2026 r. o godz. 10³⁰.
Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie SM „Na Stoku” Kielce, osiedle Na Stoku Pawilon 102, w Biurze Obsługi Mieszkańców w terminie do dnia 29.05.2026 r. do godz. 10⁰⁰.
Wadium płatne przelewem na rachunek bankowy nr 61 1240 4416 1111 0010 8697 3556 do dnia 27.05.2026 r.
Szczegółowych informacji dotyczących zakresu zamówienia i warunków przetargu udziela Dział Techniczny SM „Na Stoku” tel. 883 861 126 lub 795 183 416 w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.
SM „Na Stoku” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej części, nieprzyjęcia żadnej z ofert, a także unieważnienia lub odstąpienia od przetargów bez podania przyczyn.

eprasa.pl 36848f3f4c

EDUKACJA ÓSMOKLASIŚCI PO EGZAMINIE Z MATEMATYKI. JAK CO ROKU STRESU NIE BRAKOWAŁO. DZISIAJ JĘZYK OBCY

Trzeba było myśleć, a nie tylko liczyć

Paulina Baran
Świętokrzyskie

We wtorek, 12 maja ósmoklasiści pisali egzamin z matematyki. Jak im poszło? Jakie zadania znalazły się w arkuszu? Jak co roku stresu nie brakowało.

To właśnie „królowa nauk” od lat budzi największy stres wśród uczniów kończących szkołę podstawową. Jak wyglądały ostatnie chwile przed wejściem na salę egzaminacyjną? Sprawdziliśmy to w Szkole Podstawowej imienia Juliusza Verne’a w Kielcach. O atmosferze przed egzaminem mówiła dyrektorka szkoły Agnieszka Zaremba. - Dzisiaj matematyka. To jest dość trudny przedmiot i myślę, że rodzi różnego rodzaju kontrowersje. Uczniowie zazwyczaj boją się tej matematyki, ale myślę, że sobie poradzą, dlatego że z roku na rok arkusze są logiczniejsze i naprawdę fajnie przygotowane. Myślę, że nie ma co się stresować, tylko podejść na luzie, zwłaszcza że egzamin o niczym



Tak wyglądały ostatnie chwile przed wtorkowym egzaminem ósmoklasisty z matematyki w Szkole Podstawowej imienia Juliusza Verne’a w Kielcach

nie świadczy i tak naprawdę to, co mamy w głowie, jest najważniejsze - podkreślała dyrektorka.

Powodzenia uczniom życzyła również Aneta Zarzycka, nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej imienia Juliusza Verne’a w Kielcach. - W tym roku chciałabym wszystkim uczniom życzyć po-

wodzenia oraz przede wszystkim tego, żeby się nie stresowali - mówiła nauczycielka.

Chwilę po zakończeniu egzaminu odwiedziliśmy młodzież z Pierwszej Społecznej Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Reja w Kielcach. Jak podkreślają sami zdający, w tym roku kluczowe nie było mecha-

niczne stosowanie wzorów, lecz logiczne myślenie i umiejętność analizowania zadań.

Tegoroczny egzamin z matematyki pokazał, że sama znajomość wzorów to nie wszystko. Jak zgodnie podkreślają uczniowie i nauczyciele, coraz większe znaczenie ma logiczne myślenie, analiza i umie-

jętność rozwiązywania problemów w nieoczywisty sposób.

Tuż po opuszczeniu sali egzaminacyjnych uczniowie zgodnie przyznawali, że tegoroczna matematyka była inna niż dotychczasowe arkusze. - Myślę, że dobrze poszło. Nie jestem jeszcze pewny jak dokładnie, ale raczej lepiej niż gorzej - mówi Ignacy.

Jak dodaje, egzamin wymagał przede wszystkim myślenia i łączenia informacji, a nie tylko odtwarzania wzorów. - To był egzamin bardziej na logikę niż na „przekucie formułek”. Trzeba było użyć mózgu, po-kombinować - podkreśla.

Podobne zdanie ma Amelia, która zwraca uwagę na praktyczny charakter wielu zadań.

- Zamiast myśleć tylko matematycznie, trzeba było pomyśleć bardziej „po ludzku”, zastanowić się, czy te równania pasują, czy można to zrobić inaczej - mówi.

Uczniowie zgodnie przyznają, że choć wzory były potrzebne, to nie one decydowały o sukcesie. - To był bardziej logiczny egzamin niż matematyczny - dodaje Ignacy.

Ósmoklasiści nie kryją, że przed kolejnym egzaminem - z języka obcego czują się pewnie. - Nie stresuję się. Znam angielski bardzo dobrze i wydaje mi się, że dobrze mi pójdzie - mówi Amelia.

Ignacy również podchodzi do niego ze spokojem, mając już doświadczenie w konkursach językowych. - Jestem finalistą konkursu kuratorskiego z języka angielskiego, więc myślę, że będzie dobrze - dodaje.

Do wyników i atmosfery egzaminacyjnej odniósł się także dyrektor Zespołu Szkół Społecznych imienia Mikołaja Reja w Kielcach, Robert Soliński. Jak zauważa, w jego szkole matematyka nie budzi tak dużych obaw, jak mogłoby się wydawać.

- O dziwo, w mojej szkole matematyka wypada o wiele lepiej niż język polski i uczniowie mniej stresują się matematyką niż językiem polskim - podkreśla dyrektor.

Jak dodaje, w przypadku tegorocznego egzaminu z języka polskiego nastroje uczniów były bardzo dobre.

Plecak z narkotykami. Pasażer przyznał się, że należy do niego

Sylwia Bławat
Busko-Zdrój

Prawie 1,5 kilograma substancji zidentyfikowanej jako 3-CMC znaleźli buscy kryminalni w plecaku w aucie, które skontrolowali pod Buskiem.

24-letni pasażer wozu przyznał się, że znalezisko należy do niego. I teraz może mu grozić nawet 15 lat za kratami.

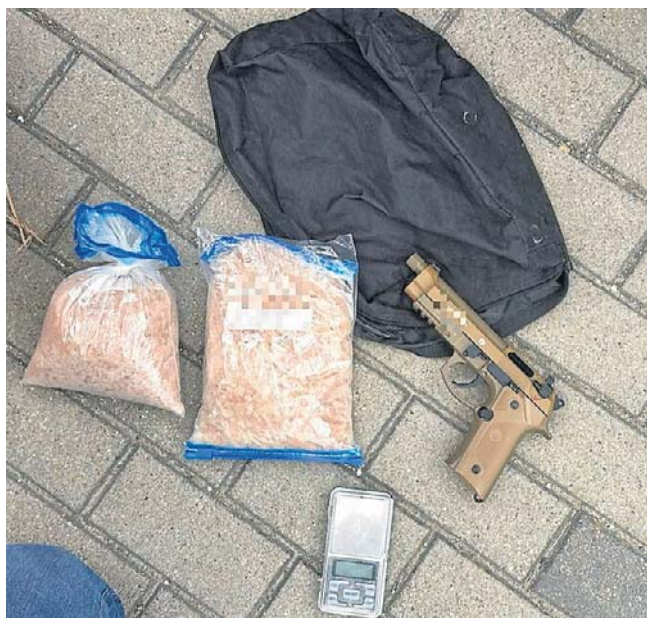
Kryminalni z Buska-Zdroju mieli informacje o tym, że 24-letni mieszkaniec pobliskiej miejscowości może się trudnić narkotykowym procederem. Ustalili, że niedozwolone substancje może przewozić w samochodzie, więc w poniedziałek namierzili wskazane auto i zatrzymali je do kontroli.

Wozem kierowała 29-letnia kobieta, wiozła dwóch pasażerów: 24-latkę i 18-latkę. - W plecaku w bagażniku samochodu kryminalni znaleźli prawie 1,5 kilograma skryształizowanej substancji zidentyfikowanej jako 3-CMC - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Busku-Zdroju.

24-letni pasażer auta przyznał się, że plecak z zawartością należy do niego, miał przy sobie prawie 3,5 tysiąca złotych i dwa telefony komórkowe. Podczas przeszukania u niego w domu policjanci znaleźli jeszcze trzy gramy marihuany. Mężczyźnie przyjdzie odpowiedzieć za posiadanie znacznych ilości narkotyków, a że

przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy, może mu grozić do 15 lat pozbawienia wolności.

Przed sądem stanie również drugi pasażer, 18-latek, bo policjanci znaleźli przy nim 3 gramy 3-CMC. Kobieta kierująca autem po przesłuchaniu w charakterze świadka została zwolniona do domu.



W plecaku kryminalni znaleźli prawie 1,5 kilograma skryształizowanej substancji zidentyfikowanej jako 3-CMC

REKLAMA

0011522187

OGŁOSZENIE NR 6/2026 Burmistrza Sędziszowa

z dnia 13 maja 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Sędziszów uchwały Nr XXVIII/215/2026 z dnia 13 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów dla terenów linii elektroenergetycznej WN 110 kV, obejmującej część nieruchomości w granicach obrębów Borszowice, Grązów, Zielonki, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

- Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.bip.sedziszow.pl (zakładka: „Planowanie przestrzenne”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu.
- Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Sędziszowie, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: um@sedziszow.pl bądź za pośrednictwem usługi e-Doręczenia: AE:PL-90781-76278-RWJUI-32 w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Sędziszowa. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:

- 1) Administratorem danych osobowych jest: Gmina Sędziszów reprezentowana przez Burmistrza, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: Sylwester Cieśla, Centrum Zabezpieczenia Informacji Sp. z o. o., ul. Wrzowska 15 lok. 1, 25-211 Kielce, e-mail: iod@cziz24.pl.
- 2) Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sędziszowie na stronie <https://bip.sedziszow.pl/10008/RODO/>.
- 3) W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Sędziszowa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Sędziszowa
Wacław Szarek

Przyznał się do kradzieży paliwa na stacji. Prawie 500 litrów oleju napędowego

Sylwia Bławat
Połaniec

Kierowca podjechał na stację paliw, do tyśiąclitrowego pojemnika zatankował prawie 500 litrów paliwa i odjechał, nie płacąc.

Rzecz się dzieła w sobotni wieczór w Połaniecu. Kryminalni zatrzymali podejrzanego.

W sobotę przed godziną 21 na stację paliw w Połaniecu podjechał Volkswagen z przyczepką. Do tyśiąclitrowego pojemnika typu mauzer, który się na niej znajdował, kierowca zatankował prawie 500 litrów oleju napędowego, po czym odjechał, nie płacąc rachunku opiewającego na 3,5 tysiąca zło-

tych. Obsługa stacji zawiadomiła policję.

Po sprawdzeniu nagrań z monitoringu i bazy danych okazało się, że Volkswagen ma rejestrację od Seata, zaś przyczepka jest od Kii. - Kryminalni z Połania i Staszowa ustalili i zatrzymali podejrzanego 20-latkę z powiatu mieleckiego - wyjaśnia Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji.

Młody człowiek przyznał się do kradzieży, paliwo sprzedał rolnikom. W aucie znaleziono trzy tablice rejestracyjne od innych pojazdów. - Ustalamy, czy mężczyzna mógł się trudnić takim samym procederem w innych województwach - dodaje policjantka.

Magdalena Wróblewska
Kielce

Na pniach drzew wyciętych pod budowę drogi ekspresowej S74 w Kielcach pojawiły się znicze. To symboliczny protest mieszkańców przeciwko wycince prowadzonej w związku z inwestycją.

Akcja organizowana w mediach społecznościowych szybko stała się jednym z najbardziej wyrazistych obrazów towarzyszących rozpoczęciu budowy trasy przez miasto.

W rejonie ulicy Jesionowej, gdzie trwają przygotowania pod budowę kieleckiego odcinka drogi ekspresowej S74, mieszkańcy ustawiają znicze na pniach wyciętych drzew. Wydarzenie zostało zorganizowane za pośrednictwem mediów społecznościowych pod hasłem: „Zapał znicz na Jesionowej - RZEŻ JUŻ TRWA!”.

Autorzy internetowego apelu przekonują, że wycinka oznacza nieodwracalną zmianę charakteru tej części miasta.

„Za kilka dni prawie wszystkie drzewa widoczne na zdjęciach zostaną wycięte i wykarbowane. Jest to ostatnia chwila w waszym życiu, by zapamiętać jak zielona była ulica Jesionowa. Odwiedźcie te drzewa i zapalcie pod nimi znicze” - napisano w opisie wydarzenia.



FOT. NIE DLA S74 PRZESZ KIELCE/FB

Znicze na pniach wyciętych przy ulicy Jesionowej w Kielcach drzew. Akcja została zorganizowana pod hasłem: „Zapał znicz na Jesionowej - RZEŻ JUŻ TRWA!”

W sieci publikowane są również fotografie pni z ustawionymi lampkami i zniczami. Dla części mieszkańców to forma symbolicznego pożegnania z zielenią, która przez lata rosła wzdłuż ulicy. „Tu rosły drzewa. Nie „kolizje”. Nie „samosiejki”. Nie „przeszkody w inwestycji”. Drzewa” - czytamy w jednym z wpisów opublikowanych przez przeciwników przebiegu trasy S74 przez Kielce.

Autorzy protestu podkreślają także znaczenie drzew dla miejskiego krajobrazu i codziennego życia mieszkańców. „Dawały cień, chłód i oddech przy dro-

dze. Teraz zostały pniaki. Kto przechodzi obok, niech zapali znicze. Niech po zmroku będzie widać, ile cienia wycięto”.

Budowa kieleckiego odcinka S74 rozpoczęła się pod koniec kwietnia. Inwestycja jest częścią większego projektu drogowego mającego

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że po zakończeniu inwestycji wykonane zostaną nowe nasadzenia

usprawnić układ komunikacyjny regionu. W związku z realizacją prac w mieście wyciętych zostanie kilkaset drzew.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że po zakończeniu inwestycji wykonane zostaną nowe nasadzenia. Tego rodzaju działania są standardowym elementem inwestycji infrastrukturalnych i mają stanowić rekompensatę za usuniętą zielenią.

O wycince drzew i związanych z tym utrudnieniach w ruchu na ulicach Jesionowej i Marszałkowskiej piszemy też na stronie 4.

Zderzenie pociągu z samochodem osobowym na przejeździe kolejowym. Jak do tego doszło?

Elżbieta Zemsta
Gmina Gowarczów

Samochód osobowy uderzył w bok jadącego pociągu osobowego. Gdzie i w jakich okolicznościach?

Jak informują służby ratunkowe, do zdarzenia doszło we wtorkowy poranek, 12 maja na przejeździe kolejowym w miejscowości Ruda Białaczowska (gmina Gowarczów w powiecie koneckim).

Młodszy brygadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy koneckiej straży pożarnej informował, że około godziny 8 rano we wtorek, 12 maja ratownicy otrzymali sygnał o zderzeniu auta z pociągiem na przejeździe kolejowym w miejscowości Ruda Białaczowska w gminie Gowarczów. - Na miejscu działały trzy zastępy straży pożar-



FOT. PSP KONSKE

Wtorkowe zderzenie na przejeździe kolejowym w Rudzie Białaczowskiej

nej, zabezpieczaliśmy teren zdarzenia - informował konecki strażak.

Jak dodawał, nie ma osób poszkodowanych.

Według relacji świadków, odjeżdżający ze stacji kolejowej pociąg miał wydać sygnał dźwiękowy, którym miał zaskar-

myśląc, że maszynista daje znak do przepuszczenia samochodu. Kierowca ruszył i uderzył w bok jadącego pociągu.

Policja na miejscu ustalała okoliczności zdarzenia. - Wstępnie wiadomo, że trzeźwy 69-letni kierowca Audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pociągu pasażerskiego relacji Skar-

żysko - Łódź Kaliska, którym kierował 34-letni maszynista - relacjonowała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich i uzupełniała: - W pociągu podróżowało siedemnastu pasażerów oraz dwóch pracowników obsługi, nikt nie odniósł obrażeń.

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

śTp



dr. n. ekon.

Tomasza Śmietanki

wieloletniego burmistrza Kozienic,
radnego województwa mazowieckiego VI kadencji,
radnego powiatu kozienickiego,
zasłużonego dla Mazowsza samorządowca,
prawnego, mądrego i szlachetnego człowieka.

Rodzinie, Przyjaciołom
i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Tomasza Śmietanki

radnego województwa mazowieckiego VI kadencji,
burmistrza Kozienic w latach 1998-2018.

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia.

Redakcja „Echa Dnia”



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SĄD

Kierowca nie trafi do aresztu

57-letni kierowca podejrzany o spowodowanie wypadku, w którym zginął poseł Łukasz Litewka, nie trafi do aresztu. Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie uwzględnił zażaleń prokuratury w tej sprawie, zgodnie z zażaleniem obrońcy uchylił natomiast inne stosowane wobec podejrzanego środki zapobiegawcze.

Informację o treści postanowienia przekazali dziennikarzom po posiedzeniu obrońca podejrzanego mec. Dariusz Kawalec i rzecznik Prokuratury Okręgowej w So-

snowcu Bartosz Kilian. - Jest to postanowienie ostateczne, nie przysługuje od niego środek odwoławczy. Pozostaje zatem prokuraturze działać dalej, kontynuować postępowanie przygotowawcze, dynamicznie zbierać materiał dowodowy, jak to miało miejsce dotychczas - dodał prok. Kilian.

Znany z działalności charytatywnej Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął 23 kwietnia potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem.

OBCHODY

100. rocznica zamachu majowego



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz m.in. przedstawiciele Sejmu i Senatu wzięli udział w stolicy w obchodach 100. rocznicy zamachu majowego. Podczas uroczystości szef MON odsłonił tablicę upamiętniającą ofiary tego wydarzenia umieszczoną na gmachu Dowództwa Garnizonu Warszawa.

PODKARPACIE

Misie z obrożami telemetrycznymi

Osiemnaście niedźwiedzi brunatnych z południa Podkarpacia zostanie odłowionych i objętych monitoringiem GPS z inicjatywy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie. To reakcja po śmiertelnym ataku niedźwiedzia w Płonnej i coraz częstsze pojawianie się tych zwierząt w pobliżu domów. Rzecznik RDOŚ Łukasz Lis tłumaczy,

że wytypowane do odłowu problematyczne osobniki to zwierzęta, które „straciły naturalny dystans” i coraz częściej wchodzą w kontakt z ludźmi. - Takich niedźwiedzi szacujemy, że jest około 20-30. Są rozproszone po południowej części województwa, bo problem dotyczy właśnie tego obszaru - powiedział rzecznik RDOŚ.

SZCZYT B9

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki udał się do Bukaresztu, gdzie weźmie udział w szczycie Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) zrzeszającej państwa wschodniej flanki NATO. Na tegorocznym szczycie pojawią się również przedstawiciele państw nordyckich - Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Islandii, a także Stanów Zjednoczonych. Ma być też sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

„

Temat Zbigniewa Ziobry nie pojawił się ani razu w rozmowach prezydentów Karola Nawrockiego i Donalda Trumpa

Marcin Przydacz szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej

Sejm rozpoczął wczoraj prace nad projektami ws. kryptoaktywów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm rozpoczął wczoraj posiedzenie. Posłowie zajęli się m.in. projektami o kryptoaktywach, w tym rządowym i prezydenckim.

Będzie to trzecia próba uregulowania tego rynku, dwie poprzednie ustawy rządu zawetował prezydent Karol Nawrocki.

O tym, że rząd ponownie wniesie projekt ustawy ws. kryptoaktywów, poinformował w ub. wtorek premier Donald Tusk. Jak przekazał, od dwukrotnie zawetowanej przez prezydenta Karola Nawrockiego ustawy projekt będzie różnił się jedynie tym, że zaostrzone będą kary dla tych, którzy oszukują i „narażają państwo polskie”. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Finansów został w środę opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Tego samego dnia prezydent Nawrocki skierował do Sejmu własną propozycję przepisów dotyczących kryptoaktywów.

Projekty ws. kryptoaktywów - rządowy i prezydencki - są do siebie zbliżone. Różnice dotyczą przede wszystkim kwestii blokowania rachunków kryptoaktywów na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego, a także wysokości kar za łamanie przepisów. Projekt rządowy jest krótszy - ma 168 artykułów i 106 stron, a prezydencki - 170



FOT. MARCIN OBARA

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek

artykułów i 108 stron. Ponadto w projekcie prezydenta wskazano inną wysokość kar dla osób, które popełnią oszustwa na rynku kryptoaktywów. W projekcie resortu finansów podniesiono karę (z 20 mln zł do 25 mln zł), którą KNF będzie mogła nałożyć za utrudnianie lub uniemożliwianie kontroli. W prezydenckim projekcie określono jej wysokość na poziomie 20 mln zł.

Posłowie rozpatrzą też poselskie projekty. Początkowo miały to być trzy projekty, chodzi o propozycje złożone w ub. roku przez posłów Polski 2050

oraz o projekt autorstwa posłów PiS oraz projekt Konfederacji. W poniedziałek wycofany został projekt posłów PiS, ponieważ swoje poparcie dla niego wycofało czworo posłów ugrupowania: Barbara Bartuś, Jacek Sasin, Maciej Małecki oraz Zbigniew Kuźmiuk. Ponadto przedstawicielem wnioskodawców przy tym projekcie był Janusz Kowalski - w momencie złożenia projektu poseł PiS, który niedawno zrezygnował z członkostwa w tym klubie. Jednocześnie posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt przewidujący zakaz prowadzenia działań

ności w zakresie kryptoaktywów w Polsce. Ten projekt - jak zapowiedział marszałek Sejmu - będzie procedowany po zakończeniu prac nad czterema projektami, które we wtorek miały pierwsze czytanie.

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek.

Na konferencji prasowej przed rozpoczęciem posiedzenia marszałek Sejmu ocenił, że polityka klubu PiS „jest zadziwiająca”, ponieważ - jak podkreślił - w ramach tych czterech projektów ustaw ws. kryptoaktywów, które będą procedowane, jest również projekt zgłoszony przez prezydenta Karola Nawrockiego.

- Więc pierwsza decyzja jest następująca, najpierw będziemy procedowali cztery (projekty) ustaw, które dzisiaj wchodzi do Sejmu, w momencie, kiedy zakończy się bieg procedowania tych ustaw, będziemy procedowali ustawę klubu parlamentarnego PiS, jeżeli klub parlamentarny tego nie wycofa - powiedział Czarzasty.

Ocenił, że „to jest jakiś chocholi taniec” i nadal pozostają bez odpowiedzi pytania m.in. „kogo finansowała firma Zondacrypto, jakie imprezy, których partii były finansowane z tych pieniędzy, którzy posłowie pobierali pieniądze z firmy Zondacrypto, za co to robili, jaka jest rola w tym wszystkim kapitału mafii rosyjskiej”.

PAP

Senator Tomasz Lenz wykluczony z Koalicji Obywatelskiej. Wniósł o to Donald Tusk

Marek Nienartowicz
Kujawsko-Pomorskie

Decyzją prezydium Koalicji Obywatelskiej senator Tomasz Lenz został wykluczony z tej partii i jej klubu parlamentarnego. To efekt kontrowersji wokół zabiegu wykonanego u syna polityka.

Podczas posiedzenia w poniedziałek 11 maja prezydium KO zajęło się sprawą senatora Tomasza Lenza. O wykluczenie go z partii

i klubu parlamentarnego wnioskował jej przewodniczący Donald Tusk. Potwierdził to w rozmowie z Polsat News Zbigniew Konwiński, szef klubu parlamentarnego KO. Sprawa ma początek w artykule Wirtualnej Polski z początku kwietnia. Opisana w nim została wizyta osoby bliskiej senatorowi w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Wykonany został u niej zabieg poza obowiązującymi w szpitalu procedurami. Senator Lenz ujawnił, że chodziło o jego syna.

Przed kilkoma dniami w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim zakończyła się kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia. Za naruszenie procedur na placówkę została nałożona kara w wysokości 134 tysięcy złotych.

Senator Lenz potwierdził, że został wykluczony z KO i klubu parlamentarnego KO. Poprosiliśmy go o odniesienie się do decyzji prezydium partii. Odmówił komentarza.

- Nie może być tak, że ktoś pomija procedury. Nie może być

tak, że ktoś, kto powinien być wzorem, pokazuje, że reguły go nie obowiązują. Szczególnie w sytuacji, kiedy w ochronie zdrowia borykamy się z różnymi wyzwaniami - mówiła rzeczniczka klubu KO Dorota Łoboda, w rozmowie z RMF FM.

Decyzja prezydium KO nie oznacza, że Tomasz Lenz przestaje być parlamentarzystą. Pozostaje on senatorem z okręgu obejmującego Toruń oraz powiaty toruński i chełmiński. ©©

Rodriguez odrzuciła słowa Trumpa o „51. stanie” USA. „Wenezuela to wolny kraj”

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pelniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodríguez odrzuciła w poniedziałek słowa amerykańskiego przywódcy Donalda Trumpa o możliwości uczynienia z jej kraju „51. stanu” USA. Podkreśliła, że Wenezuela „nie jest kolonią, lecz wolnym krajem”.

- Będziemy dalej bronić naszej integralności, suwerenności, niepodległości i naszej historii - oświadczyła Rodríguez, która przejęła obowiązki prezydenta w styczniu, po obaleniu dotychczasowego przywódcy Wenezueli Nicolasa Maduro przez siły zbrojne USA.

Donald Trump powiedział wcześniej w poniedziałek w rozmowie telefonicznej ze stacją

Fox News, że „poważnie rozważa uczynienie Wenezueli 51. stanem” USA. Utrzymywał przy tym, że „Wenezuela kocha Trumpa”.

Telewizja nie podała szerszego kontekstu tych słów, jednak prezydent USA po odsunięciu od władzy Maduro wielokrotnie czynił aluzję i żarty o możliwej aneksji Wenezueli. Wcześniej w podobny sposób wypowiadał się też o Kanadzie.

Rodriguez przemawiała w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości (MTS) w Hadze, gdzie toczy się postępowanie w sprawie sporu granicznego pomiędzy Wenezuelą a Gujaną o region Esequibo. U wybrzeży tego regionu, kontrolowanego przez Gujanę, odkryto w ostatnich latach bogate złoża ropy naftowej, a Wenezuela rości sobie do niego pretensje. PAP



- Wenezuela nie jest kolonią, lecz wolnym krajem - powiedziała p.o. prezydenta Delcy Rodríguez

Zbezczescili figurę Maryi. Zostali ukarani aresztem

Alina Mazurska
Liban

Żołnierz izraelski, który został sfotografowany, gdy wkładał papierosa do ust figury Matki Boskiej w chrześcijańskiej wiosce na południu Libanu został ukarany 21 dniami aresztu. Wojskowy, który filmował zdarzenie, otrzymał karę 14 dni aresztu.

„Izraelska armia traktuje ten incydent z wielką powagą, ponieważ szanuje wolność religii i kultu, jak również miejsca święte i symbole wszystkich religii i wspólnot” - przekazano w komunikacie biura prasowego wojska.

Zdjęcia z incydentu pojawiły się w mediach w ubiegłym tygodniu. Według mediów wykonano je jednak jeszcze kilka tygodni wcześniej w miejscowości Debl, kilka kilometrów od granicy Libanu z Izraelem.

W tej samej zamieszkaną przez chrześcijan maronitów wiosce pod koniec kwietnia inny izraelski żołnierz zniszczył figurę Jezusa. Premier Izraela Benjamin Netanjahu potępił później ten incydent, a szef dyplomacji Gideon Saar nazwał go haniebnym i przeprosił za niego wszystkich, zwłaszcza chrześcijan.

Żołnierz, który zniszczył figurę, został skazany na 30 dni aresztu. Taką samą karę otrzymał wojskowy, który fotografował zdarzenie.

Po fali międzynarodowego oburzenia i krytyki ze strony środowisk chrześcijańskich Izrael ogłosił 23 kwietnia powołanie specjalnego wysłannika ds. relacji ze światem chrześcijańskim. PAP

Donald Trump leci do Chin na spotkanie z Xi Jinpingiem

Oprac. Alina Mazurska
USA/Chiny

Podczas wizyty w Chinach prezydent USA Donald Trump zamierza poruszyć m.in. kwestie wsparcia Pekinu dla Iranu i Rosji, a także rosnącego chińskiego arsenału jądrowego.

Biały Dom przedstawił plany i cele wizyty Trumpa w Pekinie. Głównym konkretnym efektem spotkania przywódców mocarstw ma być powołanie dwóch wspólnych instytucji: Chińsko-Amerykańskiej Rady Handlu i Chińsko-Amerykańskiej Rady Inwestycji, które mają stworzyć stały mechanizm szczegółowych konsultacji na temat tych dwóch dziedzin.

Jak zapowiedziała wiceprezniczka Białego Domu Anna Kelly, porozumienia mają na celu zrównoważenie handlu USA z Chinami. Przedstawiciele Białego Domu nie zdradzili wielu szczegółów na temat tych planów. Zaprzeczyli jednak informacjom, by Chiny miały złożyć propozycję „potężnych” inwestycji w USA. Zaznaczyli też, że zawarty w ub.r. układ z Chinami, dotyczący zawieszenia przez Pekin restrykcji eksportowych na metale ziem rzadkich, nadal jest w mocy. Porozumienie ma trwać do października, lecz urzędnicy Białego Domu odmówili deklaracji, czy zostanie przedłużone.



Przywódcy USA i Chin podczas ostatniego spotkania w październiku 2025 roku w Korei Południowej

Jeden z uczestniczących w briefingu urzędników, który zastrzegł sobie anonimowość, zapowiedział, że Trump zamierza poruszyć kwestię wsparcia Chin dla Iranu i Rosji. Ma to dotyczyć zarówno wsparcia finansowego w postaci dochodów ze sprzedaży węgla i ropy, jak i dostarczania przez Chiny materiałów zasilających przemysł zbrojeniowy obu reżimów.

Trump ma również poruszyć temat szybko rozrastającego się arsenału jądrowego Chin. Jak przyznał jednak jeden z urzędników, mimo wielokrotnych zapowiedzi prezydenta,

że włączy on Chiny do rozmów o kontroli zbrojeń, Pekin dotąd nie zmienił swojej postawy i nadal konsekwentnie odmawia podjęcia takich negocjacji.

Prezydent USA ma przybyć do Chin dzisiaj wieczorem czasu lokalnego. W czwartek rano weźmie udział w ceremonii

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku

nii powitalnej i spotkaniu dwustronnym z Xi Jinpingiem, po południu zwiedzi z nim Świątynię Nieba, a wieczorem weźmie udział w bankiecie państwowym. W piątek rano Trump weźmie udział w dwustronnym kameralnym przyjęciu przy herbacie i lunchu roboczym z prezydentem Xi, po czym wyruszy w podróż powrotną. Plan nie przewiduje obecnie konferencji prasowej.

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku.

PAP

Koniec kilkudniowej ciszy na froncie. Rosja wystrzeliła ponad 200 dronów uderzeniowych

Anna Nagel
Ukraina

Rosja zdecydowała o zakończeniu kilkudniowej, częściowej ciszy na froncie i zaatakowała Ukrainę dronami i bombami lotniczymi; Kijów podejmie w związku z tym działania symetryczne - oświadczył we wtorek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

„Rosja sama zdecydowała o zakończeniu częściowej ciszy, która utrzymywała się przez kilka dni. Tej nocy wystrzeliła przeciwko Ukrainie ponad 200 dronów uderzeniowych. Na froncie ponownie użyto bomb lotniczych - ponad 80, odnotowano także ponad 30 uderzeń lotniczych” - napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.



„Rosja zdecydowała o zakończeniu ciszy”

W nocy z 11 na 12 maja wygłosił zawieszenie broni ogłoszone przez Moskwę w związku z rosyjskim obchodem Dnia Zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej, świętowanego 9 maja. Ukraińskie władze lokalne poinformo-

wały, że 11 maja rosyjska armia zabiła troje i raniła sześcioro mieszkańców obwodu donieckiego na wschodzie kraju. W obwodzie chersońskim, na południu Ukrainy, w wyniku rosyjskich ataków ucierpiało 12 osób, w tym dziecko.

„Drony uderzeniowe były zestrzeliwane (w nocy z poniedziałku na wtorek - PAP) w obwodach chersońskim, sumskim, charkowskim, czernihowskim oraz w Kijowie i obwodzie kijowskim. Doszło do uszkodzeń obiektów energetycznych, budynków wielorodzinnych, przedszkola, a także zwykłej cywilnej lokomotywy kolejowej... Wiadomo, że są ranni w wyniku tych ataków. Niestety, są również ofiary śmiertelne. Moje kondolencje dla rodzin i bliskich” - podkreślił Zełenski.

Prezydent Ukrainy przypomniał, że Ukraina deklarowała wcześniej, że w odpowiedzi na rosyjskie działania może podjąć symetryczne kroki.

„Mówiliśmy o tym, że będziemy działać symetrycznie w odpowiedzi na wszystkie rosyjskie kroki. Rosja musi zakończyć tę wojnę i to właśnie ona powinna wykonać krok w stronę realnego, trwałego zawieszenia broni. Dopóki to nie nastąpi, sankcje wobec Moskwy są potrzebne i powinny nadal obowiązywać oraz być wzmacniane” - oświadczył.

„Ważne, by nie dochodziło do ich łagodzenia i aby partnerzy nie pozostawali z boku, lecz kontynuowali wspólną pracę na rzecz bezpieczeństwa, sprawiedliwości i trwałego pokoju” - zaznaczył Zełenski.

PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Tak odróżnisz alergię od przeziębienia

Wiele osób myli objawy alergii z objawami przeziębienia, co może prowadzić do opóźnionej diagnozy i nieprawidłowego leczenia. Choć obie

te dolegliwości mają podobne symptomy, takie jak katar, kaszel czy ból gardła, ich przyczyny i sposób leczenia różnią się znacząco. Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”? Na jakie charakterystyczne objawy zwrócić szczególną uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- Herbata cesarska to sekret młodości
- Starzenie się nie przebiega tak stopniowo i powoli, jak sądzono. Dwa momenty w życiu, gdy starzejemy się najszybciej



FOT. GETTY IMAGES.COM

Przychodzi pacjent do apteki i pyta...



FOT. FREEPIK

Farmaceuci wspominają sytuacje, które bawią, wprowadzają w zakłopotanie, a czasem pokazują, jak kreatywni potrafią być pacjenci

oprac. Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Apteka to nie tylko miejsce, gdzie kupuje się leki - niektórzy pacjenci potrafią zaskoczyć pytaniami, które nie mają nic wspólnego z farmacją. Z czym przychodzą pacjenci do aptekarzy?

Choć apteka to miejsce, w którym można kupić przede wszystkim leki, suplementy czy kosmetyki, to niektórzy pacjenci traktują ją jak... sklep wielobranżowy, punkt usługowy, a nawet biuro matrymonialne. Farmaceuci przyznają, że czasem muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami.

Aptekarze, którzy podzielili się swoimi historiami z portalem Aptekarski, zgodnie twierdzą: w aptecce można usłyszeć wszystko. Były już pytania o parówki, chleb, lep na muchy, zwirek dla kota czy bilety komunikacji miejskiej. Niektórzy pacjenci idą jeszcze dalej - chcą

drukować dokumenty, wymienić żarówkę w samochodzie, a nawet... znaleźć przyszłą synową.

10 najdziwniejszych pytań, jakie usłyszeli aptekarze

Na facebookowym profilu Aptekarski pojawiło się pytanie do farmaceutów: Najdziwniejsze pytanie, jakie zadał mi pacjent, to...?”. Co znalazło się w odpowiedziach? Niektóre historie bawią do łez, inne wprowadzają w konsternację. Oto TOP 10 najdziwniejszych pytań zadanych w aptecce przez pacjentów:

- Czy mogę u pani na chwilę zostawić psa, bo idę do Biedronki, a mnie z nim nie wpuszczą?

Farmaceuci przyznają, że czasami muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami

- Pacjent wyciągnął z reklamówki butelkę octu i zapytał: „Czy mogę sobie »susiaka« tym przemywać?”
- Czy może pani na chwilę wyjść i odkręcić żarówkę w samochodzie, bo ma pani małe dłonie?
- Czy może pan pożyczyć mi swoje okulary?
- Czy dostanę bilety MPK, bo kiosk jest zamknięty?
- Może mi pani wydrukować wyniki Dużego Lotka?
- Czy ma pani test na ojcostwo?
- Myśli pani, że tam w aptece obok mają taniej?
- Czy są „balony” dla mężczyzn?
- Czy tabletki dojelitowe wkłada się do pochwy czy do odbytu?

Między śmiechem a konsternacją

Farmaceuci podkreślają, że choć niektóre pytania mogą wywoływać salwy śmiechu, inne bywają sygnałem, że pacjenci naprawdę potrzebują po-

mocy i nie wiedzą, do kogo się zwrócić.

- Sama data urodzenia nie wystarczy? - pytają czasem, chcąc zrealizować receptę bez pełnego PESEL-u.

Zdarzają się też sytuacje, gdy pacjenci dopytują: „Gdzie włożyć czopek?”. W takich przypadkach farmaceuci wolą, żeby pytanie padło w aptecce, niż gdyby pacjent miał popełnić błąd.

- W tym przypadku wobec pacjentów nie byłobyśmy aż tak surowi - lepiej, żeby zapytali, niż włożyli w złe miejsce. Podobnie z tabletkami dopochwowymi - czytamy na portalu Aptekarski.

Jak widać, praca farmaceuty to nie tylko realizacja recept i wydawanie leków. To także codzienne spotkania z pacjentami, których pomysłowość potrafi zaskoczyć bardziej niż najbardziej skomplikowana recepta. Jedno jest pewne - w aptecce nigdy nie ma nudy, a farmaceuta musi być gotowy na absolutnie wszystko.

Z tymi chorobami nie pojedziesz do sanatorium

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Nawet jeśli cierpisz na chorobę, która może i powinna być leczona w sanatorium na NFZ, lekarz może odmówić ci wystawienia skierowania.

Lista powodów, które dyskwalifikują, jest pokaźna. Lepiej sprawdź, czy przypadkiem nie planujesz turnusu na próżno.

Stany dyskwalifikujące do leczenia sanatoryjnego:

- Ciąża i połóg
- Niesamodzielność, niezdolność do samodzielnego wykonywania codziennych czynności z dowolnego powodu
- Aktywne uzależnienie od środków odurzających
- Znaczna otyłość, uniemożliwiająca korzystanie z zabiegów sanatoryjnych. Zwłaszcza otyłość z cukrzycą powikłaną zmianami naczyniowymi, z pełnoobjawową niewydolnością krążenia, a także otyłość u osób ze „znacznym ograniczeniem umysłowym”

Choroby i urazy, przez które możesz pożegnać się z turnusem w sanatorium:

- Choroba nowotworowa w trakcie leczenia
- Okres do 5 lat od zakończenia leczenia czerniaka, chłoniaka lub białaczki
- Okres do 12 miesięcy od zakończenia leczenia innych nowotworów złośliwych
- Choroby zakaźne, także skóry
- Ostre stany zapalne, np. zapalenie wątroby, reumatoidalne zapalenie stawów w IV stopniu

sprawności czynnościowej, ostre zapalenie tarczycy, zapalenie kości lub szpiku kostnego

- Groźne zaburzenia rytmu serca
- Poważna niewydolność krążenia
- Niestabilna choroba wieńcowa
- Przewlekła choroba niedokrwienna
- Napadowe migotanie lub trzepotanie przedsionków
- Tętniak serca, tętniak rozwarstwiający aorty
- Miażdżycza naczyń nóg
- Niedawno przebyty zawał serca
- Trudne do opanowania nadciśnienie tętnicze, zwł. III stopnia
- Rozległe żylaki podudzia
- Ciężka niewydolność oddechu z konieczną tlenoterapią
- Gruźlica płuc
- Niedawny udar mózgu
- Ciężka postać padaczki
- Ostra faza choroby psychicznej

Urazy skóry: niewygojone rany pooperacyjne, odleżyny, owrzodzenia

- Ostre alergiczne choroby skóry
- Kolagenozy i fotodermatozy
- Rozległe stany ropne
- Świeże złamania kości
- Stan po urazie kręgosłupa z objawami tetraplegii (paraliżu kończyn)
- Ciężka niewydolność nerek albo wątroby
- Pełnoobjawowa marskość wątroby
- Cukrzyca w okresie kwasicy albo z nefropatią w okresie mocznicy, albo z makroangiopatią nóg
- Zespół stopy cukrzycowej ze zgorzelą.



FOT. GETTY IMAGES

Lepiej sprawdź, czy masz jedną z chorób, które dyskwalifikują kandydatów do sanatorium na NFZ

Tak odróżnisz alergię od przeziębienia. Zwróć uwagę, czy występują u ciebie te objawy

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Wiele osób myli objawy alergii z objawami przeziębienia, co może prowadzić do opóźnionej diagnozy i nieprawidłowego leczenia.

Choć obie te dolegliwości mają podobne symptomy, takie jak katar, kaszel czy ból gardła, ich przyczyny i sposób leczenia różnią się znacząco. Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”? Na jakie charakterystyczne objawy zwrócić szczególną uwagę?

Jak odróżnić alergię od przeziębienia?

Czy przeziębienie można pomylić z alergią? Oczywiście, że tak. Chociaż objawy alergii i przeziębienia mogą wydawać się podobne, to istnieją pewne różnice, które pozwalają na rozróżnienie tych dwóch schorzeń.

Przeziębienie jest chorobą zakaźną wywołaną przez wirusy, natomiast alergię wywołują alergeny, np. zarodniki pleśni, sierść psa lub kota, roztocze kurzu domowego czy jedzeniem. Najpopularniejsze alergeny pokarmowe to np.:

Alergia z kolei może wystąpić nagle, szczególnie w odpowiedzi na kontakt z alergenem, np. zarodnikami pleśni, sierścią psa lub kota, roztoczami kurzu domowego czy jedzeniem. Najpopularniejsze alergeny pokarmowe to np.:

- skorupki;
- jajka;
- ryby;
- orzeszki ziemne;
- mleko.

Na skutek alergii mogą pojawić się następujące objawy:

- wodnisty katar;
- zaczerwienienie i łzawienie oczu;
- częste kichanie;
- świąd oczu, nosa oraz gardła.

Przeziębienie zazwyczaj rozwija się stopniowo i trwa od kilku dni do dwóch tygodni. Objawy pojawiają się powoli, a osoba chora zaczyna czuć się osłabiona. Dolegliwości takie jak ból gardła czy katar z biegiem czasu ulegają nasileniu. U chorych zaobserwować można stan podgorączkowy lub gorączkę (często do 38 stopni Celsjusza).

WARTO WIEDZIEĆ

Uwaga na alergię krzyżową

U wielu osób z alergią wziewną występuje również tzw. alergię krzyżową na produkty spożywcze, na przykład osoby uczulone na pyłki traw reagują alergicznie również na pomidory, orzeszki ziemne czy pomarańcze. Alergia krzyżowa pojawia się, ponieważ przeciwciała wytworzone przez układ odpornościowy w reakcji na pyłki reagują również w zetknięciu z innymi alergenami.

Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”?

Katar alergiczny rozpoznać można po tym, że u osoby uczulonej pojawia się wodnisty, przezroczysty wydzielina z nosa. Ten rodzaj kataru stanowi wynik reakcji układu immunologicznego na alergeny. Sezonowy katar alergiczny zazwyczaj spowodowany jest pyłkami drzew, zbóż, traw oraz chwastów, które kwitną sezonowo. Całoroczny katar alergiczny może być odpowiedzią na regularny kontakt z sierścią zwierząt lub roztoczami. Roz-

tocza żyją w kurzu domowym, głównie w materacach, poscieli, dywanach czy tapicerowanych meblach.

Katar towarzyszący przeziębieniu wygląda inaczej. W początkowej fazie choroby jest zwykle wodnisty i przezroczysty, ale z czasem staje się gęstszy i może zmieniać kolor na żółty lub zielony. To oznacza, że organizm walczy z infekcją. Pierwsze objawy „zwykłego” kataru narastają w ciągu kilku godzin. Nieżyt nosa, będący objawem choroby infekcyjnej, trwa zazwyczaj 7-10 dni, choć u najmłodszych może przedłużyć się do dwóch tygodni.

Jak leczyć katar alergiczny, a jak „zwykły” katar?

Leczenie kataru alergicznego jest uzależnione od nasilenia objawów oraz od tego, czy występują inne typowe reakcje alergiczne.

Jeśli pacjent zmaga się głównie z alergicznym nieżytem nosa, skuteczne będą preparaty, które działają miejscowo, takie jak krople do nosa o właściwościach przeciwhistaminowych lub przeciwzapalnych. Takie leczenie szybko łagodzi objawy, zmniejszając obrzęk błony śluzowej i ułatwiając oddychanie.

W przypadku dzieci, które często mają trudności z aplikowaniem kropli do nosa, bardziej odpowiednie będą leki w formie aerozolu do inhalacji, które łatwiej stosować.

Jeśli katar alergiczny towarzyszy innym objawom alergii, takim jak swędzenie oczu, kichanie czy zaczerwienienie, leki przeciwhistaminowe przyjmowane doustnie będą bardziej skuteczne, gdyż działają na cały organizm, blokując histaminę – substancję odpowiedzialną za większość objawów alergicznych.

Na „zwykły” katar pomogą leki zawierające substancje obkurczające naczynia krwionośne, takie jak oksymetazolina czy ksylometazolina.

W aptece dostępne są krople do nosa, które zawierają te substancje czynne.

Jeśli jesteś alergikiem

Jeśli zastanawiasz się, czy masz alergię i odczuwasz objawy kataru siennego, to udaj się do alergologa, który zdiagnozuje chorobę.

Aby bezpłatnie zapisać się do specjalisty, potrzebujesz skierowania z twojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Już teraz możesz jednak wypróbować siedem rzeczy, które pomogą także wszystkim alergikom przygotować się do sezonu pylenia i znacznie zmniejszą objawy alergii:

- bierz leki antyhistaminowe;
- wypróbuj balsamy barierowe;
- ogranicz kontakt z pyłkami;
- stosuj krople do oczu;
- używaj sprayu do nosa;
- chroń oczy – noś okulary przeciwsłoneczne z osłonami bocznymi;
- zmywaj pyłki z ciała.



FOT. EUGENIUSZ JANICKI

Hanna Bieluszko zmaga się z rakiem jelita grubego. – Nie chcę trzymać mojego raka w tajemnicy – mówi

Znana aktorka opowiada o swojej walce z rakiem

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Hanna Bieluszko walczy z nowotworem jelita grubego i nie boi się mówić o swojej chorobie wprost.

Hanna Bieluszko jest polską aktorką teatralną i telewizyjną. Zawodowo związana z krakowskim Teatrem im. Juliusza Słowackiego, występowała m.in. w „Dziadach” oraz w monodramie „Bóg, ja i pieniądze” autorstwa Macieja Wojtyłki. W swoim dorobku ma także role serialowe: pojawiała się m.in. w „M jak miłość”, w „Na dobre i na złe” oraz w „Barwach szczęścia”.

W najnowszym wywiadzie dla Onetu Kultury aktorka otwarcie opowiedziała o swojej walce z nowotworem. Bieluszko ujawniła, że w 2023 roku zdiagnozowano u niej raka jelita grubego.

– Każdy ma prawo mówić, co chce, albo milczeć na temat swojej choroby. Ale ja nie chcę trzymać mojego raka w tajemnicy, zamkniętego w czterech ścianach szpitalnej sali – powiedziała artystka.

Nowotwory wciąż budzą w Polsce lęk, ale są też choroby, o których mówić się szczególnie trudno. Rak jelita grubego, mimo że należy do najczęściej diagnozowanych nowotworów, nadal pozostaje tematem wstydlivym, spychanym do sfery milczenia i niezręczności.

O tym, jak wygląda zderzenie choroby z oczekiwaniami „kulturalnego” świata, opowiedziała aktorka, która postanowiła mówić o swoim doświadczeniu bez upiększeń i fałszywego tabu.

– Kiedy w eleganckim towarzystwie zaczynałam mówić o moim raku, czułam, jakbym zrobiła coś niestosownego. Taki

błąk puszczonej między kulturalnymi ludźmi, którzy zupełnie nie wiedzą, jak się zachować: skomentować czy lepiej udawać, że się nie usłyszało. Rak to jedno, ale rak jelita grubego... Bo ja mam raka jelita grubego, proszę państwa. A przecież „damy” nie tylko nie puszczają bąków, ale nawet nie mają jelita, zwłaszcza grubego. (...) Niektórzy reżyserzy, wykształceni, obcy, światli ludzie, słyszeli, co mi jest i zachowywali się, jakbym zrobiła kupę na środku pokoju. A tłumaczyłam za każdym razem wyraźnie: mam raka, konieczne będą zastępstwa, ponieważ muszę się leczyć. Tak naprawdę coraz częściej mówiłam o chorobie ze względów praktycznych – przyznała Hanna Bieluszko.

Rak jelita grubego przez długi czas może rozwijać się bez wyraźnych sygnałów ostrzegawczych, dlatego wiele osób ignoruje pierwsze symptomy lub przypisuje je mniej poważnym dolegliwościom.

Do objawów, które powinny wzbudzić czujność, należą m.in. utrzymujące się zmiany rytmu wypróżnień – przewlekłe zaparcia, biegunki lub ich naprzemienne występowanie. Niepokojące mogą być także krew w stolcu, zmiana jego konsystencji lub kształtu oraz uczucie niepełnego wypróżnienia.

Na chorobę mogą wskazywać również ogólne dolegliwości, takie jak przewlekłe zmęczenie, osłabienie, anemia czy niezamierzona utrata masy ciała. U części chorych pojawiają się bóle brzucha, wzdęcia lub dyskomfort w okolicy podbrzusza. W przypadku utrzymywania się takich objawów przez dłuższy czas konieczna jest konsultacja lekarska, ponieważ wczesne wykrycie nowotworu znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie.

Określona grupa osób po 65. roku życia może liczyć na rządowe wsparcie



Kluczowym elementem pakietu jest wprowadzenie tzw. bonu senioralnego – nowej formy wsparcia dla seniorów wymagających pomocy w codziennym funkcjonowaniu

Aleksandra Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

5 maja 2026 roku Rada Ministrów przyjęła projekt przepisów, które mają zmienić system opieki nad osobami starszymi w Polsce.

Decyzja rządu wpisuje się w szerszą reformę obejmującą koordynację opieki długoterminowej oraz zmiany w pomocy społecznej. Jak podkreślono w komunikacie rządowym, celem jest „ułatwienie seniorom funkcjonowania w ich własnym środowisku, poprawa jakości opieki oraz lepsza koordynacja usług zdrowotnych i społecznych”.

Czym jest bon senioralny?

Bon senioralny to świadczenie niepieniężne, które ma zapewnić osobom starszym dostęp do konkretnych usług opiekuńczych i wsparcia w życiu codziennym.

Oznacza to, że senior nie otrzymuje pieniędzy „do ręki”, ale pakiet usług dopasowanych do swoich potrzeb. W praktyce bon będzie realizowany na podstawie umowy zawartej między gminą a beneficjentem, która określi zakres przysługującej pomocy.

W katalogu usług, które mogą być finansowane z bonu, znajdują się m.in.:

- pomoc w przygotowaniu posiłków;

- wsparcie w poruszaniu się i codziennych czynnościach;
- utrzymanie porządku w domu;
- pomoc w kontakcie z systemem ochrony zdrowia;
- opieka higieniczno-pielęgniarska;
- działania aktywizujące – społeczne, intelektualne czy ruchowe.

Takie rozwiązanie ma zwiększyć samodzielność seniorów i jednocześnie odciążać ich bliskich, którzy dziś często pełnią rolę nieformalnych opiekunów.

Dla kogo bon?

Kryteria są dwa

Projekt przewiduje dwa podstawowe warunki uzyskania świadczenia: wiek – co najmniej 65 lat, dochód – średni miesięczny dochód z ostatnich trzech miesięcy nie wyższy niż 3410 zł.

Limit dochodowy ma być corocznie waloryzowany, co oznacza, że będzie dostosowywany do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Z bonu skorzystają więc przede wszystkim seniorzy o niższych dochodach, którzy wymagają wsparcia w codziennym życiu, ale nie zawsze mają dostęp do usług opiekuńczych w swojej gminie.

Ile wyniesie bon i co to oznacza w praktyce

Rządowy projekt nie przewiduje klasycznej „kwoty do wypłaty”. Bon nie jest świadczeniem pieniężnym, dlatego jego wartość należy rozumieć jako za-

kres i liczbę usług, które zostaną zapewnione seniorowi.

W praktyce oznacza to, że senior nie musi sam finansować pomocy opiekuńczej; wsparcie będzie organizowane lokalnie – przez gminę, zakres usług zostanie dostosowany indywidualnie, a pomoc będzie mogła obejmować zarówno opiekę, jak i aktywizację.

WARTO WIEDZIEĆ

Co bon senioralny oznacza dla zainteresowanych?

Dla seniorów i ich rodzin wprowadzenie bonu oznacza przede wszystkim:

- łatwiejszy dostęp do pomocy w miejscu zamieszkania;
- ograniczenie konieczności korzystania z opieki instytucjonalnej;
- większe wsparcie dla opiekunów nieformalnych;
- bardziej przejrzysty system informacji i koordynacji usług.

Nowe rozwiązania mogą okazać się szczególnie istotne w kontekście starzenia się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę długoterminową. Projekt musi jeszcze przejść dalszą ścieżkę legislacyjną.

To odejście od tradycyjnego modelu świadczeń pieniężnych narzecz usług, które mają realnie odpowiadać na potrzeby osób starszych.

Gdzie wsparcie trafi najpierw?

Zgodnie z założeniami projektu bon senioralny ma być w pierwszej kolejności kierowany do gmin, które nie oferują publicznych usług opiekuńczych lub w których takich usług jest wyraźnie za mało.

Dopiero w dalszej kolejności wsparcie będzie trafiać do samorządów, gdzie najszybciej rośnie liczba seniorów.

Według szacunków rządu z programu skorzysta początkowo około 20 tysięcy osób.

Bon senioralny to tylko jeden z elementów zmian. Projekt zakłada również powołanie koordynatora opieki senioralnej na poziomie powiatu, którego zadaniem będzie informowanie mieszkańców o dostępnych formach wsparcia i pomoc w ich wyborze.

Jak wskazywał rzecznik rządu, chodzi o to, „żeby każdy, kto chce skorzystać z opieki, na przykład wychodzi ze szpitala, był informowany, z jakich możliwości może skorzystać”.

Zmiany mają uporządkować system, który dziś jest rozproszony między ochroną zdrowia a pomoc społeczną, często utrudniając seniorom dostęp do potrzebnych usług.

Jak wygląda życie seksualne po operacji prostaty. Urolog ujawnia całą prawdę

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Zabieg na prostatę może wpłynąć na wytrysk nasienia oraz zdolność do erekcji. Kluczowe znaczenie ma przy tym rodzaj zabiegu, co dobrze pokazuje pewne nietypowe porównanie.

Niezależnie od tego, czy chodzi o łagodne powiększenie, które powoduje na przykład problemy z oddawaniem moczu, czy o nowotwór: operacja prostaty to poważna ingerencja. I może ona wpływać na życie seksualne – od „suchego” wytrysku aż po zaburzenia erekcji.

Mężczyzna, którego czeka taki zabieg, zadaje sobie pytanie: Na co muszę się przygotować?

To, jakie konkretnie konsekwencje może mieć operacja, zależy od tego, w jakim miejscu prostaty jest ona przeprowadzana. Axel Merseburger z Niemieckiego Towarzystwa Urologicznego wyjaśnia to na przykładzie porównania.

Gdy zostają wyłęczkowane części prostaty

Prostatę trzeba sobie wyobrazić jak pomarańczę: w przypadku łagodnego powiększenia często usuwa się tylko miąższ ze środka. Wtedy z seksualnością nic się nie dzieje, ponieważ nerwy przebiegają na zewnątrz.

„Przy tego typu operacjach z reguły nie dochodzi również do nietrzymania moczu ani do problemów z erekcją” – mówi urolog.

Może się jednak zdarzyć, że gdy części prostaty zostaną „wyfrezowane”, po zabiegu nie dochodzi już do wytrysku. Wówczas mamy jedynie „suchy wytrysk” – wyjaśnia Merseburger. Bo orgazm nadal jest możliwy.

„To, co pozostaje bez zmian, to libido. Jeśli wcześniej go nie było, nie zrobi się większe. Ale też nie stanie się mniejsze z powodu tego rodzaju operacji” – mówi.

Gdy prostata zostaje całkowicie usunięta

Natomiast w przypadku raka prostaty często usuwa się operacyjnie cały gruczoł.

Kontynuując porównanie obrazowe: znika cała pomarańcza razem ze skórką – a wraz z nią czasem również połączenia nerwowe, które są ważne dla erekcji.

„Tu kluczowe jest to, czy operacja została przeprowadzona z oszczędzeniem nerwów i w jakiej ogólnej kondycji jest mężczyzna” – mówi Axel Merseburger.

W zależności od tego zdolność do erekcji może być czasem ograniczona albo zupełnie zaniknąć.

Co może wtedy pomóc? Leki, takie jak tzw. inhibitory PDE5, do których należy także Viagra, ale również protezy prącia.

To implanty wszczepiane do penisa, które często za pomocą mechanizmu pompującego umożliwiają uzyskanie erekcji.

Wytrysk, w przeciwieństwie do łyżeczowania, gdzie nie musi do tego dojść – po całkowitym usunięciu prostaty jest zawsze „suchy”, a płodność zostaje utracona.

Orgazm może czasami odczuwalnie się zmniejszyć lub mniej intensywny, ale jest to bardzo indywidualne.

Libido samo w sobie zazwyczaj nie jest przez operację bezpośrednio osłabione – mówi urolog. Jednak czasem cała sytuacja może się do tego przyczyniać, że ono zanika.

„Mężczyzna otrzymuje diagnozę raka, ma działania niepożądane, lęk. I to może zmienić jego pożądanie seksualne”.



Operacja prostaty to poważna ingerencja. I może ona wpływać na życie seksualne

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

BEZ W KUCHNI

Na co pomaga syrop z bzu?

Produkty z bzu czarnego od lat wykorzystywane są w medycynie ludowej, a dziś wracają jako element stylu „wellbeing”. Wsparcie odporności – bez czarny zawiera naturalne antyoksydanty, w tym flawonoidy i antocyjany. Syrop z bzu ma działanie napotne i rozgrzewające, dlatego bywa stosowany w okresach przeziębień. Wspomaganie trawienia – szczególnie napary i soki w niewielkich ilościach. Daje wsparcie w walce z wolnymi rodnikami – dzięki obecności związków polifenolowych. Trzeba pamiętać, że syropy dostępne w sklepach mogą zawierać sporo cukru, dlatego najlepiej traktować je jako do-

datek smakowy, a nie napój bazowy.

Coraz popularniejsze są też wersje rzemieślnicze i domowe, z krótkim składem.

Jakie napoje i potrawy pasują do soku z bzu?

● Lemoniady i woda z bzem. Najprostsze, a zarazem niezwykle efektowne połączenie to syrop z bzu, woda (gazowana lub nie), cytryna i mięta. Taki napój doskonale gasi pragnienie i z powodzeniem zastępuje słodkie napoje. Coraz częściej można spotkać go w menu kawiarni jako „lemoniade z kwiatów czarnego bzu”.

● Herbaty i napary. Syrop z bzu świetnie sprawdza się jako dodatek do herbaty – zarówno czarnej, jak i zielonej. W sezonie jesienno-zimowym bywa naturalną alternatywą dla miodu,

a przy tym wnosi delikatnie kwiatowy aromat.

● Mocktaile i drinki. Bez jest ulubieńcem barmanów. Dodawany do prosecco, ginu czy toniku tworzy lekkie, aromatyczne koktajle. W wersji bezalkoholowej pojawia się w mocktailach z ogórkiem, limonką lub imbirem.

● Kawa. Świat kawy coraz śmielej eksperymentuje z nietypowymi dodatkami. Kilka kropel syropu z bzu w cold brew, espresso tonic czy latte na mleku roślinnym nadaje napojowi kwiatowej nuty i subtelnej słodkości. Syrop z bzu można jednak stosować nie tylko do napojów. Dodaje się go do takich dań, jak:

● Desery. Syrop z bzu to naturalny aromat do serników na zimno, panna cotty, lodów czy galaretek. Świetnie komponuje się z jogurtem naturalnym i owocami sezonowymi, zwłaszcza truskawkami i malinami.

● Wypieki.

Dodany do biszkoptu lub lukru przełamuje słodycz i nadaje wypiekowi eleganckiego charakteru. W kuchni skandynawskiej bez często łączy się z migdałami i cytrusami.

● Kuchnia wytrawna. Choć brzmi zaskakująco, syrop lub zredukowany sok z bzu bywa składnikiem sosów do pieczonych warzyw czy drobiu. W niewielkiej ilo-



ści sprawdza się jako kontrpunkt dla słonych i kwaśnych smaków.

Jak zrobić sok z czarnego bzu?

● Składniki soku z owoców czarnego bzu: 2,5 szklanki dojrzałych owoców, 6 szklanek wody, 4 łyżki imbiru świeżego lub w proszku, 2 łyżeczki cynamonu, 2-3 goździki, 3-5 łyżek miodu do smaku.

● Przygotowanie. Owoce przebiez i umyj, przełóż do garnka. Gotuj na wolnym ogniu z wodą i przyprawami przez ok. 30-45 minut. Po wystudzeniu odcedź sok przez sito. Do cieczy dodaj miód i wymieszaj do rozpuszczenia miodu. Przelej do wyparzonych słoików i pasteryzuj przez 15 minut.

Przechowuj w ciemnym i chłodnym miejscu.

Czy są jakieś przeciwwskazania do picia soku z czarnego bzu?

Uznaje się, że przetwory z czarnego bzu nadają się dla kobiet w ciąży, karmiących i dzieci, choć ich stosowanie zawsze dobrze skonsultować z lekarzem, a także sprawdzić informacje zawarte na opakowaniu produktu. Należy jednak pamiętać, że przetwory z *Sambucus nigra* mogą nie być odpowiednie dla każdego. W jego kwiatach wykryto białko zdolne do wywołania reakcji alergicznych, natomiast w owocach niedojrzałych i niepoddanych obróbce termicznej (a także ogonkach owocowych, lodygach i liściach) znajdują się lektyny oraz toksyczne glikozydy cyjanogenne (np. sambunigrina).

Pomoże zwalczyć ból głowy i niestrawność

Agata Siemiaszko
redakcja@stronazdrowia.pl

Jasnota purpurowa to babci-ny środek o wielu właściwościach, wykorzystywany m.in. przy bólach głowy i brzoza. Ten popularny chwast rosnący w całej Polsce wspomaga też pracę wątroby.

Jasnota purpurowa (*Lamium purpureum*) to jednoroczna lub dwuletnia roślina z rodziny jasnotowatych, która rośnie głównie w lasach i zaroślach. Jeszcze do niedawna wykorzystywana była jako roślina odstraszająca mole.

Kwitnie od marca do końca października, jednak najlepsze zbiory osiąga się w maju oraz czerwcu. Surowcem zielarskim są jej liście oraz drobne fioletowe kwiaty. Z zieleń jasnuty purpurowej można przygotować napar, nalewkę, a także ocet o zdrowotnych właściwościach.

Dla większości osób jasnota purpurowa to ciężki do wypalenia chwast. Jednak warto wiedzieć, że stanowi ona również cenny surowiec zielarski, który wspomaga leczenie wielu dolegliwości. Kwiaty jasnuty purpurowej to znakomite źródło kwasów fenolowych, w tym kwasu cynamonowego, rozmarynowego i kumarynowego. Dodatkowo znajdziemy w nich olejki eteryczne, saponiny, śluzu, garbniki, cholinę oraz flawonoidy – rutynę i kwercetynę. Ziele jasnuty stanowi również bogactwo witaminy C i beta-karotenu.



Jasnota purpurowa to cenny surowiec zielarski. Herbatka z jasnuty łagodzi objawy przeziębienia, wzmacnia organizm, ma też m.in. działanie moczopędne, antybakteryjne czy przeciwbólowe. Ten leczniczy chwast rośnie właśnie na potęgę

Rutyna to silny przeciwutleniacz, który chroni komórki i tkanki przed szkodliwym działaniem wolnych rodników tlenowych. Dodatkowo w połączeniu z witaminą C doskonale uszczelnia i wzmacnia ściany naczyń krwionośnych.

To właśnie dzięki tym właściwościom może zmniejszać widoczność siniaków oraz zapobiegać pękaniu naczynek. Składnik ten zapobiega również rozpadowi płytek krwi, dzięki czemu zmniejsza ryzyko rozwoju chorób układu krąż-

nia, w tym miażdżycy i zawału serca.

Natomiast saponiny to substancje o właściwościach moczopędnych, dzięki czemu skutecznie zmniejszają obrzęki i regulują ciśnienie tętnicze krwi.

Warto także wspomnieć, że zawarta w ziele jasnuty purpurowej witamina C korzystnie wpływa na układ odpornościowy oraz wspomaga gojenie się ran i opóźnia proces starzenia się skóry. Natomiast beta-karoten z ziele jasnuty odgrywa kluczową rolę w procesie wi-

dzenia, ponieważ wykazuje działanie ochronne przed promieniami UV.

Doktor Henryk Różański, ceniony fitoterapeuta, w licznych publikacjach podaje, że picie naparów z ziele jasnuty wykazuje następujące działania:

- moczopędne,
- ściągające,
- przeciwkrwotoczne,
- przeciwzapalne,
- przeciwgrzybicze,
- antybakteryjne,
- żółciopędne,

- rozkurczowe,
- przeciwbólowe.

Ekspert podkreśla również, że roślina ta charakteryzuje się działaniem napotnym, dzięki czemu może wspomagać leczenie objawów przeziębienia i grypy.

Napary z ziele jasnuty purpurowej sprawdzą się przy wielu dolegliwościach, a szczególnie w przypadku osłabienia organizmu. Według zwolenników medycyny naturalnej roślina ta może wspomagać leczenie tych schorzeń:

- nadciśnienia tętniczego krwi,
- obrzęków,
- niestrawności,
- bolesnego miesiączkowania,
- zaburzeń miesiączkowania,
- przewlekłych chorób skóry,
- hemoroidów,
- pękających naczynek,
- zaburzeń pracy wątroby,
- migrenowego bólu głowy,
- reumatyzmu,
- reumatoidalnego zapalenia stawów.

Fitoterapeuta zaznacza, że ziele jasnuty purpurowej wykazuje również działanie uspokajające, dlatego polecane jest dla osób zmagających się z przewlekłym stresem oraz bezsennością.

Napary można zastosować również jako nasączenie do okładów, które zmniejszają stan zapalny skóry oraz łagodzą dolegliwości związane z zapaleniem spojówek.

Przepis na napar z jasnuty purpurowej

Herbatkę z jasnuty purpurowej można pić profilaktycznie oraz jako środek wspomagający

leczenie dolegliwości. Napar możesz przygotować ze świeżego lub suszonego ziele.

Składniki:

2 łyżki ziele jasnuty purpurowej, 250 ml wrzącej wody.

Przygotowanie:

Ziele jasnuty należy zalać wrzątkiem i parzyć 20 minut pod przykryciem, a następnie przecedzić. W przypadku problemów wątrobowych można pić nawet 4 porcje tej mikstury, a podczas przeziębienia zaleca się 3 porcje dziennie.

WARTO WIEDZIEĆ

Jasnota biała

Obok jasnuty purpurowej cennym ziołem jest także jasnota biała. To niepozorna roślina wieloletnia z rodziny jasnotowatych. W Polsce jest bardzo pospolita i rośnie w ogrodach, lasach, na rowach, poboczach ulic i polach. Często mylna jest z pokrzywą zwyczajną, ponieważ jest do niej bardzo podobna. Jednak w przeciwieństwie do pokrzywy nie parzy. Surowcem zielarskim jest ziele i kwiat jasnuty białej. Ma działanie: przeciwzapalne, przeciwkrwotoczne, uszczelniające naczynia krwionośne, regenerujące, oczyszczające, antybakteryjne, wykrztuśne, moczopędne, żółciopędne, rozkurczowe, lekko ściągające.

Nie trzeba studia, profesjonalnego sprzętu. Wystarczy zobaczyć coś „po swojemu”

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Fotografują stale lub na urlopie. Jedni nie wyobrażają sobie życia bez aparatu, dla innych to miły dodatek. Ale wszyscy w swoich kadrach pokazują też własne emocje i sposób widzenia świata.

- W plebiscycie Mistrzowie Fotografii 2026 spotykają się bardzo różne historie, doświadczenia, spojrzenia na świat. I to jest w tej akcji tak ciekawe - że obok osób, które rozwijają swoją pasję profesjonalnie, są też uczest-

nicy, którzy fotografują po prostu dla siebie. Telefonem albo aparatem kupionym na próbę. Wieczorami, po pracy, między obowiązkami, na urlopie. Mówią, że nie zawsze chodzi o idealne światło czy perfekcyjną technikę. Czasem ważniejsze jest zobaczyć coś „po swojemu” - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej i zna opowieści jej uczestników. Wielu z nich opowiada, że fotografia zaczęła zmieniać ich codzienność. W ich oczach staje się ona mniej prozaiczna, a bardziej magiczna. Zaczynają zwracać

uwagę na światło wpadające przez okno, kolory nieba przed burzą, uśmiech dziecka, pustą ulicę o świcie albo detale, obok których wcześniej przechodzili obojętnie... - Zaczynają patrzeć uważniej. Swoimi oczami. Niektórzy wprost mówią, że fotografia nauczyła ich zatrzymywać się na chwilę w świecie, który cały czas gdzieś pędzi - wyjaśnia redaktorka, dodając: - I właśnie dlatego, zajmując się tym plebiscytem, trudno mówić tylko o zdjęciach, bo za każdym zdjęciem stoi przecież człowiek. Jego historia, emocje, wspomnienia i sposób patrzenia

na świat - wyjątkowy, indywidualny. Właśnie taki: nie po cudzemu, a po swojemu. Jedni szukają w fotografii nostalgii, inni technologii. Spokoju albo adrenaliny. Dla kogoś robienie zdjęć to sposób na odpoczynek, a dla kogoś innego na zachowanie wspomnień albo pokazanie innym tego, co sam uważa za piękne i ważne. Za nami miesiąc głosowania w akcji i ostatni raz prezentujemy w gazecie historie jej uczestników. Dwie różne osoby, dwa różne spojrzenia i dwa różne fotograficzne światy. Łączy je jedno - zatrzymywanie chwil, które znaczą coś więcej dla nich.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

1. Katarzyna Kidoń, powiat opatowski
2. Wojciech Pękalski, powiat sandomierski
3. Katarzyna Sikorska, Kielce
4. Anna Kwiatkowska, powiat starachowicki
5. Anna Ksel, powiat konecki
6. Wiktor Kwaskowicz, powiat konecki
7. Rafał Miernik, powiat skarżyski
8. Małgorzata Stokowiec, powiat kielecki
9. Małgorzata Jedracha, powiat pińczowski
10. Barbara Prasalek, powiat staszowski

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.echodnia.eu/swietokrzkiskie/foto

Przyroda, która otacza panią Małgorzatę, na co dzień jest źródłem Jej niewyczerpanej inspiracji

Najlepiej odnajduje się w fotografii przyrody. Inspirację czerpie z codziennych spacerów po okolicy otoczonej lasami, a aparat pozwala Jej zatrzymać chwilę i emocje, które dostrzega w naturze.

Małgorzata Stokowiec jest uczestniczką tegorocznego plebiscytu Mistrzowie Fotografii. Jak sama przyznaje, najbliższa jest Jej fotografia przyrody. To właśnie natura stanowi ważną część Jej codzienności i nieustannie inspiruje do sięgania po aparat fotograficzny. Mieszka w miejscowości otoczonej lasami. Pani Małgorzata przyznaje, że fotografia pozwala Jej spojrzeć na codzienność w zupełnie inny sposób. Nawet podczas



zwykłego spaceru czy drogi do pracy potrafi dostrzec coś, co dla innych mogłoby pozostać niezauważone. Jak podkreśla, często szuka wokół siebie obrazów, które mogłyby zainteresować lub poruszyć innych ludzi.

Szczególnie dobrze wspomina zdjęcie samotnego żółędzia leżącego z dala od drzew. - Samotny żółędź, porzucony lub zgubiony z dala od drzew. Przez pewien czas chodziłam pieszo do pracy, zainspirowała mnie wtedy samotność i jego i moja - wspomina Małgorzata Stokowiec. Fotografia ta ma dla Niej znaczenie nie tylko ze względu na sam obraz, ale również emocje, które towarzyszyły chwili jego wykonania.

Jest samoukiem i właśnie dlatego ogromne znaczenie mają dla Niej opinie innych osób. - A najbardziej pochwała od znajomej, która jest fotografem - dodaje.

Fotografia stała się dla Niej sposobem na zatrzymywanie chwil oraz uważniejsze patrzenie na świat. Dzięki niej codzienne spacerunki po lesie i obserwowanie przyrody nabierają wyjątkowego znaczenia, a zwyczajne obrazy zamieniają się w kadry pełne emocji i osobistych historii. Zapytaliśmy Ją o to, co dokładnie się zmieniło. - Szukam dookoła kadrów, które mogłyby się spodobać innym - podkreśla nominowana do tytułu Fotograf Roku w naszej akcji.

Stała się bardziej uważna na otoczenie. Więcej dostrzega,. A kiedyś usłyszała, że to „w duszy gra”

Monika Kaczor jest uczestniczką tegorocznego plebiscytu Mistrzowie Fotografii 2026. Poznajcie Ją.

Monika Kaczor w fotografii najbardziej ceni naturę, ciszę i możliwość uważnego patrzenia na świat. Jak podkreśla, dzięki robieniu zdjęć zaczęła dostrzegać rzeczy, które wcześniej łatwo umykały w codziennym pośpiechu.

Jak mówi, świat natury sam w sobie jest arcydziełem i nieustannie zachwyca swoją zmiennością, detalami oraz spokojem, jaki daje podczas obserwacji.

Fotografia stała się dla Niej sposobem na zatrzymanie się choć na chwilę i oderwanie od codziennych problemów.

Szczególną wartość mają dla Niej momenty spędzone blisko natury, w ciszy i spokoju. Obserwowanie zmieniających się pór roku, światła czy krajobrazów pozwala Jej odpocząć i spojrzeć na codzienność z większym dystansem. Jak podkreśla, właśnie te chwile są dla Niej najważniejsze podczas fotografowania.

Czy jest zdjęcie, które szczególnie zapadło Jej w pamięć? - To, które zgłosiłam do plebiscytu, jest to mural, było zrobione na Malcie podczas zwiedzania, wszyscy przechodzili obojętnie, mnie urzekło w nim to, że ten mural jest jak realistyczny - mówi.

Pani Monika przyznaje, że dzięki fotografii stała się bardziej uważna na otaczający



świat. Dziś dostrzega miejsca, światło i detale, na które wcześniej mogłaby nie zwrócić uwagi. Jak mówi, często odnajduje wyjątkowe kadry tam, gdzie inni widzą zwykłą codzienność. Wspomina również słowa, które kiedyś usłyszała od jednej z osób: „tobie w duszy gra”. To zdanie szczególnie zapadło Jej w pamięć, ponieważ dobrze oddaje sposób, w jaki patrzy na świat i przeżywa fotografowanie. Robienie zdjęć to dla Niej nie tylko hobby, ale także sposób wyrażania emocji i wrażliwości. Każdy spacer, wyjazd czy kontakt z naturą może stać się inspiracją do stworzenia kadru, który zatrzyma niepowtarzalny moment i pozwoli wrócić do niego po czasie.

Jestem niezależna finansowo od mniej więcej trzeciego roku studiów

Joanna Przetakiewicz w Plejadzie Fot. Anna Kaczmarz



Z ŻYCIA GWIAZD

Jakub Gierszał wymieniał czułości

Młody aktor znalazł się na celowniku stołecznych paparazzich. Na zdjęciach opublikowanych przez Pudelka widać, jak przysiadł na ławce przy placu Zbawiciela z tajemniczą blondynką. Wspólnie raczyli się napojem, palili papierosy i wymieniali czułości. Czyżby wreszcie znalazł miłość?

Sebastian Fabijański kupił na kredyt

Popularny aktor zaprosił do swego warszawskiego mieszkania kamery „Halo, tu Polsat”. Dzięki temu wiadomo, że dominują w nim stonowane kolory, proste formy i przytulny minimalizm. Aktor w głównej mierze samodzielnie zaaranżował mieszkanie, które kupił na kredyt.

Mery Spolsky dużo się nauczyła

Kiedy Marcin Prokop ogłosił, że rozstał się z żoną, w necie pojawiły się plotki, że ma romans z Mery Spolsky. Piosenkarka wymieniła go w tekście jednej z piosenek. Kiedy w niedawnym wywiadzie dla Pomponika została spytana o Prokopa, powiedziała: – Kocham Marcina Prokopa, uważam, że jest świetnym prowadzącym. Nie zapomnę, jak pierwszy raz w życiu prowadziłam Fryderyki w telewizji u boku Marcina i on mnie bardzo wiele nauczył. Tak, Marcin jest super. I ma fajnego psa!

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Afera Thomasa Crowna TVP 1, 21:20

Złodzieje próbują dokonać kradzieży w muzeum, ale zostają schwytani przez pracowników ochrony. W zamieszaniu znika bezcenny obraz Claude'a Moneta. Na miejsce zdarzenia przybywają policja oraz Catherine Banning, która na zlecenie firmy ubezpieczeniowej ma odnaleźć płótno. Okazuje się, że złodzieje, którzy włamali się do muzeum, nie znają nazwiska zleceniodawcy. Catherine podejrzewa, że kradzież zlecił ekscentryczny milioner i kolekcjoner dzieł sztuki, Thomas Crown.

Lęk pierwotny AMC, 22:00

Thriller prawniczy z Richardem Gere'em w roli głównej. Zamordowano wpływowego arcybiskupa. Obrońcą jego zabójcy zostaje Martin Vail, najlepszy prawnik w Chicago.

Azyl Stopklatka, 22:05

Podczas II wojny światowej Antonina Żabińska, żona dyrektora warszawskiego zoo, wspólnie z mężem, Janem, ukrywają dziesiątki żydów. Osobiście wydostają ich z getta i pomagają przetrwać.

Pamięć absolutna TV 4, 22:40

Wiek XXI. Ofiara prania mózgu walczy o odzyskanie osobowości i przewodzi buntowi w koloniach karnych na Marsie.

KRZYŻÓWKA NR 72

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) napój z mleka klaczy,
- 11) „... Soprano”, amerykański serial telewizyjny,
- 12) „Takie ...”, przebój Budki Suflera,
- 13) papuga popielata z Afryki,
- 14) narzut w cenie towaru,
- 15) schronisko na szlaku wodnym,
- 17) siła witalna, animusz,
- 18) „wodny” znak zodiaku,
- 19) nabój do broni myśliwskiej,
- 20) stare roczniki, latopisy,
- 23) słup do zawieszania flagi,
- 25) płaskodenny statek rzeczny,
- 26) dramat w reżyserii Rogera Vadima,
- 27) szklane naczynie laboratoryjne używane do destylacji,
- 28) amerykański film z rolą Leonardo DiCaprio,
- 31) myśliwy z lasów Kanady,
- 34) „... absolutna”, film science fiction,
- 36) pole po skoszeniu pszenicy,
- 37) wskrzeszony przez Chrystusa,
- 38) ptak z rodziny wydrzyków,
- 39) ściga się na rowerze na welodromie,
- 40) ryba z rodziny karpiowatych, ceniona w wędkarstwie.

Pionowo:

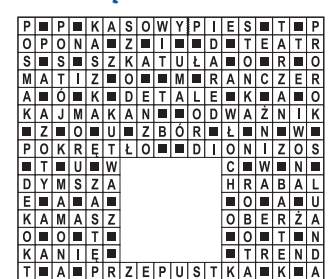
- 2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
- 3) zboże na kaszę jaglaną,
- 4) myśl przewodnia, koncepcja,
- 5) największy lewy dopływ Wisły,



- 6) dworska klika, koteria,
- 7) marka amerykańskich papierosów,
- 8) praktyka w zakładzie pracy,
- 9) dawna umowa przedślubna,
- 10) wypowiedź zawierająca dużo słów, ale mało treści,
- 16) konstrukcja do spławu drewna,
- 21) „...: wybrany przez Boga”, film USA,

- 22) czyni złodzieja (w powiedzeniu),
- 23) gra mieszana w tenisie,
- 24) strzały armatnie na wiwat,
- 29) życie duchowe człowieka,
- 30) drzewo liściaste, wiąź górski,
- 32) ... angielski, instrument dęty,
- 33) dobry lub zły okres życia,
- 34) ... na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie,
- 35) flamaster w piórniku ucznia.

ROZWIĄZANIE NR 71



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nowe wyzwanie doda Ci energii, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop wróży, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Drobny sukces poprawi Ci humor i zachęci do działania. Horoskop na dziś radzi uważać jednak na niepotrzebne wydatki.

Baran (21.03 - 19.04)

Spotkanie z kimś życzliwym przyniesie inspirację. Horoskop na środę zapowiada, że po południu znajdziesz czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja porządkom oraz ważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że ktoś bliski okaże Ci dużo wsparcia. Wszystko się uda.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie ciekawe osoby. Horoskop na dziś radzi wieczorem zadbać o regenerację i sen. Szczegółnie nadchodzi.

Rak (22.06 - 22.07)

Skupienie pomoże Ci szybko zakończyć trudne zadanie. Horoskop na środę to wyrażona wskazówka, byś unikał dziś zbędnych dyskusji.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowę o planach i marzeniach. Los może Cię mile zaskoczyć. Horoskop dzienny podpowiada, by działać bez obaw.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś stanowczo radzi zachować spokój mimo drobnych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)

Energia dnia sprzyja nowym pomysłom. Horoskop na środę sugeruje, by wieczorem odpocząć w dobrym towarzystwie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja cierpliwość zostanie doceniona przez ważną osobę. Unikaj nadmiernego stresu. Horoskop dzienny mówi, że wszystko będzie dobrze.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w pracy lub szkole. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie Ci dobre wiadomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Spokojne podejście ułatwi Ci dzisiaj rozwiązanie rodzinnych spraw. Horoskop na środę podpowiada, by zaufać własnej intuicji.



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA



Korona Kielce – Widzew Łódź

15.05.2026

20:30

EXBUD ARENA

» BILETY.KORONA-KIELCE.PL «

EXBUD



LEWIATAN

Matyszek.pl



Kielce



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE



SPORT

www.sportowy24.pl

Slobodan Rubezić z Korony
Kielce: Musimy zostawić
serce na boisku i wygrać

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarz Korony Kielce Slobodan Rubezić mówi o arcyważnym meczu jego zespołu z Widzewem Łódź, który odbędzie się w piątek, 15 maja, na Exbud Arenie. Początek o godzinie 20.30.

Slobodan Rubezić w poniedziałek, 11 maja, otrzymał powołanie do reprezentacji Czarnogóry na towarzyskie mecze z Bułgarią, który odbędzie się 1 czerwca i Słowacją - 5 czerwca. Wcześniej jednak z Koroną Kielce chce sobie zapewnić utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. - Atmosfera przed meczem jest bojowa. Wszyscy wiemy, jak ważny to jest mecz i co musimy zrobić, żeby wygrać. Mam nadzieję, że zagramy dobre spotkanie i zapewnimy sobie utrzymanie - mówi Slobodan Rubezić, obrońca Korony, który zapewne zastąpi pauzującego za kartki Bartłomieja Smolarczyka.

Dodaje, że w obecnej sytuacji nie ma już kalkulacji. - Patrzymy tylko na siebie. Musisz wygrać w domu ten ostatni mecz i mieć spokój - zaznacza.

W Widzewie w dobrej dyspozycji jest ostatnio Mariusz Fornalczyk, który wróci na Exbud Arenę i z pewnością będzie niezwykle umotywowany.

- Nie tylko Mariusz jest w dobrej formie, ale cały zespół. Kiedy jest końcówka sezonu, to wszyscy potrzebują punktów i są w dobrej dyspozycji. Walczymy o ważny cel - utrzymanie. Korona jest jedynym klubem piłkarskim w regionie na tym poziomie, ma dużo kibiców. Dzisiaj się dowiedziałem, że wszystkie bilety zostały sprzedane, będzie komplet na trybunach. Zapowiada się piękny mecz - mówi Slobodan Rubezić.

Na meczach na Exbud Arenie Korona zawsze ma gorący doping kibiców. Zawodnicy liczą na to, że w piątek będzie podobnie.

- Ja lubię grać takie spotkania o stawkę, z presją i stresem trzeba sobie radzić. Znamy taktykę, wiemy co mamy robić. Nie możesz za dużo myśleć. Musisz być skoncentrowany na grze. To jest najważniejszy mecz sezonu i musisz go zagrać najlepiej jak potrafisz. Na pewno mądrze, skutecznie i całe serce zostawić na boisku - zaznacza obrońca Korony, który w Kielcach czuje się bardzo dobrze.

Ma też apel do kibiców przed piątkowym spotkaniem. - Liczymy na Wasz doping, dajcie nam dużo energii. Bądźcie z nami, bo Wasze wsparcie w meczu z Widzewem jest nam bardzo potrzebne - podkreśla Slobodan Rubezić, obrońca Korony. ©©



Slobodan Rubezić liczy na zwycięstwo z Widzewem Łódź. Mówi, że atmosfera przed meczem jest bojowa.

PIŁKA NOŻNA

Trener Pogoni Staszów Roman Gruszecki poinformował po przegranym 0:2 spotkaniu z Victorią 2015 Skalbmierz, że był to ostatni pojedynek, w którym poprowadził zespół ze Staszowa. Zastąpił go Tomasz Sitek. - Trenerowi Romanowi Gruszeckiemu składamy serdeczne podziękowania. Nowym trenerem życzymy powodzenia - napisała Pogoń Staszów w mediach społecznościowych. **DOR**



FOT. DOROTA PROKOP

PIŁKA NOŻNA

Nie jest już trenerem Klonówki Masłowej

Krzysztof Mądzik nie jest już trenerem Klonówki Masłowej. Klonówka jest liderem klasy A. Krzysztof Mądzik zostaje w klubie i będzie pracował w grupach młodzieżowych. **DOR**

Będzie dopingiem wspierał
z trybun Koronę Kielce

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

Korona Kielce w piątek, 15 maja, rozegra najważniejszy jak na razie w tym sezonie mecz w PKO BP Ekstraklasie. Jego stawką jest utrzymanie na najwyższym szczeblu rozgrywek.

Pojedynek z Widzewem Łódź rozpocznie się o 20.30 na Exbud Arenie. Kielecki zespół z trybun będzie wspierał dopingiem Maciej Korzym, były zawodnik Korony, członek legendarnej Bandy Świrów Leszka Ojrzyskiego, a obecnie jeden z Ambasadorów Korony.

Korona jest w trudnej sytuacji, ale nie beznadziejnej. Po poniedziałkowym remisie Cracovii z Radomiakiem Radom 0:0 spadła na piętnaste miejsce w tabeli, a więc pierwsze nad strefą spadkową. Na koncie ma 39 punktów. Tyle samo co najbliższy rywal - Widzew Łódź. Z kolei Cracovia, z którą zespół Jacka Zielińskiego zagra na wyjeździe w ostatniej kolejce, ma 40 punktów.

Na miejscach spadkowych są obecnie - szesnasta w tabeli Lechia Gdańsk z dorobkiem 38 punktów, siedemnasta Arka Gdynia 35 punktów, ale ma jeden mecz zaległy do rozegrania i osiemnasty Bruk-Bet Termalica Nieciecza - 28 punktów, ale zespół prowadzony przez trenera Marcina Brosza już wcześniej został zdegradowany,



FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

Maciej Korzym (z prawej) będzie na meczu Korony Kielce z Widzewem Łódź i będzie wspierał dopingiem żółto-czerwonych. Z lewej Kamil Kuzera, były piłkarz i trener Korony

Korona po kilku zawałonych spotkaniach, w których powinna zdobyć więcej punktów, ale tej szansy nie wykorzystała, teraz nie ma już marginesu błędu. Z Widzewem musi wygrać. Mobilizacja wśród kieleckich kibiców jest ogromna. O mocne wsparcie zespołu apelują też byli zawodnicy, a obecnie Ambasadorzy Korony, między innymi Jacek Kiełb i Maciej Korzym, którzy z trybun Exbud Areny będą wspierać dopingiem kielecki zespół.

- Drodzy kibice, mam do Was wielką prośbę o wsparcie dla drużyny w piątkowy wieczór, do Was wszystkich i każdego z osobna. Razem walczymy o trzy punkty i utrzymania

Korony w ekstraklasie. Przyjdźcie na mecz i z całego serca wspierajcie nasz klub. Ja też będę. Razem pomóżmy zespołowi uratować ekstraklasę - mówi Maciej Korzym, były piłkarz Korony, obecnie jej ambasador.

Liczy też na to, że zawodnicy pokażą niesamowity charakter i determinację. - Mecz nie musi być piękny, ale nie może zabraknąć charakteru i woli walki. Korona musi zostać w ekstraklasie! - dodał Maciej Korzym, członek legendarnej Bandy Świrów, która słynęła z charakteru, determinacji i serca wkładanego w grę.

Na Exbud Arenie zanoszą się na bardzo wysoką frekwencję,

na komplet kibiców. We wtorek, 12 maja, było już sprzedanych prawie 11 tysięcy biletów, łącznie z karnetami. A w południe Korona poinformowała, że wszystkie bilety dostępne w otwartej sprzedaży zostały wyprzedane!

Wiadomo już, że Korona zagra w tym spotkaniu bez Wiktora Długosza i Bartłomieja Smolarczyka. W ostatnim spotkaniu z Rakowem Częstochowa, przegranym 0:2, dostali żółte kartki, które eliminują ich z występu w tym arcyważnym pojedynku. Dodatkowo Wiktor Długosz doznał kontuzji i wcześniej opuścił boisko. Nie wiadomo, czy będzie mógł zagrać w ostatniej kolejce z Cracovią. ©©

Jedenastu zawodników otrzymało powołania

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

Jedenastu zawodników Industrii Kielce otrzymało powołania do swoich reprezentacji na ostatnie mecze kwalifikacyjne do Mistrzostw Świata 2027.

Są to Piotr Jarosiewicz, Piotr Jędraszczyk, Arkadiusz Moryto, Michał Olejniczak i Szymon Sićko. Polacy po raz ostatni zmierzili się z Austriakami w meczu towarzyskim 8 stycznia 2025 roku, a wcześniej w ramach fazy grupowej Mistrzostw Europy 2022 i w obu

spotkaniach triumfowali odpowiednio 3:1 i 3:0. Talant Dujsebajew, były już trener Industrii, a od lutego tego roku selekcjoner reprezentacji Francji za zgrupowanie powołał trzech zawodników kieleckiej drużyny. Są to Benoit Koukoud, Theo Monar i Dylan Nahi. Francuzi dopiero w tej rundzie przystąpią do kwalifikacji. Ich rywalem będą Czechy, z którymi dwumecz zaplanowano na 13 maja w Brnie i 17 maja w Orleanie.

Reprezentacja Słowenii przystąpi do kwalifikacji dopiero w tej ostatniej, majowej

rundzie. Trener Uros Zorman powołał dwóch zawodników Industrii Kielce Aleksa Vlahę oraz Klemenę Ferlina. Słowenci zmierzają się z Czarnogorą w Podgoricy 14 maja, a rewanż 17 maja w Koprze.

Bramkarz Industrii Bekir Čorđalija otrzymał powołanie do swojej reprezentacji narodowej. W poprzedniej rundzie kwalifikacji Bośnia i Hercegowina pokonała Kosovo, a teraz zmierzy się z Wyspami Owczymi. Mecze zaplanowano na 14 maja w Tuzli oraz 16 maja w Tórshavn - informuje Industria Kielce. ©©